WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTET RADOMSKI



STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE

1 / 2026

ISSN 3071-9461

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIWERSYTET RADOMSKI

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE

1 / 2026

ISSN 3071-9461

Joanna Smarż (URad., redaktor naczelny)

Komitet redakcyjny

Anna Dąbrowska (URad.), Piotr Kobylski (URad., sekretarz),
Emilia Gulińska (URad.), Grzegorz Majkowski (AMW),
Iwona Gryz, Matylda Nowak, Grzegorz Zieliński (URad.),
Bartłomiej Składanek (URad.)

Rada naukowa

Helena Kisilowska (URad. – Przewodnicząca), Joanna Smarż, (URad.),
Tomasz Bąkowski (UG), Bronisław Sitek, Maciej Rogalski (UŁa),
Przemysław Szustakiewicz (UŁa), Agnieszka Kacprzak (URad.), Sławomir Fundowicz (Urad.),
Bogusław Ulijasz (URad.), Jan Seruga (Australian Catholic University),
Tetyana Karabin (Uzhhorod National University)

Redaktorzy tematyczni

Katarzyna Głąbicka-Auleytner, Tomasz Dąbrowski, Agnieszka Łozińska-Piekarska,
Paweł Świtał, Małgorzata Pracka, Mirosław Kopeć, Sławomir Patyra, Beata Wieczerzyńska,
Monika Żuchowska-Grzywacz, Bartłomiej Składanek

Recenzenci numeru

dr hab. Jarosław Czerw, prof. UJK, dr hab. Ewa Jasiuk, prof. URad,
dr hab. Grzegorz Krawiec, prof. URad, dr hab. Dominik Tyrawa,
dr Piotr Kobylski, dr Mirosław Kopeć, dr Bartosz Kuś,
dr Katarzyna Siczek, dr Bartłomiej Składanek,
dr Marek Wikiński

Opracowanie redakcyjne i komputerowe

Bartłomiej Składanek, Karolina Derleta, Monika Fetraś

Copyright © by Uniwersytet Radomski im. K. Pułaskiego
Wydawnictwo (2026),
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI; www.spa.uniwersytetradom.pl

ISSN 3071-9461

Wyd. I

Spis treści

Julia Zellma
„Fotografia wobec współczesnych wyzwań – między autorstwem a algorytmem” *5*

Daria Zarzycka
Między legalnością a koniecznością – użycie broni sportowej w obronie koniecznej..... *19*

Tymoteusz Puła
Użycie broni palnej W ramach obrony koniecznej..... *32*

Adam Tokarski
Władza ustawodawcza i wykonawcza w świetle konstytucji Irlandii z 1937 r. – nestorki europejskich konstytucji republikańskich *55*

Ewelina Gębka-Łój
Z refleksji nad pojęciem zasady ogólnej postępowania administracyjnego..... *67*

Zuzanna Maj
Złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi. Glosa do uchwały sądu najwyższego z dnia 5 kwietnia 2024 r. III CZP 6/23 ..... *81*

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

Julia Zellma[1]

„FOTOGRAFIA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH WYZWAŃ – MIĘDZY AUTORSTWEM A ALGORYTMEM”

Streszczenie: *Artykuł analizuje problematykę ochrony prawnoautorskiej fotografii w kontekście rozwoju technologii cyfrowych i mediów społecznościowych, ze szczególnym uwzględnieniem wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją. W pierwszej części omówiono genezę prawa autorskiego w dziedzinie fotografii oraz ewolucję przepisów regulujących ochronę utworów fotograficznych. Następnie przedstawiono pojęcie utworu i wskazano cechy niezbędne do uzyskania ochrony prawnej, podkreślając znaczenie oryginalności i wkładu twórcy. Kolejna część poświęcona jest roli mediów społecznościowych w obiegu fotografii, wskazując na wyzwania związane z udostępnianiem i rozpowszechnianiem zdjęć w przestrzeni cyfrowej. W końcowej części artykułu przedstawiono problematykę zdjęć generowanych przez sztuczną inteligencję oraz ich status w prawie autorskim, podkreślając rozróżnienie między wykorzystaniem AI jako narzędzia wspierającego twórczość a całkowitym zastąpieniem kreatywności człowieka.*

Słowa klucze: *fotograf, prawo autorskie, zdjęcie, media społecznościowe.*

Wstęp

Fotografia jest jednym z najważniejszych wynalazków nowoczesności, który w sposób fundamentalny zmienił sposób postrzegania, dokumentowania i interpretowania rzeczywistości. Łącząc w sobie elementy nauki, techniki

[1] Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ORCID: 0000-0002-1815-8944, juliazellma@gmail.com.

i sztuki, stanowi medium o wyjątkowej zdolności utrwalania ulotnych momentów oraz przekazywania znaczeń wizualnych w sposób bardziej bezpośredni niż słowo pisane. Od momentu swojego powstania w XIX wieku, fotografia stała się nie tylko narzędziem rejestracji rzeczywistości, lecz również środkiem ekspresji artystycznej, komunikacji społecznej i refleksji kulturowej. Współcześnie, w dobie cyfryzacji i powszechnego dostępu do urządzeń rejestrujących obraz, fotografia nabiera nowych znaczeń i funkcji. Staje się częścią codziennej praktyki komunikacyjnej, a zarazem obszarem badań z pogranicza estetyki, mediów, antropologii oraz nauk społecznych. Analiza fotografii pozwala nie tylko zrozumieć przemiany technologiczne, ale także sposoby konstruowania tożsamości, pamięci i rzeczywistości wizualnej we współczesnym świecie. Fotografia to dziedzina sztuki, która jest obecnie dostępna dla każdego, wynika to między innymi z faktu, że przeciętny człowiek dysponuje smartfonem z wbudowanym, co najmniej jednym urządzeniem umożliwiającym wykonywanie zdjęć. Fotografowanie wraz z ewolucją zmieniało swoje zastosowanie, kiedyś wykorzystywano tę metodę do uwieczniania wyjątkowo ważnych chwil w dziejach ludzkości, jak na przykład wydarzenia historyczne czy uwiecznianie odkryć naukowych. Początki fotografii sięgają lat 20. XIX wieku. Za pierwsze udane zdjęcie uznaje się „Widok z okna w Le Gras", wykonane w 1826 lub 1827 roku przez Josepha-Nicéphore'a Niépce'a. Choć jakość uzyskanego obrazu była prymitywna w porównaniu z dzisiejszymi standardami, eksperyment Niépce'a stanowił przełom w historii wizualnego zapisu rzeczywistości. Wśród pionierów fotografii należy wymienić również Louisa Daguerre'a, który udoskonalił technikę Niépce'a, opracowując proces dagerotypii, który polegał na tworzeniu obrazu na polerowanej miedzianej płytce pokrytej srebrem i poddanej działaniu chemikaliów, co pozwoliło skrócić czas ekspozycji z kilku godzin do zaledwie kilku minut. Równolegle istotny wkład w rozwój fotografii wniósł Anglik William Fox Talbot, odkrywca negatywu umożliwiającego wielokrotne kopiowanie obrazu. Talbot opatentował swój wynalazek i opisał go w książce *The Pencil of Nature*, będącej pierwszą publikacją ilustrowaną fotografiami[2,3,4,5].

[2] A. Niklas, T. Niklas, *Historia fotografii*, Poznań, Edicon, 2021, s. 13-20.

[3] Benicewicz-Miazga, A., Klauziński, E., Góra, A., 2010. *O fotografii: historia, nurty, kierunki, mody, podziały*, „Kwartalnik Internetowy CKfoto.pl", nr CK 3/2009 (I–III 2010), [online] Dostępne pod adresem: https://www.ckfoto.pl (dostęp: 25.09.2025).

[4] https://historiaciekawie.pl/pierwsze-zdjecie-historia-heliografii/ (dostęp: 25.09.2025).

[5] https://www.britannica.com/biography/William-Henry-Fox-Talbot (dostęp: 25.09.2025).

Historia telefonów komórkowych z wbudowanym aparatem fotograficznym rozpoczęła się na przełomie XX i XXI wieku, głównie w Japonii, gdzie technologia mobilna rozwijała się najszybciej. Model telefonu komórkowego Sharp J-SH04 został wprowadzony na rynek w listopadzie 2000 roku w Japonii przez operatora J-Phone (obecnie SoftBank). Jest powszechnie uznawany za pierwszy komercyjny telefon komórkowy z wbudowanym aparatem fotograficznym, który umożliwiał robienie i natychmiastowe przeglądanie zdjęć na ekranie urządzenia. Był to przełom w historii mobilnej fotografii zapoczątkowujący erę telefonów z kamerami. Urządzenie to charakteryzowało się rozdzielczością 0,11 mega pikseli i rozmiarem 120x90 pikseli. Sharp J-SH04 nigdy nie był dostępny w Polsce, ponieważ był przeznaczony wyłącznie na rynek japoński. Polacy zaczęli korzystać z telefonów z aparatami od około 2002 roku, gdy na rynek weszły modele takie jak Nokia 7650 czy Siemens M55[6]. Ludzkość wykonuje zdjęcia telefonami ponad dwie dekady, a proces ten wciąż się rozwija. Według dostępnych statystyk można oszacować, że codziennie na całym świecie powstaje około 5,3 miliarda zdjęć, co daje średnio 61 400 fotografii na sekundę. Przeciętny użytkownik w Stanach Zjednoczonych wykonuje około 20 zdjęć dziennie, co stanowi dowód na to, jak powszechną czynnością stało się fotografowanie w codziennym życiu. W 2024 roku aż 94% wszystkich zdjęć zostało wykonanych za pomocą urządzeń mobilnych, przede wszystkim smartfonów, co wskazuje na dominację fotografii cyfrowej nad tradycyjną. Rozwój technologii fotograficznej oraz jej coraz większa dostępność i przystępność cenowa sprawiają, że liczba wykonywanych fotografii rośnie każdego roku o około 6-8% [7,8].

1. Rys historyczny prawa autorskiego w kontekście fotografii

Fotografia od momentu swojego wynalezienia stanowiła przedmiot nie tylko fascynacji artystycznej, lecz również licznych sporów prawnych dotyczących jej statusu jako dzieła twórczego. Początkowo traktowana była jako wynik procesu technicznego, niż jako akt twórczy w sensie artystycznym. W polskim systemie prawnym zmiana tego podejścia dokonywała się stopniowo od okresu międzywojennego, poprzez czasy PRL-u, aż po czasy współczesne.

[6] https://clippo.pl/blog/historia-fotografii-mobilnej-w-polsce/ (dostęp: 1.10.2025).
[7] Max Woolf - https://photoaid.com/blog/mobile-photography-statistics/ (dostęp: 27.09.2025).
[8] Matic Broz- https://photutorial.com/photos-statistics/21 maja 2025 r (dostęp: 27.09.2025).

Obecnie w dobie społeczeństwa informacyjnego i gospodarki cyfrowej, fotografia stała się jednym z podstawowych środków komunikacji i autoekspresji. Ochrona praw autorskich nabiera więc szczególnego znaczenia nie tylko dla profesjonalnych fotografów, lecz także dla milionów użytkowników mediów społecznościowych, którzy codziennie publikują swoje zdjęcia w Internecie. Pierwsza polska ustawa o prawie autorskim z 29 marca 1926 r. wprowadziła ochronę fotografii, ale czyniła to w sposób formalny. Zgodnie z art. 3 wspomnianej ustawy utwory fotograficzne oraz dzieła uzyskane w analogiczny sposób podlegały ochronie prawa autorskiego pod warunkiem wyraźnego oznaczenia autorstwa na odbitkach. Wymóg ten odzwierciedla specyfikę fotografii jako medium, które w okresie międzywojennym było stosunkowo nową formą twórczości artystycznej i technicznej, wymagającą precyzyjnych regulacji prawnych. Fotografia, w odróżnieniu od tradycyjnych dzieł sztuki, takich jak obrazy czy rzeźby, była łatwa do powielania, co stwarzało ryzyko nieuprawnionego wykorzystania. Dlatego ustawodawca wprowadził obowiązek uwidocznienia autorstwa, aby umożliwić identyfikację twórcy i ochronę jego praw. Dodatkowo na odbitkach fotograficznych należało wskazać rok wykonania. Przepis ten miał na celu zapewnienie transparentności w określaniu czasu trwania ochrony, co w przypadku fotografii było szczególnie istotne ze względu na szybki rozwój technologii w latach 20. XX wieku. W okresie uchwalenia ustawy fotografia była dynamicznie rozwijającą się dziedziną, łączącą elementy sztuki i technologii. Utwory fotograficzne, takie jak portrety, krajobrazy czy zdjęcia dokumentalne, zyskały popularność zarówno w kontekście artystycznym, jak i komercyjnym. Masowa produkcja odbitek oraz pojawienie się nowych technik reprodukcji rodziły wyzwania związane z kontrolą nad rozpowszechnianiem dzieł. Art. 3 odpowiadał na te problemy, wprowadzając wymóg formalny w postaci oznaczenia autorstwa i roku, co miało ułatwić egzekwowanie praw twórców w środowisku, gdzie kopiowanie zdjęć stawało się coraz łatwiejsze. Wprowadzenie tych warunków można interpretować jako próbę pogodzenia interesów twórców z potrzebami ówczesnego rynku. Oznaczenie autorstwa i roku na odbitkach pozwalało na jednoznaczne przypisanie praw do konkretnego fotografa, jednocześnie informując odbiorców o statusie prawnym dzieła. Warto zauważyć, że przepis ten dotyczył również „utworów uzyskanych w podobny do fotografii sposób", co wskazuje na dalekowzroczność ustawodawcy, który uwzględnił możliwość pojawienia się nowych technologii wizualnych.

Wymóg wyraźnego oznaczenia autorstwa na odbitkach podkreślał, że fotografia została potraktowana jako pełnoprawny utwór w rozumieniu prawa autorskiego, na równi z dziełami literackimi czy plastycznymi. Jednak uzależnienie ochrony od formalnego oznaczenia mogło stanowić ograniczenie, szczególnie dla fotografów amatorów lub tych, którzy nie przestrzegali rygorów formalnych. W praktyce przepis ten faworyzował profesjonalne studia fotograficzne, które miały zasoby i świadomość prawną, by stosować się do wymogów ustawy. Co więcej, przepis dotyczący roku wykonania wprowadzał element czasowy, który był kluczowy dla określenia okresu ochrony. W braku takiego oznaczenia ochrona była ograniczona do sytuacji, w których osoby trzecie wiedziały o trwaniu praw autorskich. Tego rodzaju regulacja miała na celu ochronę przed nieświadomym naruszeniem praw, ale jednocześnie mogła utrudniać egzekwowanie ochrony w przypadku niedopełnienia formalności przez twórcę[9].

Kolejną polską ustawą dotyczącą praw autorskich w tym fotografii była uchwalona 10 lipca 1952 r. ustawa o prawie autorskim. Stanowiła ona istotny etap w ewolucji polskiego prawa autorskiego, dostosowując regulacje do realiów powojennych, w tym rozwoju nowych technologii i mediów. Artykuły 1 i 2 tej ustawy określają ogólny zakres ochrony utworów, ze szczególnym uwzględnieniem fotografii jako specyficznego medium twórczości. Artykuł 1 § 1 ustawy definiuje przedmiot prawa autorskiego jako każdy utwór literacki, naukowy lub artystyczny, który został ustalony w dowolnej formie. Kluczowe jest pojęcie „ustalenia”, które oznacza nadanie utworowi trwałej postaci, umożliwiającej jego odbiór przez inne osoby. W odniesieniu do fotografii przepis ten obejmuje zarówno tradycyjne odbitki fotograficzne, jak i inne formy wizualne, które spełniają kryterium twórczości. Artykuł 2 ustawy szczegółowo reguluje ochronę utworów fotograficznych oraz tych uzyskanych w sposób podobny do fotografii, wprowadzając specyficzne wymogi formalne. Zgodnie z § 1, utwór fotograficzny podlega ochronie prawa autorskiego pod warunkiem wyraźnego oznaczenia na nim zastrzeżenia prawa autorskiego. Ten wymóg formalny miał na celu zapewnienie jasności co do autorstwa i ochrony prawnej, co było szczególnie istotne w kontekście łatwości reprodukcji fotografii w latach 50. XX wieku. Zgodnie z art. 2 § 2, na odbitkach fotograficznych, filmach oraz reprodukcjach uzyskanych w podobny sposób

[9] Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (t.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260 z późn. zm.).

należy wskazać rok wykonania. Wprowadzenie obowiązku podania roku miało na celu ułatwienie określenia okresu ochrony prawnoautorskiej, który w tamtym czasie był ograniczony czasowo. W przypadku braku oznaczenia roku, jak wskazano w § 3, ochrona wobec osób trzecich była skuteczna tylko wtedy, gdy osoby te miały świadomość, że okres ochrony jeszcze nie wygasł. Tego rodzaju regulacja chroniła przed nieświadomym naruszeniem praw, ale jednocześnie nakładała na twórców odpowiedzialność za dopełnienie wymogów formalnych. Należy zauważyć, że fotografia w ustawie z 1952 r. była traktowana jako pełnoprawny utwór, na równi z dziełami literackimi czy plastycznymi, co potwierdza jej status w polskim systemie prawnym. Jednak wymóg formalny w postaci zastrzeżenia prawa autorskiego odróżniał fotografię od innych utworów, dla których wystarczające było samo ustalenie. Tego rodzaju podejście odzwierciedlało specyfikę medium, które łączyło elementy twórczości artystycznej z techniczną reprodukcją[10,11].

Ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, będąca obecnie obowiązującym aktem prawnym regulującym ochronę twórczości w Polsce, wprowadza nowoczesne i uniwersalne podejście do definicji utworu, w tym utworów fotograficznych. Artykuł 1 tej ustawy określa ogólne zasady ochrony prawnoautorskiej, ze szczególnym uwzględnieniem kryteriów twórczości, indywidualizmu i ustalenia utworu. Artykuł 1 ust. 1 ustawy definiuje utwór jako każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w dowolnej formie, niezależnie od jego wartości, przeznaczenia czy sposobu wyrażenia. W odniesieniu do fotografii przepis ten podkreśla, że utwory fotograficzne podlegają ochronie, jeśli spełniają dwa kluczowe kryteria: wykazują indywidualny charakter, czyli noszą znamiona oryginalności, oraz zostały ustalone, czyli wyrażone w sposób umożliwiający ich odbiór przez inne osoby. Brak wymogu określonej wartości artystycznej lub komercyjnej sprawia, że ochrona obejmuje zarówno profesjonalne fotografie, jak i amatorskie, o ile spełniają one kryterium twórczości. Ustawa wskazuje, że utwór jest chroniony od momentu ustalenia, nawet w postaci nieukończonej. Dla fotografii oznacza to, że ochrona przysługuje już w chwili zarejestrowania obrazu (np. zapisania na kliszy lub w pliku cyfrowym), niezależnie od tego, czy zdjęcie zostało poddane dalszej obróbce czy publikacji.

[10] Wyrok SN z 6.01.1965 r., I CR 331/64, LEX nr 575016.

[11] Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.).

To podejście uwzględnia dynamiczny charakter procesu twórczego w fotografii, gdzie zarówno wstępne ujęcia, jak i finalne odbitki mogą być chronione. Kluczową innowacją ustawy z 1994 r. jest zapis w art. 1 ust. 4, który znosi konieczność spełniania jakichkolwiek formalności dla uzyskania ochrony prawnoautorskiej. W przypadku fotografii oznacza to, że utwory fotograficzne są chronione automatycznie od chwili ustalenia, bez potrzeby oznaczania autorstwa czy rejestracji. Jest to istotne odejście od wcześniejszych regulacji, które nakładały formalne wymogi, takie jak oznaczenie autorstwa na odbitkach czy podanie daty wykonania zdjęcia[12].

Znosząc wymogi formalne, ustawa z 1994 r. znacznie ułatwia ochronę prawnoautorską fotografii, czyniąc ją dostępną dla szerokiego grona twórców, nie tylko dla profesjonalistów. Automatyczna ochrona od chwili ustalenia pozwala chronić zarówno pojedyncze zdjęcia, jak i całe serie czy projekty w toku, co jest szczególnie istotne w dynamicznym środowisku twórczym.

2. Pojęcie utworu i cechy konieczne do kwalifikacji

Samo pojęcie oraz przesłanki utworu w myśl prawa autorskiego stanowi jeden z większych problemów interpretacyjnych. Utwór to dzieło wykonane przez człowieka, które powinno spełniać dwie cechy: być twórcze i indywidualne. Obecna definicja utworu znajdująca się w art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje utwór jako „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze…”. Można zauważyć, że współczesna koncepcja nawiązuje do definicji utworu z ustawy z 1926 roku jak i ustawy z 1956 roku. Pomimo zmian językowych w polskim prawie utrwaliła się tradycja łączenia dwóch cech utworu: jest to twórczość polegająca na tym, że dzieło musi pochodzić od autora oraz indywidualność, która cechuje się niepowtarzalnością, pozwalającą odróżnić konkretne dzieło od innych utworów. Obie cechy muszą wystąpić łącznie, aby utwór podlegał ochronie. Na ten temat doktryna wykształciła trzy nurty interpretacyjne. Pierwszy nurt subiektywny podkreślający tzw. „piętno osobiste” akcentuje indywidualny proces twórczy i osobisty wkładu autora. Następny nurt statycznej jednorazowości, który uznaje utwór za wytwór, który jest unikatowy i niepowtarzalny w czasie. Ostatni pogląd obiektywny bada odrębność dzieła

[12] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm.).

w stosunku do istniejących już wytworów, zbliżając się do wymogu obiektywnej nowości[13,14].

W odniesieniu do fotografii oznacza to, że nie każda fotografia rozumiana jako techniczny zapis rzeczywistości będzie kwalifikowana jako utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Dziełem może być tylko ta fotografia, w której można dostrzec oryginalny, subiektywnie nowy rezultat działalności intelektualnej fotografa, będący efektem jego indywidualnych wyborów artystycznych i koncepcyjnych. W tym kontekście istotne jest odróżnienie przedmiotu fotografii od samego aktu fotograficznego. Przedmiotem fotografii może być inny wytwór, taki jak np. obraz, rzeźba czy architektura, który sam w sobie może stanowić odrębny utwór innego autora, natomiast jego fotograficzne przedstawienie może zostać uznane za samodzielny utwór tylko wówczas, gdy autor zdjęcia wnosi do obrazu własny, twórczy wkład. Twórczość fotografa może przejawiać się m.in. w świadomym wyborze momentu naciśnięcia migawki, perspektywy, oświetlenia, kadru, głębi ostrości czy kompozycji, a także w stosowaniu efektów specjalnych i postprodukcji, w celu nadania fotografii określonego nastroju lub znaczenia. Właśnie te elementy decydują o indywidualnym piętnie fotografa, które stanowi warunek *sine qua non* uznania za utwór w rozumieniu prawa autorskiego[15,16].

Nie każda jednak fotografia będzie korzystać z ochrony. Wyłączone z zakresu pojęcia „utworu" są fotografie o charakterze czysto rejestracyjnym, których celem jest wierne odwzorowanie rzeczywistości lub dokumentacja faktów, jak np. zdjęcia dokumentów urzędowych, map, tablic pamiątkowych, medali czy świadectw. Do tego grona należą również fotografie służące celom badawczym, dokumentacyjnym i poglądowym, jak np. zdjęcia rentgenowskie, katalogowe czy ilustracje podręcznikowe. W takich przypadkach brak jest elementu twórczej swobody i indywidualności, a rola fotografa ogranicza się do czynności technicznych. Tego rodzaju fotografie, choć mogą wymagać precyzji, a także wiedzy fachowej, nie wnoszą żadnego pierwiastka

---

[13] Z. Okoń, *Prounijna wykładnia przesłanki twórczości i indywidualności utworu*, ZNUJ. PPWI 3/2022, s. 18-45.

[14] A. Nowak-Gruca, *Konieczne cechy utworu. Uwagi po 20 latach obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", 77(2) 2015, 91-103.

[15] Wyrok SA w Lublinie z 12.09.2016 r., I ACa 942/15, LEX nr 2209926.

[16] P. Ślęzak, *Zasady rozpowszechniania fotografii i wizerunku*, Warszawa 2025, s. 16 i n.

kreacyjnego, co wyklucza możliwość ich ochrony na gruncie prawa autorskiego. Warto zaznaczyć, że sama sprawność techniczna fotografa nawet na wysokim poziomie profesjonalnym nie przesądza jeszcze o istnieniu utworu[17,18,19].

3. Fotografia w epoce mediów społecznościowych – wybrane zagadnienia

Współczesna fotografia funkcjonuje w ścisłej relacji z mediami społecznościowymi, które nadały jej zupełnie nowy wymiar i funkcję. Platformy takie jak Instagram, Facebook, TikTok, Snapchat czy X (dawniej Twitter) stały się przestrzenią nie tylko wymiany wizualnych treści, lecz także autoprezentacji, budowania tożsamości oraz komunikacji społecznej. W kulturze cyfrowej fotografia pełni rolę nośnika emocji, opinii i wspomnień, a jednocześnie jest narzędziem w kreowaniu wizerunku. Dzięki mediom społecznościowym fotografia utraciła swoje pierwotne znaczenie jako trwały dokument rzeczywistości, zamiast tego stała się dynamicznym środkiem ekspresji, często podporządkowanym estetyce trendów, algorytmów i marketingu wizualnego. Współczesne zdjęcie nie jest już wyłącznie zapisem chwili, lecz elementem narracji tworzonej w przestrzeni wirtualnej, często z myślą o odbiorze, reakcji i interakcji użytkowników. Dostępność narzędzi cyfrowych oraz platform dystrybucji sprawiła, że każdy użytkownik może potencjalnie stać się twórcą i nadawcą treści fotograficznych, co sprzyja demokratyzacji kultury wizualnej. Pomimo że profesjonaliści nadal fotografują aparatami z wymiennymi obiektywami, to jednak większość zdjęć zostaje wykonana smartfonami. Głównym powodem ich używania jest powszechność, cena oraz łatwość obsługi. Wraz z łatwością wykonywania i rozpowszechniania zdjęć pojawiają się kwestie dotyczące praw autorskich, prawa do wizerunku oraz ochrony danych osobowych.

O tym, w jaki sposób i na jakich zasadach osoby trzecie mogą korzystać z fotografii lub innego utrwalenia wizerunku, decyduje co do zasady fotograf, jego uprawnienia nie są jednak nieograniczone. W praktyce twórca powinien być świadomy dwóch istotnych zagadnień. Po pierwsze, prawo przewiduje sytuacje, w których nie może on skutecznie zabronić korzystania ze swojego dzieła. Dotyczy to tzw. dozwolonego użytku, obejmującego m.in. prawo

[17] Wyrok SA w Białymstoku z 19.02.2016 r., I ACa 955/15, LEX nr 1998958.
[18] A. Partyk, *Skadruj fotografię, a stworzysz utwór*, LEX/el. 2017.
[19] Wyrok SN z 10.05.1976 r., IV CR 127/76, OSNC 4/1977, poz. 69.

cytatu, prawo do wykorzystania utworów w celach edukacyjnych czy informacyjnych, a także w określonych przypadkach działalności instytucji publicznych[20].

Po drugie, twórca – nawet będąc właścicielem praw autorskich do fotografii zarówno osobistych, które są niezbywalne jak i majątkowych, jest zobowiązany respektować prawa osoby, której wizerunek znajduje się na wykonanej fotografii. Zgodnie z przepisami prawa cywilnego i ustawy o prawie autorskim, rozpowszechnianie wizerunku wymaga co do zasady zgody osoby, którą on przedstawia. Brak takiej zgody może stanowić naruszenie dóbr osobistych, w tym prawa do prywatności i ochrony wizerunku[21].

Ochrona wizerunku ma więc charakter osobisty i niezależny od praw autorskich. Oznacza to, że nawet jeśli twórca posiada pełnię praw do wykonanego zdjęcia, nie może nim swobodnie dysponować, jeżeli naruszałoby to interesy lub godność osoby sfotografowanej. Wyjątki od obowiązku uzyskania zgody dotyczą m.in. osób powszechnie znanych, jeśli wizerunek został utrwalony w związku z pełnieniem przez nie funkcji publicznych, lub sytuacji, gdy dana osoba stanowi jedynie element większej całości, np. zgromadzenia czy krajobrazu[22].

W rezultacie twórca musi zawsze wyważyć swoje prawa autorskie z prawami osobistymi osoby przedstawionej na zdjęciu, dbając o poszanowanie jej wizerunku i prywatności.

4. Zdjęcia generowane przez sztuczną inteligencję – wybrane zagadnienia

Rozwój technologii generatywnej sztucznej inteligencji (AI)[23] rewolucjonizuje dziedzinę fotografii, umożliwiając tworzenie obrazów o wysokiej jakości bez tradycyjnego aparatu. Jednak te innowacje rodzą fundamentalne pytania dotyczące ochrony prawnoautorskiej: czy zdjęcia generowane przez AI spełniają kryteria oryginalności i autorstwa wymagane przez prawo?

W Polsce kwestia ochrony prawnoautorskiej zdjęć generowanych przez sztuczną inteligencję jest kontrowersyjna i w dużej mierze nierozstrzygnięta. Problemem jest ustalenie, czy wkład człowieka w taki wytwór jest na tyle

---

[20] K. Błeszyńska, *Status prawny utworu fotograficznego w świetle ograniczeń praw autorskich*, „Studia Medioznawcze", *65*(2) 2016, 97-107.

[21] Art. 23 i art. 24 – Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).

[22] Art. 81 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm.).

[23] Z ang. AI – artificial intelligence (sztuczna inteligencja).

twórczy, by uznać go za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. Samo stworzenie promptu – polecenia dla AI, rzadko spełnia kryteria, zazwyczaj jest to jedynie pomysł, a nie rezultat twórczy. Częściej elementy twórcze pojawiają się dopiero w końcowej fazie pracy, podczas selekcji, edycji czy modyfikacji efektów wygenerowanych przez sztuczną inteligencję. Należy podkreślić, że nawet przy przyjęciu określonych kryteriów twórczości, niezwykle trudno jest wykazać, która część wytworu pochodzi od człowieka, a która od AI. Domniemanie autorstwa wynikające z prawa autorskiego może w takich sytuacjach prowadzić do błędnych uznań autorstwa. Dlatego w praktyce ocena ta często zależy wyłącznie od cech rzetelności oraz uczciwości osoby podającej się za autora. W polskim systemie prawnym zdjęcia generowane przez sztuczną inteligencję nie podlegają ochronie prawnoautorskiej, gdyż art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje, że do kwalifikacji jako utwór potrzebna jest działalność twórcza człowieka. Można brać pod uwagę, że człowiek w poleceniu wskaże wszelkie oczekiwane kryteria fotografii jak: kadrowanie, perspektywa, nasycenie itp. jednak efekt finalny i tak będzie zależał od urządzenia generującego obraz. Ryszard Markiewicz wskazuje, że istnieje ryzyko przedstawiania utworów stworzonych przez ChatGPT[24] jako dzieł ludzkich, co może wprowadzać odbiorców w błąd. Podnosi, że brakuje narzędzi pozwalających zweryfikować, czy dany utwór rzeczywiście został stworzony przez człowieka czy przez AI bądź wspólnie, co może prowadzić do nieuzasadnionego rozszerzenia ochrony prawnoautorskiej na wytwory sztucznej inteligencji, co stanowi poważne wyzwanie dla prawa autorskiego, jak i aspektu społecznego. Autor proponuje rozwiązania polegające na wprowadzeniu obowiązku, by osoby podające się za twórców mogły uprawdopodobnić swoje autorstwo, a także stworzenie systemów certyfikacji utworów przez organizacje twórcze i wydawców, rozważenie wprowadzenia ochrony prawnej poza prawem autorskim przed fałszywym oznaczaniem wytworów AI jako dzieł ludzkich, np. w ramach przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji lub o nieuczciwych praktykach handlowych. AI stwarza zagrożenie dla twórców fotografii, prowadząc do deprecjacji

[24] Czat GPT – Chat Generative Pre-Trained Transformer.

wartości oryginalnych prac wskutek pojawienia się generowanych algorytmicznie obrazów, które konkurują z fotografią autorską na rynku usług i treści wizualnych[25].

Zdjęcia generowane przez AI balansują między innowacją a plagiatem, testując granice prawa autorskiego w fotografii. W polskim kontekście, ustawa z 1994 r. oferuje solidną bazę, ale wymaga aktualizacji, by chronić ludzki wkład bez hamowania technologii. Przyszłe regulacje powinny równoważyć te interesy, zapewniając harmonijny rozwój sektora kreatywnego.

Podsumowanie

Rozwój technologii cyfrowych, a zwłaszcza fotografii mobilnej, uczynił robienie zdjęć integralną częścią codziennego życia, dostępną dla każdego użytkownika. Wraz z tymi przemianami zmieniało się również podejście prawa autorskiego do ochrony fotografii, od formalnych wymogów oznaczenia autorstwa w ustawach z 1926 i 1952 roku, po nowoczesne, automatyczne przyznawanie ochrony od momentu ustalenia utworu, wprowadzone w ustawie z 1994 roku. Współczesne wyzwania dotyczą nie tylko tradycyjnej fotografii, ale także kwestii prawnych związanych z wizerunkiem osób przedstawionych na zdjęciach. Twórca, mimo posiadania praw autorskich, musi respektować prawo do prywatności i ochrony wizerunku, a rozpowszechnianie zdjęć bez zgody osoby sfotografowanej może stanowić naruszenie dóbr osobistych. Największym jednak wyzwaniem ostatnich lat było pojawienie się sztucznej inteligencji w procesie tworzenia obrazów. Zdjęcia generowane przez AI kwestionują tradycyjne rozumienie pojęcia „utworu" i „twórcy". W polskim prawie autorskim, które zakłada, że utwór musi być rezultatem działalności człowieka, takie wytwory nie podlegają ochronie. Problemem pozostaje również rozróżnienie, jaka część pracy pochodzi od człowieka, a jaka od sztucznej inteligencji. Współczesna fotografia znajduje się na styku sztuki, technologii i prawa, a dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji wymaga dostosowania przepisów, aby z jednej strony chronić twórczość człowieka, a z drugiej nie hamować innowacji. Przyszłość prawa autorskiego powinna więc dążyć do równowagi między ochroną ludzkiej kreatywności a regulacją nowych form twórczości wspomaganych przez AI.

[25] R. Markiewicz, *ChatGPT i prawo autorskie Unii Europejskiej,* „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 2/2023, s. 149 in

Bibliografia

Akty prawa

1. Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskiem (t.j. Dz.U. z 1935 r. Nr 36, poz. 260 z późn. zm.).
2. Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. Nr 34, poz. 234 z późn. zm.).
3. Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).

Orzeczenia

1. Wyrok SN z 6.01.1965 r., I CR 331/64, LEX nr 575016.
2. Wyrok SA w Lublinie z 12.09.2016 r., I ACa 942/15, LEX nr 2209926.
3. Wyrok SA w Białymstoku z 19.02.2016 r., I ACa 955/15, LEX nr 1998958.
4. Wyrok SN z 10.05.1976 r., IV CR 127/76, OSNC 1977, nr 4, poz. 69.

Literatura

1. Benicewicz-Miazga, A., Klauziński, E. i Góra, A. (2010). *O fotografii: historia, nurty, kierunki, mody, podziały*. „Kwartalnik Internetowy CKfoto.pl”, nr CK 3/2009.
2. Błeszyńska, K. (2016). *Status prawny utworu fotograficznego w świetle ograniczeń praw autorskich*. „Studia Medioznawcze”.
3. Markiewicz, R. (2023). *ChatGPT i prawo autorskie Unii Europejskiej*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 2/2023.
4. Niklas, A., Niklas, T. (2021). *Historia fotografii*. Poznań: Edicon.
5. Nowak-Gruca, A. (2015). *Konieczne cechy utworu. Uwagi po 20 latach obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”.
6. Okoń, Z. (2022). *Prounijna wykładnia przesłanki twórczości i indywidualności utworu*. ZNUJ. PPWI, nr 3.
7. Partyk, A. (2017). *Skadruj fotografię, a stworzysz utwór.* LEX/el.
8. Ślęzak, P. (2025). *Zasady rozpowszechniania fotografii i wizerunku.* Warszawa.

Strony Internetowe

1. https://historiaciekawie.pl/pierwsze-zdjecie-historia-heliografii/ (dostęp: 25.09.2025).
2. https://www.britannica.com/biography/William-Henry-Fox-Talbot (dostęp: 25.09.2025).
3. https://clippo.pl/blog/historia-fotografii-mobilnej-w-polsce/ (dostęp: 1.10.2025).
4. MaxWoolf-https://photoaid.com/blog/mobile-photography-statistics/ (dostęp 27.09.2025).
5. Matic Broz - https://photutorial.com/photos-statistics/21 maja2025r (dostęp: 27.09.2025).

PHOTOGRAPHY AND CONTEMPORARY CHALLENGES: BETWEEN AUTHORSHIP AND THE ALGORITHM

Summary: *The article analyzes the issue of copyright protection for photography in the context of the development of digital technologies and social media, with particular emphasis on the challenges related to artificial intelligence. The first part discusses the origins of copyright law in the field of photography and the evolution of regulations governing the protection of photographic works. It then presents the concept of a "work" and identifies the characteristics necessary to obtain legal protection, highlighting the importance of originality and the creator's contribution. The next section focuses on the role of social media in the circulation of photographs, pointing out the challenges associated with sharing and disseminating images in the digital space. The final part of the article addresses the issue of AI-generated images and their status under copyright law, emphasizing the distinction between the use of AI as a tool supporting creativity and the complete replacement of human creativity.*

Keywords: *photographer, copyright, photo, social media.*

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

Daria Zarzycka[1]

MIĘDZY LEGALNOŚCIĄ A KONIECZNOŚCIĄ – UŻYCIE BRONI SPORTOWEJ W OBRONIE KONIECZNEJ

Streszczenie: *Artykuł podejmuje problematykę wykorzystania broni palnej do celów sportowych w sytuacjach obrony koniecznej, skupiając się na analizie obowiązujących regulacji prawnych, orzecznictwa sądowego oraz wyników badań własnych. Punktem wyjścia jest omówienie przesłanek obrony koniecznej w prawie karnym, a także zasad posiadania broni i jej noszenia. Autorka rozróżnia również pojęcia wykorzystania i użycia broni palnej. W artykule wskazano czy obrona konieczna przy użyciu broni palnej do celów sportowych jest możliwa, a także jakie szczególne obowiązki są z tym związane – zarówno przed podjęciem obrony, jak i po obronie. Autorka wskazuje również na sytuacje, w których dochodzi do przekroczenia granic obrony koniecznej oraz jak odnosi się do tego ustawodawca w kodeksie karnym. Istotnym elementem artykułu są także badania własne, które pozwalają zobrazować świadomość osób posiadających pozwolenie na broń palną sportową w zakresie dopuszczalności użycia broni w obronie koniecznej. Finalnie niniejsze opracowanie wskazuje, że choć użycie broni sportowej do obrony koniecznej co do zasady może mieścić się w ramach kontratypu, to każdorazowo podlega rygorystycznej ocenie pod kątem spełnienia ustawowych przesłanek, a także zgodności z przepisami regulującymi jej posiadanie i używanie.*

[1] Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń, E-mail: dar.zarzycka@wp.pl, ORCID: 0000-0002-1408-0326.

Słowa kluczowe: *prawo karne, obrona konieczna, kontratyp, broń palna.*

Wstęp

Obrona konieczna przewidziana przez polski kodeks karny[2] należy do tzw. kontratypów, a więc okoliczności wyłączających bezprawność czynu zabronionego[3]. Należy podkreślić, że w sytuacji wystąpienia kontratypu, mimo wszystko dochodzi do popełnienia czynu zabronionego przez ustawę pod groźbą kary, wypełniającego znamiona w niej określone, jednak pewne okoliczności danego czynu wskazują, że nie cechuje się on społeczną szkodliwością, a tym samym, nie jest on bezprawny[4]. Wobec powyższego, kontratypy należy rozumieć jako wystąpienie pewnych okoliczności, które sprawiają, że czyn zabroniony się legalizuje[5]. W niniejszym opracowaniu, autorka pochyli się nad kwestią obrony koniecznej w zestawieniu z użyciem legalnie posiadanej broni palnej. Aby dokonać kompleksowej analizy tematyki, autorka posłuży się tekstami ustaw, opracowaniami doktryny, a także orzecznictwem sądowym i wynikami badań własnych. Opracowanie ma na celu wskazanie, że użycie legalnie posiadanej broni palnej celem obrony koniecznej jest dopuszczalne, jednak wiąże się to z ryzykiem przekroczenia jej granic, a także postępowaniem karnym prowadzonym w tej sprawie. Artykuł ma charakter dogmatyczno-teoretyczny z wykorzystaniem orzecznictwa sądów oraz badań własnych.

Broń palna – choć ma wielu zwolenników i wielbicieli, jest narzędziem niezwykle niebezpiecznym, które może doprowadzić nawet do pozbawienia życia drugiej osoby. Wobec czego w Polsce dostęp do niej jest reglamentowany i możliwy wyłącznie w przypadkach wskazanych w ustawie o broni i amunicji[6] (z wyłączeniami z art. 3 wskazanej ustawy). Istnieją jednak grupy osób, w szczególności takie jak używające broni palnej do obrony osobistej czy też ochrony osób i mienia, do celów łowieckich, sportowych czy kolekcjonerskich, na co uzyskały stosowne zezwolenie.

Tematyka obrony koniecznej przy użyciu broni palnej jest kwestią istotną, bowiem po pierwsze dotyczy ochrony życia i zdrowia danej osoby korzystającej

---

[2] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 2025 poz. 1872) Kodeks karny, dalej: k.k.

[3] M. Bielski, *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających bezprawność*, „Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych", rok XIV: 2010, z. 2, s. 25.

[4] M. Mozgawa [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2026, art. 25, teza nr 1.

[5] Tamże.

[6] Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. (Dz.U. 2026 poz. 187) o broni i amunicji.

z tego narzędzia, po drugie zaś, godzi w życie i zdrowie drugiej osoby – napastnika. Konieczne jest wyznaczenie granic obrony przy użyciu tak niebezpiecznego narzędzia, pozostawiając jednak posiadaczowi możliwość skorzystania z niego w razie uzasadnionej potrzeby.

1. Instytucja obrony koniecznej

W pierwszej kolejności należy omówić instytucje obrony koniecznej – będącej wyrazem prawa do obrony każdego człowieka, celem uszczegółowienia informacji na temat tej instytucji. Wskazać w tym miejscu należy, że co do zasady dbałość o bezpieczeństwo społeczeństwa zarówno jako ogółu, jak i poszczególnych jednostek spoczywa na służbach, będących wykonawcami ów zabezpieczenia społecznego[7] i upoważnionych do tego, by użyć odpowiednich środków w tym celu. Jednak w pewnych sytuacjach jednostka nie jest w stanie uzyskać pomocy ze strony służb z uwagi na chociażby dynamikę sytuacji czy realne, bezpośrednie zagrożenie. W tym miejscu ustawodawca dopuszcza możliwość samodzielnej obrony, która w innych okolicznościach stanowiłaby przestępstwo, jednak z uwagi na nagłość i niebezpieczeństwo zdarzenia, jej bezprawność będzie wyłączona. Kontratyp obrony koniecznej uregulowany jest przez art. 25 § 1 k.k., który wskazuje, iż nie popełnia przestępstwa osoba, która w obronie koniecznej odpiera bezpośredni i bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Zamach rozumieć należy jako zachowanie człowieka zagrażające jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem[8]. Zachowanie to może być wyrażone zarówno działaniem, jak i zaniechaniem. Podkreślenia wymaga jednak, że zamach ten musi być bezprawny i nie będą go stanowić zachowania społecznie tolerowalne czy takie, które naruszają dobra prawne w sposób nieistotny[9]. Wobec powyższego, zachowanie sprawcy zamachu musi realizować znamiona czynu zabronionego. Przepis wprost wskazuje na bezpośredniość zamachu, wobec czego zaistnieć on musi w chwili obecnej, tj. musi stwarzać takie zagrożenie dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować[10]. Bezpośredniość zamachu zatem ma swój początek tam,

---

[7] J. Kulesza [w:] A. Behan, M. Filipczak, M. Grudecki, K. Patora, K. Wala, J. Kulesza, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, art. 25, teza nr 1, lex/el.

[8] R. Mochocki, *Obrona konieczna i jej przesłanki w polskim prawie karnym*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin - Polonia sectio G, vol. LXXI, 1, 2024, s. 64.

[9] J. Kulesza, [w] Kodeks karny…, op. cit., teza nr 3, lex/el.

[10] Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 marca 2015 r. sygn. akt IV Ka 1130/14.

gdzie kolejnym etapem zachowania się sprawcy, będzie już naruszenie danego dobra chronionego prawem[11]. Pojęcia bezpośredniości nie należy jednak ograniczać wyłącznie do zadawania przez napastnika ciosów bądź kierowania groźby ich zadania, czy też groźby użycia niebezpiecznego narzędzia, takiego jak np. broń palna czy nóż, bowiem bezpośredniość występuje również wówczas, gdy nastąpiła przerwa po pierwszym ataku, jednak napastnik zmierza do jego powtórzenia i istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że zamiar ten zrealizuje natychmiast lub w najbliższej chwili[12]. Poza bezpośredniością, zamach musi być również rzeczywisty, a więc istnieć w obiektywnym przekonaniu, a nie tylko w wyobrażeniu osoby, której dobro prawne jest zagrożone[13], wobec czego przyjąć można, że musi być on uwidoczniony w świecie zewnętrznym i stanowić zamach w obiektywnym przekonaniu.

Podkreślenia wymaga również fakt, że osoba zaatakowana, ma prawo do odparcia zamachu, nawet jeśli są możliwe inne sposoby uniknięcia narażenia dobra prawnego, tj. np. ucieczka czy ukrycie się[14]. Wobec powyższego, w sytuacji zaistnienia zagrożenia, osoba ta ma prawo do skutecznej obrony i to napastnika obciąża ryzyko następstw, jakie mogą wystąpić – nie można zatem ograniczać zaatakowanemu możliwości wyboru sposobu obrony[15]. Ważnym jest, aby metody zastosowane przez osobę broniącą się były adekwatne do niebezpieczeństwa i skuteczne. Niebezpieczeństwo zamachu należy zaś ocenić w chwili jego wystąpienia, biorąc pod uwagę jego przebieg i dostosować wówczas sposób jego odparcia, który to co do zasady powinien swą intensywnością przekraczać intensywność zamachu celem skutecznego odparcia.

---

11 J. Kulesza [w:] red. L. Paprzycki *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego. T. 4*, Warszawa 2016, s. 222-224.

12 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1985 r., sygn. akt. IV KR 18/85.

13 P. Stalski, *Granice obrony koniecznej*, „Acta Erasmiana" t. 6, 2014, s. 289.

14 K. Kloskowski, *Prawne aspekty wykorzystania dalekowschodnich sztuk walki w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 2023/23, s. 200.

15 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 sierpnia 2009 r., sygn. akt II AKa 99/09, LEX nr 523956.

2. Przekroczenie granic obrony koniecznej

Pomimo tego iż obrona konieczna ma charakter samoistny i nie obowiązuje przy jej zastosowaniu zasada subsydiarności, to osoba broniąca się ma prawo podjąć wszelkie środki, by uniknąć niebezpieczeństwa[16]. Ustawodawca wprowadził również regulacje dotyczące przekroczenia granic obrony koniecznej, która może mieć postać dobrania niewspółmiernego środka obrony do zagrożenia, a więc ekscesu intensywnego, czy też obrony przedwczesnej bądź spóźnionej, tj. ekscesu ekstensywnego[17]. Konsekwencją przekroczenia granic obrony koniecznej jest fakt, iż wówczas dany czyn zabroniony, wyrażony działaniem obronnym, stanowi już przestępstwo, tzn. jest bezprawny, jednak zgodnie z art. 25 § 2 k.k., sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jednak w tej sytuacji wyrok wciąż będzie miał charakter skazujący[18]. Powyższe wskazuje, że osoba broniąca się, winna racjonalnie ocenić zagrożenie oraz zastosować środki współmierne, a reakcja na zagrożenie powinna wystąpić w odpowiednim czasie, tj. kiedy zamach wypełni przesłanki omawiane już powyżej. Ma to dość istotne znaczenie, zwłaszcza w odniesieniu do obrony koniecznej przy użyciu legalnej broni palnej do celów sportowych. Odnieść się jednak należy jeszcze do art. 25 § 3 k.k., który stanowi, że osoba przekraczająca granice obrony koniecznej pod wpływem strachu bądź usprawiedliwionego okolicznościami wzburzenia, nie podlega karze. Sytuacja ta uregulowana jest jako zdarzenie szczegółowe, a od paragrafu poprzedzającego odróżnia ją właśnie znamię strachu bądź wzburzenia. Działanie pod wpływem strachu czy wzburzenia, cechuje się natychmiastową reakcją na bodziec je powodujący[19], wobec czego często jest to działanie nie do końca kontrolowane,

---

16 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 1984 r., sygn. akt II KR 93/84, OSNPG 1985, nr 5, poz. 63.

17 M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny*…, op. cit., art. 25, teza nr 17.

18 B. Nowakowski, *Trudności na płaszczyźnie aplikacji przepisów dotyczących obrony koniecznej w kontekście prawa do posiadania broni*, „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 4(21)/2019, s. 63.

19 A. Korpysz, *Przekroczenie granic obrony koniecznej w wyniku strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu z art. 25 § 3 k.k. z perspektywy psychologicznej* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia" sectio G, vol. LXVII, 2, s. 117.

wywołane zarówno czynnikami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi osoby broniącej się. Sąd Najwyższy[20] podkreślał, że mimo wystąpienia czynu niedozwolonego w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej, społeczna szkodliwość tego czynu jest znacznie niższa aniżeli w przypadku przestępstwa dokonanego w innych okolicznościach, bowiem obrona konieczna stanowi sytuację wyjątkową, która połączona jest ze znacznym ładunkiem emocjonalnym. Wobec tego nie zawsze osoba broniąca się jest w stanie racjonalnie dobierać środki obrony. Należy brać to pod uwagę przy ocenie opisywanych sytuacji, bowiem co do zasady osoba broniąca się walczy o swoje bezpieczeństwo, a niejednokrotnie również o życie i zdrowie, co wskazuje na pewną specyfikę sytuacji. Wobec powyższego należy się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym m.in. przez M. Mozgawę, iż przekroczenie granic obrony koniecznej może mieć zarówno charakter umyślny, jak i nieumyślny[21].

Jedna ze spraw, którą należy omówić, była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Łodzi[22]. Przebywający w barze Grzegorz H. – pełniący rolę nieformalnego ochroniarza, skierował do Jacka W. oraz osób mu towarzyszących wulgarną dyspozycję opuszczenia owego lokalu. Pomiędzy stronami doszło do scysji (jednak zdaniem składu orzekającego, była ona dość typowa dla tego rodzaju miejsc, nie była w żadnym stopniu nadzwyczajna). Grzegorz H. szarpnął jedną z osób towarzyszących Jackowi W., co wywołało agresję tego drugiego, który wyjął wówczas broń palną (posiadał pozwolenie na broń do celów sportowych). Zachowanie pokrzywdzonego – jak słusznie uznał Sąd Okręgowy – nie stanowiło w tym momencie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie którejkolwiek ze znajdujących się na miejscu osób, które uzasadniałoby użycie broni palnej. Jacek W., nie zważając jednak na próbujące powstrzymać go osoby, podążał za Grzegorzem H., podejmując próbę oddania „czystego strzału". W drugiej fazie zdarzenia, pokrzywdzony wyjął nóż, niemniej nie stanowiło to jakiegokolwiek zagrożenia dla oskarżonego. Wskazania wymaga, że Grzegorz H. przez cały okres zdarzenia znajdował się w dość znacznej odległości od Jacka W., co uniemożliwiało mu podjęcie jakiegokolwiek ataku na oskarżo-

[20] Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 1974 r., sygn. akt VI KRN 26/74, OSNKW 1974, nr 9, poz. 162.

[21] M. Mozgawa [w:] *Kodeks karny*..., op. cit., art. 25, teza nr 19.

[22] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30.09.2020 r., sygn. akt II AKa 167/20, OSAŁ 2020, nr 4, poz. 155.

nego (zadanie ciosu nożem) bez narażenia się na reakcję posługującego się bronią oskarżonego, a mimo to wciąż szukał on możliwości oddania strzału. Znajdując (na linii z pokrzywdzonym) pustą przestrzeń strzela, celuje w nogi i oddaje jeden strzał. Grzegorz H. nie miał go w bezpośrednim zasięgu noża. Nie była to obrona, lecz akt agresji, w trakcie którego, jak zresztą sam stwierdził w toku składanych wyjaśnień, starał się ominąć innych uczestników zdarzenia, by „mieć czysty strzał". Posłużenie się przez oskarżonego bronią wynikało z chęci pokazania swojej dominacji, nie było zaś działaniem w obronie koniecznej bądź przekroczeniem jej granic.

Znając już zarys instytucji obrony koniecznej, odnieść ją należy do wykorzystania bądź użycia broni palnej. Autorka celowo wskazuje oba te pojęcia, bowiem w istotny sposób rozróżniają one sposób postępowania z tym narzędziem. Poprzez użycie broni palnej należy rozumieć oddanie strzału w kierunku osoby, zaś poprzez wykorzystanie — oddanie strzału w kierunku zwierzęcia, przedmiotu bądź w innym kierunku, nie stwarzając jednocześnie zagrożenia dla osoby[23]. Rzecz jasna, w zależności od sposobu postępowania z bronią w sytuacji obrony koniecznej, zależą negatywne skutki, jakie wystąpią, w tym również skutki dla broniącego się.

3. Noszenie broni palnej

Odnieść się jeszcze należy do kwestii noszenia broni palnej. Jak wynika z art. 10 ust. 7 ustawy o broni i amunicji, noszenie broni palnej może zostać ograniczone lub wykluczone przez właściwy organ Policji, a adnotację o tym fakcie, zamieszcza się w legitymacji posiadacza broni[24]. Wobec powyższego, *a contrario* wywieść należy, że w przypadku braku takiej adnotacji w legitymacji, posiadacz broni palnej może ją swobodnie przenosić. Wskazania wymaga jednak, że broń winna być noszona w określony sposób, który wyrażony jest w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji[25], którego § 8 wskazuje,

---

[23] M. Ilnicki, *Użycie broni palnej jako szczególna forma egzekwowania przestrzegania prawa w pokojowych warunkach funkcjonowania państwa* „Przegląd Policyjny" 4(140)/2020, s. 61.

[24] Zob. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 26.09.2024 r., sygn. akt II GSK 889/21, LEX nr 3785350.

[25] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (t.j. Dz.U. 2023 poz. 364).

iż broń palną należy nosić w kaburach lub futerałach. W odniesieniu do broni palnej do celów sportowych wskazuje się, że w miarę możliwości winna ona być noszona w sposób tożsami jak broń palna do obrony osobistej, tj. w sposób jak najmniej widoczny, w kaburze przylegającej do ciała. Pojawia się natomiast pewien spór odnośnie do noszenia broni palnej do celów sportowych, a mianowicie odnośnie do faktu czy może ona być noszona wyłącznie na strzelnicę czy też w innych przypadkach. W maju 2024 roku Tomasz Głogowski skierował zapytanie do Ministra Spraw Wewnętrznych, w którym wskazywał, że niejednokrotnie na różnego rodzaju szkoleniach wskazuje się, iż broń palną do celów sportowych można nosić wyłącznie w drodze ze strzelnicy i na strzelnicę, co nie znajduje jednak poparcia w przepisach. W związku z czym poprosił o udzielenie odpowiedzi w tej kwestii, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia, czy osoba posiadająca pozwolenie na broń palną sportową, może nosić ją również w innych okolicznościach[26]. Odpowiedź udzielona przez Sekretarza Stanu była dość zaskakująca, bowiem wskazał on, że noszenie broni do celów sportowych winno odbywać się wyłącznie w celu zgodnym z przeznaczeniem tej broni, tj. np. w drodze na strzelnicę czy zawody[27]. Należy się zgodzić, że pozwolenie na broń palną do celów sportowych wydawane jest w konkretnym celu, jednak ewentualne ograniczenie winno wynikać wprost z aktu prawnego, a w chwili obecnej aktu takiego brak. Wobec powyższego, trudno zgodzić się z tak zawężającą interpretacją, bowiem nie ma ona żadnej podstawy prawnej. Również w toku badań sondażowych, przeprowadzonych przez autorkę wśród osób posiadających pozwolenie na broń palną do celów sportowych, większość badanych (94%) wskazała, że nie zgadza się z taką wykładnią prawa do noszenia broni palnej przeznaczonej do celów sportowych.

4. Broń palna sportowa a obrona konieczna

Mając pewien zarys informacji odnośnie do obrony koniecznej i broni palnej, należy połączyć te dwa zagadnienia. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, że

---

[26] Zapytanie nr 557 do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie zasad noszenia broni przez osoby, które legitymują się pozwoleniem na broń wydanym do celów sportowych, dostęp online z dnia 13 maja 2026 r. (https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=D65B6S).

[27] Odpowiedź na zapytanie nr 557 w sprawie zasad noszenia broni przez osoby, które legitymują się pozwoleniem na broń wydanym do celów sportowych, dostęp online z dnia 13 maja 2026 r. (https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=D6MHSF).

ustawodawca nie ogranicza narzędzia, jakie może być zastosowane przy obronie koniecznej, wobec czego może być to również broń palna. Także Sąd Najwyższy wskazuje, że działającemu w obronie koniecznej wolno użyć takich środków, które są niezbędne do odparcia zamachu. Użycie, zwłaszcza z umiarem, niebezpiecznego narzędzia nie może być uznane za przekroczenie granic obrony koniecznej, jeżeli odpierający zamach nie rozporządzał wówczas innym, mniej niebezpiecznym, ale równie skutecznym środkiem obrony, a z okoliczności zajścia – zwłaszcza z przewagi po stronie atakujących i sposobu ich działania – wynika, że zamach ten zagrażał życiu lub zdrowiu napadniętego[28]. Podkreślenia wymaga jednak, że broń palna jest narzędziem mogącym spowodować trwały uszczerbek na zdrowiu, a nawet śmierć, wobec czego jej użycie bądź wykorzystanie do obrony koniecznej, niesie za sobą obowiązek oceny sytuacji oraz powzięcia odpowiednich działań przed obroną konieczną, na które składają się wezwanie napastnika do zaprzestania działania, ostrzeżenie o możliwości użycia broni palnej, oddanie strzału ostrzegawczego, a dopiero później – strzału właściwego. Zachowanie tej procedury pozwoli na prawidłową ocenę sytuacji przez organy postępowania, bowiem w przypadku, gdy mimo ostrzeżeń sprawca wciąż atakuje, wykazuje to, że wystrzał był konieczny. Po wystrzale broniący się powinien również dokonać określonych czynności, tj. m.in. należy ocenić czy niebezpieczeństwo ustało oraz zabezpieczyć broń palną, a następnie – niezwłocznie zawiadomić o zdarzeniu Policję, pozostając na miejscu zdarzenia. Jeśli napastnik został poszkodowany działaniem broniącego, wówczas po wymienionych czynnościach należy udzielić mu pomocy, z czym jednoznaczne będzie wezwanie zespołu ratownictwa medycznego.

Istotne jest również, że co do zasady w sprawie użycia broni palnej sportowej do obrony koniecznej, prowadzone będzie postępowanie wyjaśniające i po spełnieniu przesłanek, również karne. Ważnym jest, aby pamiętać o swoich prawach wynikających z Kodeksu postępowania karnego[29], a więc przede wszystko o tym, iż organ prowadzący postępowanie jest zobowiązany pouczyć go o jego prawach i obowiązkach, co wiąże się z zasadą lojalności procesowej[30]. Ponadto,

---

[28] Wyrok Sądu Najwyższego (7) z 11.07.1974 r., sygn. akt VI KRN 34/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 198.

[29] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. 2026 poz. 490) Kodeks postępowania karnego, dalej: k.p.k.

[30] M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, red. D. Świecki, Gdańsk 2026, art. 16, teza nr 2, LEX/el.

co będzie wynikało również z pouczeń – w przypadku przesłuchania w charakterze świadka, ma on prawo odmówić odpowiedzi na pytania, np. w sytuacji, gdy odpowiedź na pytanie miałaby go narazić na odpowiedzialność karną, co stanowi swego rodzaju gwarancję prawa do obrony już na wczesnym etapie postępowania poprzez nieobciążanie się[31]. W przypadku zaś ewentualnego zarzutu w takim przypadku, oskarżonemu przysługuje prawo do odmowy składania wyjaśnień, co sprawia, że nie ma on również obowiązku przyznania się do winy czy dostarczania dowodów przeciwko sobie[32]. Ponadto istotnym aspektem jest prawo do obrony przez profesjonalnego obrońcę – zarówno z wyboru, jak i z urzędu w przypadku spełniania przesłanek przewidzianych przez art. 78 k.p.k.

Autorka przeprowadziła również badanie wśród osób posiadających pozwolenie na broń palną do celów sportowych, w którym zbadała świadomość odnośnie do sposobu postępowania w razie konieczności jej użycia oraz ewentualnych konsekwencji, jakie mogą z tego wyniknąć. Jedynie 27% badanych wskazało, że zna dokładną procedurę postępowania zarówno przed wystrzałem, jak i po wystrzale, pozostała liczba badanych zaś wskazała, iż nie ma wiedzy na ten temat. Jest to dość alarmujący wynik, który wskazuje na konieczność edukacji z zakresu obrony koniecznej przy użyciu broni palnej do celów sportowych, w tym zarówno czynności, jakie należy wykonać przed obroną z użyciem tego narzędzia, jak i w odniesieniu do zachowania po jego użyciu. Badając wskazane zagadnienia, autorka zapytała również badanych, czy kiedykolwiek znaleźli się oni w sytuacji, w której wystąpiło zagrożenie stwarzające konieczność obrony koniecznej. Ze wszystkich badanych jedynie 11% wskazało na fakt, iż taka sytuacja w ich życiu zaistniała. Żaden natomiast nie użył broni palnej w tym celu, 6% badanych wskazało zaś na zagrożenie atakującemu użyciem broni, co finalnie doprowadziło do uchylenia ataku, 1% wskazał na jej wykorzystanie w postaci oddania strzału „w powietrze". Wobec powyższego wywieść można wniosek, iż sytuacje, w których dochodzi do obrony koniecznej z użyciem czy wykorzystaniem broni palnej, są stosunkowo rzadkie. Jednak fakt ten nie oznacza, że nie występują. Wobec tego podkreślić raz jeszcze należy istotną rolę edukacji zarówno prawnej, jak i z zakresu procedury posługiwania się bronią w takich sytuacjach.

---

[31] Tamże, art. 183, teza nr 2.

[32] P. Dziekański, *Fałszywe wyjaśnienia a taktyka obrony* „Krytyka Prawa" t. 10 3/2018, s. 8.

Podsumowując rozważania na temat obrony koniecznej z użyciem broni palnej do celów sportowych, wskazać należy, że co do zasady nie jest zabronione wykorzystanie takiego narzędzia, bowiem osobie atakowanej przysługuje prawo do skutecznej obrony, a napastnik winien liczyć się z ewentualnymi negatywnymi skutkami. Użycie tak niebezpiecznego narzędzia niesie ze sobą konieczność zawiadomienia policji i niejednokrotnie uczestnictwa w postępowaniu. Jednak jak można wywieść – sprawy tego typu, które trafiają pod jurysdykcję sądów, co do zasady dotyczą przekroczenia obrony tych granic, a więc *a contrario*, działanie w warunkach usprawiedliwionej obrony koniecznej, z reguły ustalane jest już na etapie postępowania przygotowawczego bądź wcześniej i stanowi przesłankę negatywną do poddawania sprawcy odpowiedzialności.

Bibliografia

1. Bielski M., *Koncepcja kontratypów jako okoliczności wyłączających bezprawność „*Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych" rok XIV: 2010, z. 2, s. 25.
2. Dziekański P., *Fałszywe wyjaśnienia a taktyka obrony*, „Krytyka Prawa" t. 10 3/2018.
3. Ilnicki M., *Użycie broni palnej jako szczególna forma egzekwowania przestrzegania prawa w pokojowych warunkach funkcjonowania państwa* „Przegląd Policyjny" 4(140)/2020.
4. Korpysz A., *Przekroczenie granic obrony koniecznej w wyniku strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu z art. 25 § 3 k.k. z perspektywy psychologicznej „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia, sectio G" vol. LXVII, 2.
5. Kloskowski K., *Prawne aspekty wykorzystania dalekowschodnich sztuk walki w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej w polskim prawie karnym* „Gdańskie Studia Azji Wschodniej" 23/2023.
6. Kulesza J. [w:] A. Behan, M. Filipczak, M. Grudecki, K. Patora, K. Wala, J. Kulesza, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2025, art. 25.
7. Kulesza J. [w:] red. L. Paprzycki *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej. System Prawa Karnego. T. 4*, Warszawa 2016.

8. Kurowski M. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Gdańsk 2026, art. 16, LEX/el.
9. Mochocki R., *Obrona konieczna i jej przesłanki w polskim prawie karnym* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia sectio G" vol. LXXI, 1, 2024.
10. Mozgawa M. [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2026, art. 25.
11. Nowakowski B., *Trudności na płaszczyźnie aplikacji przepisów dotyczących obrony koniecznej w kontekście prawa do posiadania broni* „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 4(21)/2019.
12. Stalski P., *Granice obrony koniecznej* „Acta Erasmiana" t. 6, 2014.

BETWEEN LEGALITY AND NECESSITY – THE USE OF SPORTING WEAPONS IN SELF-DEFENSE

Summary: *This article addresses the issue of the use of firearms for sporting purposes in situations of necessary defense, focusing on an analysis of applicable legal regulations, court decisions, and the results of the author's own research. The starting point is a discussion of the premises of necessary defense in criminal law, as well as the principles of firearm possession and carrying. The author also distinguishes between the concepts of use and use of firearms. The article indicates whether necessary defense using firearms for sporting purposes is possible, as well as the specific obligations associated with it—both before and after initiating defense. The author also identifies situations in which the limits of necessary defense are exceeded and indicates how the legislature addresses this in the Penal Code. Another important element of the article is the author's own research, which allows us to illustrate the awareness of individuals with sporting firearms permits regarding the permissibility of using firearms in necessary defense. Finally, this study indicates that although the use of sporting weapons for self-defense may, in principle, fall within the scope of*

the counter-type, it is each time subject to rigorous assessment in terms of meeting the statutory requirements, as well as compliance with the regulations governing their possession and use.

Keywords: *criminal law, necessary defense, countertype, firearm.*

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

Tymoteusz Puła[1]

UŻYCIE BRONI PALNEJ W RAMACH OBRONY KONIECZNEJ

Streszczenie: *Praca analizuje zakres dopuszczalności użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej w polskim systemie prawnym oraz wskazuje na liczne niejasności wynikające z nieprecyzyjnych regulacji. Choć przepisy dopuszczają możliwość użycia broni do odparcia bezpośredniego zamachu, brak jednoznacznych kryteriów współmierności oraz niedostatek orzecznictwa powodują istotną niepewność interpretacyjną. Restrykcyjne normy administracyjne dodatkowo ograniczają praktyczne możliwości działania posiadaczy broni. W efekcie percepcja zagrożenia, połączona z niejasnością przepisów, tworzy lukę utrudniającą wyznaczenie granic legalnego użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej. Praca wskazuje, że obecny stan prawny, mimo ukierunkowania na ochronę bezpieczeństwa publicznego, nie zapewnia wystarczającej przewidywalności co do dopuszczalnych działań obronnych.*

Słowa kluczowe: *broń palna, obrona konieczna, granice obrony koniecznej, odpowiedzialność karna.*

Wstęp

Wraz z rosnącą popularnością broni palnej i uzyskiwaniem do niej legalnego dostępu w Polsce, pojawia się często podnoszony przez społeczność strzelecką problem – mianowicie niepewność możliwości jej użycia w sytuacjach zagrożenia. Tylko w 2024 r. wydano 45 844 pozwoleń na posiadanie broni palnej,

[1] Student, WPiA, Uniwersytet Radomski im. Kazimierza Pułaskiego.

a łącznie na koniec tego roku pozwolenie posiadało 367 411 osób[2]. Pokazuje to powszechność problemu niepewności sytuacji prawnej dotyczącej obrony w zagrażających sytuacjach. Jednak w porównaniu z liczebnością Polski, nawet biorąc pod uwagę jedynie pełnoletnich obywateli, dalej temat nie jest szczególnie często podnoszony. Również znikoma liczba spraw karnych i orzeczeń nie ułatwia wypracowania prostej odpowiedzi na pytanie, czy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia można użyć broni palnej nie ponosząc z tego tytułu dotkliwej odpowiedzialności. Przede wszystkim wątpliwości prawne budzi niedookreślony, lecz niezwykle w temacie istotny termin granic obrony koniecznej oraz bezpośrednio z nimi powiązanej współmierności, w ramach których działania wpisują się w kontratyp obrony koniecznej. Z kolei niepowszechność i niewątpliwie – ostateczność wykorzystania broni palnej jako środka obrony dóbr prawnie chronionych budzić może (błędne) przekonanie wśród społeczności strzeleckiej, iż każdorazowo wykorzystanie broni w sposób inny niż sportowy bądź rekreacyjny implikować będzie w najsurowsze konsekwencje karnoprawne i administracyjne.

O dotychczasowej niepowszechności problemu świadczy również uboga literatura przedmiotu, która nie ułatwia analizy przepisów dotyczących kontratypu obrony koniecznej w kwestii użycia broni palnej. Wprawdzie, jeśli chodzi o zakres teorii samej instytucji, uznać można ją za obszerną, jednak nie uwzględnia ona aspektu, który niewątpliwie budzi emocje (zazwyczaj negatywne), jakim jest użycie broni w ramach obrony koniecznej. Dyskusję dotyczącą dostępności broni palnej w ogóle, a więc i w zakresie możliwości wykorzystania jej jako środka obrony osób i mienia, bez wątpliwości podsyciły następujące po sobie na przestrzeni ostatnich lat (2023-2025) tragiczne wypadki postrzelenia osób postronnych przez myśliwych oraz wynikły z tychże sytuacji poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie[3], zaostrzający prawo w kwestii dostępu do broni przez myśliwych.

Wszystkie prawne zawiłości i niedookreślenia zdają się mieć realny wpływ na szkolenie przyszłych strzelców oraz posiadaczy broni. Większość bowiem

---

[2] Dane na dzień 31 grudnia 2024 r. – Komenda Główna Policji, Statystyka: *Wydane pozwolenia na posiadanie broni (2014-2024)* [online]. Dostępny w Internecie: https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394,Bron-pozwolenia.html, (dostęp: 6.10.2025).

[3] Druk nr 2144, Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. Dostępny w Internecie: https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=2144, (dostęp: 20.02.2026).

kursów przygotowujących nie zawiera niezwykle istotnego elementu, jakim jest przedstawienie warunków i teorii użycia broni w sytuacjach bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie[4]. Co więcej niemal żaden z kursów w swoim programie nie zawiera przedstawienia przepisów Kodeksu karnego[5], wbrew obowiązkowi zawarcia tych treści w programie szkolenia[6]. Część dotycząca przepisów prawa w owych kursach ogranicza się jedynie do Ustawy o broni i amunicji[7], co tworzy niebagatelną lukę w wiedzy i umiejętnościach osób posiadających broń. W każdym programie znaleźć można punkt o bezpieczeństwie użycia broni na strzelnicy, lecz jedynie nieliczne zawierają rozszerzenie o używanie jej w życiu codziennym. Taka sytuacja jest niedopuszczalna zważając na fakt, że gro strzelców kontakt z bronią ma na co dzień, a nie jedynie w miejscach przeznaczonych do strzelania sportowego bądź rekreacyjnego.

Teza postawiona w artykule jest następująca: Przepisy dotyczące obrony koniecznej, zwłaszcza w zakresie użycia w tym celu broni palnej w Polsce nie są precyzyjne i pozostawiają wiele niejasności. Ten fakt w połączeniu ze zdecydowanie wrażliwym obszarem jakiego dotyczy, bowiem użycie broni w jakiejkolwiek formie wobec człowieka niesie ze sobą obustronne daleko idące konsekwencje. Z kolei percepcja sytuacji zagrożenia w połączeniu z niedookreślonymi przepisami prawa tworzy potencjalnie lukę, która to implikuje w niepewność posiadaczy broni co do możliwości wykorzystania jej jako środka obrony w ramach kontratypu obrony koniecznej. W ramach tej niejasności i zawiłości przepisów nie sposób wypracować pewnej powszechnie uznanej procedury, w ramach której możliwym będzie wyznaczenie granic zgodnego z prawem wykorzystania broni palnej do obrony koniecznej.

---

[4] Przykładowy program szkolenia przygotowawczego do egzaminu na uzyskanie pozwolenia na broń: https://wsbio.waw.pl/kurs-bron/ (dostęp: 20.10.2025), https://www.eliteshooters.pl/szkolenia/uzyskanie-pozwolenia-na-bron/ (dostęp: 20.02.2026), https://tenclub.pl/pozwolenie-na-bron/ (dostęp: 20.02.2026), https://zbrojowniamodlin.pl/szkolenia/patent-strzelecki/patent-strzelecki-pakiet/ (dostęp: 20.02.2026).

[5] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.), dalej: k.k.

[6] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2023 r. w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących posiadania broni oraz umiejętności posługiwania się bronią (Dz. U. poz. 1475). §4 ust.1. , dalej: rozporządzenie w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów

[7] Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 485), dalej; u.b.a.

Celem artykułu jest przedstawienie niejasności przepisów dotyczących użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej, a co za tym idzie rozjaśnienie aktualnej sytuacji prawnej dotyczącej problemu. W prawdzie, na ten moment wykorzystanie broni palnej w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia należy do rzadkich, lecz biorąc pod uwagę rosnący trend uzyskiwania pozwoleń na broń, a co za tym idzie zwiększony do niej dostęp, sytuacje te mogą stać się bardziej powszechne. Z tego powodu zbiorowe opracowanie i komentarz (co stanowi podrzędny, ale również istotny cel artykułu) przepisów oraz idących za nimi: odpowiedzialności karnej, administracyjnej i cywilnej wydaje się uzasadnione, a nawet konieczne. Kwestie prawne w ramach poruszanego tematu dotyczą przede wszystkim użytkowników i posiadaczy broni palnej, od których, co prawda, prawodawca wymaga znajomości przepisów k.k., w części dotyczącej użycia broni (art. 25, 26, Rozdział XX, art. 263 k.k.) oraz u.b.a, co jak wyżej wspomniano, zostało określone w rozporządzeniu w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów. Niemniej jednak próżnym wydaje się oczekiwać znajomości wykładni prawa oraz orzeczeń w kwestach obrony koniecznej i wynikającej z przekroczenia jej granic odpowiedzialności.

W artykule, ze względu na jego cele, użyta została metodologia prawno-dogmatyczna oraz prawno-porównawcza które umożliwią wyłożenie aktualnej sytuacji prawnej w prawie polskim, dotyczącej użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej oraz zaproponowanie nowych postulatów *de lege ferenda* zaczerpniętych z rozwiązań innych systemów prawnych (np. prawa niemieckiego). Z kolei metodą opracowania danych statystycznych w pracy jest analiza, która pozwala na przedstawienie oficjalnych statystyk instytucji państwowych, co przekłada się na zniwelowanie możliwości błędów w przeprowadzanych badaniach, a co za tym idzie na większą zgodność statystyk ze stanem faktycznym. Ponadto wykorzystano analizę orzecznictwa (badanie i interpretacje orzeczeń sądów, w tym Sądu Najwyższego).

1. Obrona konieczna

Tytułowa obrona konieczna jest jednym z podstawowych mechanizmów prawa karnego i cywilnego wyłączających odpowiedzialność za czyn, który formalnie można by uznać za bezprawny. Wyróżnia się kilka takich kontratypów, a jednym z nich jest instytucja obrony koniecznej regulowana przez art. 25 §1. k.k.: *Nie popełnia przestępstwa kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem.*

Historia tej instytucji sięga V w. p.n.e., a więc prawa dwunastu tablic (*lex duodiecim tabularum)*[8], które pozwalało m.in. bezkarnie pozbawić życia złodzieja złapanego na gorącym uczynku, jeżeli ten stawiał opór bronią. Uzasadnienie obrony koniecznej wysnuł Cyceron[9], mówiąc, że jest ona częścią przyrodzonych praw człowieka – *lex nata*[10]. Tego prawa w Rzymie można było użyć niezależnie od ochrony interdyktalnej, ponadto była ona zawsze dozwolona w myśl zasady *vim vi repellere licet* – siłę wolno odeprzeć siłą[11]. Później, w średniowieczu mieszano tę instytucję z prawem zemsty, czego ślady widać w polskiej konstytucji z 1496 roku[12]. Doprecyzowanie terminu obrony koniecznej w polskim prawie nastąpiło niemal 200 lat później w konstytucji z 1659 roku – *Jeśliby kto napazdnika i gwałtownika w obronie dóbr swoich zabił, tedy o takowe zabójstwo do żądanego sądu i prawa pociągan nie będzie*[13]. Początkowo ograniczona do konkretnych występków instytucja w poźniejszych latach przybierała charakter bardziej zbliżony do tej ze współczesnego Kodeksu karnego[14], poszerzając listę dóbr chronionych prawem[15].

Kluczowym dla rozpoczęcia analizy sytuacji prawnej dotyczącej użycia broni palnej w ramach instytucji obrony koniecznej jest zdefiniowanie samego terminu. Kodeks karny nie określa szczegółowo co należy rozumieć poprzez termin *obrony koniecznej*, jedynie stwierdza, że czyn zabroniony popełniony w jej ramach nie podlega odpowiedzialności[16]

---

8 Ustawa XII Tabl. 8, 12-13.

9 M. T. Cyceron, Pro Milone, cyt. za: M. Mozgawa, „Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia wybrane)", Annales UMCS sectio G 1/2013, t. 60, s. 121–122, dostęp online: https://journals.umcs.pl/g/article/download/1232/986. (dostęp: 7.02.2026).

10 Ćwikła M., Ściechowicz M., *Obrona konieczna w świetle nowelizacji z 8 grudnia 2017 r.,* „Kortowski Przegląd Prawniczy" 3/2020, s. 6.

11 W. Wołodkiewicz, M.Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2023. s. 166.

12 WALNY, Sejm, [data nieznana]. Sejm piotrkowski 1496: tekst 1 [online]. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa. http://iura.uj.edu.pl/Content/2358/2.1496.1.1.pdf (dostęp: 7.02.2026).

13 M. Ćwikła., M. Ściechowicz, *Obrona konieczna…*, op. cit., s. 6.

14 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 383 z późn. zm.)

15 M. Ćwikła., M. Ściechowicz, *Obrona konieczna…*, op. cit., s. 6.

16 Art. 25 § 1 k.k.

2. Definicja obrony koniecznej

Istotę obrony koniecznej, jak stwierdza Kodeks karny w ww. art. 25 §1, stanowi odpieranie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jakiekolwiek dobro chronione prawem. Tym samym, aby mówić o zaistnieniu obrony koniecznej, w pierwszej kolejności muszą zostać wypełnione dwa ustawowe warunki dotyczące samego zamachu, tj.: bezpośredniość i bezprawność. To właśnie można przyjąć za wyjściowy aspekt rozważania i próby definicji tegoż terminu. Bardziej szczegółowo warunki obrony koniecznej sformułował A. Krukowski[17], który podzielił je na dwie następujące grupy. Po pierwsze: *warunki dopuszczalności obrony koniecznej*, czyli: zamach, bezprawność tego zamachu, jego bezpośredniość i ukierunkowanie na dobra chronione prawem. Po drugie: *warunki prawności działań obrony koniecznej*, w których to znajdują się elementy takie jak: formy i treść działań obronnych, podmiot i adresat tych działań, pomoc konieczna, konieczność obrony oraz elementy podmiotowe w obronie koniecznej[18]. Obecny Kodeks karny nie ogranicza w żaden sposób listy dóbr chronionych prawem, a więc tytułowa instytucja użyta może być w ramach obrony dowolnego dobra, czy to społecznego, czy prywatnego[19]. Naturalnie, na samym początku należy zaznaczyć, że obrona konieczna dóbr społecznych przy użyciu broni jest niedopuszczalna ze względu na charakter owej obrony i wartości dóbr chronionych.

Równie istotnym przymiotem instytucji obrony koniecznej, zwłaszcza jeśli mowa o użyciu broni palnej w jej ramach, jest proporcjonalność obrony do ataku. Nie należy jednak rozumieć tego jako równości tychże proporcji, bowiem w literaturze przedmiotu pojawia się twierdzenie, że wobec znaczącej przewagi sił leżącej po stronie atakującego, broniący ma prawo użyć środków silniejszych, *gdyż istotą obrony koniecznej jest skuteczne odparcie zamachu, a nie pojedynek równych sobie*[20]. Tym samym ustawodawca proporcjonalność rozumie jako współmierne, czyli wprost proporcjonalne użycie środków większych niżeli te, używane przez atakującego, co również podkreślił Sąd Apelacyjny we Wrocławiu: *Jest oczywiste, że aby odeprzeć zamach,*

---

[17] A. Krukowski, *Obrona konieczna na tle polskiego prawa karnego*, Warszawa 1965, s. 11.

[18] M. Ćwikła., M. Ściechowicz, *Obrona konieczna*…, op. cit., s. 8.

[19] R. Mochocki, *Obrona konieczna i jej przesłanki w polskim prawie karnym*, „Anneles Universitat is Mariae Cuire-Skłodowska Lublin – Polonia" LXXI 1/2024, s. 64.

[20] *Ibidem*, s. 68.

natężenie obrony musi przekraczać natężenie zamachu[21]. Ponadto, jak orzekł Sąd Najwyższy: *Osoba napadnięta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu*[22].

3. Granice obrony koniecznej

Możliwość wyłączenia odpowiedzialności za czyn spełniający formalne warunki czynu zabronionego, a zaszłego w sytuacji obrony koniecznej występuje jedynie, jeżeli te działania mieszczą się w granicach wyżej opisanej instytucji. W literaturze przedmiotu sytuacje przekroczenia granic obrony koniecznej dzielone są na dwie grupy, mianowicie na *eksces intensywny* i *eksces ekstensywny*, ponadto Kodeks karny z 1969 r. wprowadził również eksces polegający na niezgodności czynu z zasadami życia społecznego[23]. Aktualny Kodeks karny nie określa już pojęcia przekroczenia granic obrony koniecznej, jedynie w art. 25 § 2 stwierdza, że w przypadku przekroczenia tychże granic sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Wyżej wymieniony eksces intensywny odnosi się do niewspółmierności środków obrony do zaistniałego zamachu. Kodeks karny w prawdzie nie określa warunków, w jakich może być mowa o niewspółmierności obrony, a więc każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie, co potwierdza orzeczenie łódzkiego Sądu Apelacyjnego:

> (…) koniecznym jest ustosunkowanie się do tego, czy zachowanie broniącego się, do końca zdarzenia mieściło się w granicach tej obrony. Zawsze należy zbadać, w realiach konkretnej sprawy czy zachowanie obronne nie przekroczyło – ewentualnie – współmierności do niebezpieczeństwa zamachu bądź nie zachodziła koincydencja czasowa pomiędzy zamachem a podjętymi działaniami obronnymi,

[21] Wyrok SA we Wrocławiu z 28.11.2013 r., II AKa 251/13, LEX nr 1416455.

[22] Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2257.

[23] R. Mochocki, op. cit., s. 62.

> tzn., gdy działania takie były przedłużone na czas, w którym napastnik nie kontynuował już zamachu[24].

W doktrynie uważa się, że ekscesem intensywnym nazwać można zastosowanie rażąco niewspółmiernego sposobu obrony przed zamachem lub/i narażenie cenniejszego dobra napastnika względem bronionego dobra o znacznie mniejszej wartości[25].

Drugi z wyżej wymienionych ekscesów – ekstensywny, rozumiany jest jako obrona spóźniona lub przedwczesna[26]. Co za tym idzie, w ramach tej formy przekroczenia granic obrony koniecznej mieszczą się działania obronne, które mają miejsce zanim faktyczny zamach się rozpoczął (eksces ekstensywny uprzedni) lub te mające miejsce po zakończeniu zamachu (eksces ekstensywny następczy). Tym samym wszelkie działania obronne, poza tymi *tu i teraz*, w chwili faktycznego zamachu mogą być uznane za przekroczenie granic obrony. Nie można więc, zatrzymać uciekającego napastnika radykalnymi środkami czy w momencie „przeczuwania" zbliżającego się ataku podjąć działań obronnych. Również w tej kwestii Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, w którym stwierdził, że ustawowa bezpośredniość ataku oznacza, że ma miejsce w chwili działań obronnych, a one same powinny być niczym więcej niż obroną[27]. Wg A. Marka:

> Granicę początkową zamachu zakreśla moment powstania niebezpieczeństwa, a granicę końcową – chwila jego ustania. Samo przygotowywanie zamachu nie uprawnia do wszczęcia obrony, musi on zaistnieć fizycznie. To samo dotyczy usiłowania, choć w tym wypadku uzasadnieniem są różne formy popełniania przestępstwa, które wyróżnia Kodeks karny. O ile więc usiłowanie może stanowić czyn

[24] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2008 r., II Aka 79/08, Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 5, poz. 30.

[25] P. Stalski, *Granice obrony koniecznej*, 2014r., *op. cit.*, s. 282.

[26] R. Mochocki, *Obrona konieczna*…, op. cit., s. 62.

[27] Wyrok SN z dnia 24.11.1933 r., R 242/33, cyt. za: P. Stalski, *Granice obrony koniecznej*, 2014r., op. cit., s. 285.

> bezprawny lub przestępstwo, o tyle może być podstawą do obrony koniecznej[28].

Warto zaznaczyć, że w obydwu sytuacjach przekroczenia granic obrony, wyżej nazwane ekscesami, aby mówić w ogóle o tymże przekroczeniu, w opinii SN, sprawca musi mieć świadomość i godzić się na to, że używa nadmiernych środków obrony, albo że działanie to jest niewspółmierne do ataku[29]. Ponadto nowelizacja z dnia 8 grudnia 2017 r. wyłącza odpowiedzialność karną za przekroczenie granic obrony koniecznej, gdy zamach polega na naruszeniu miru domowego (chyba że naruszenie granic jest rażące)[30] – art. 25 § 2a k.k. Kodeks karny również przewiduje takie wyłączenie odpowiedzialności, jeśli broniący działa pod wpływem strachu lub wzburzenia uzasadnionymi okolicznościami zamachu (art. 25 §3 k.k.). Dwa ostanie paragrafy dotyczące wyłączenia odpowiedzialności za przekroczenie granic, łączą się ze sobą w pewien sposób, gdyż trudno nie czuć strachu i wzburzenia, będąc napadniętym we własnym domu.

4. Użycie broni palnej w sytuacji zagrożenia życia, zdrowia i mienia

Bronimy się w istocie dwa razy – przed napastnikiem,
a potem przed prokuratorem[31].

Użycie broni w ramach kontratypu obrony koniecznej do dziś nie doczekało jednolitej i – co ważne – spójnej praktyki orzeczniczej. Ani przepisy prawa, ani wyroki sądów nie dają odpowiedzi, na jakich warunkach i w jakich granicach można użyć broni palnej. Strzelcy niejako po omacku muszą poruszać się w niewątpliwie zawiłych i niejasnych przepisach Kodeku karnego. Przede wszystkim, aby nie doszło do dotkliwego w skutkach przekroczenia granic obrony koniecznej, wystrzegać się należy sytuacji wspominanej wcześniej niewspółmierności, a więc wykazać, że użycie broni palnej wiązało się

---

[28] A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2006, s. 170. cyt. za: R. Mochocki, *op. cit.*, s. 67.

[29] Wyrok SN z dnia 11.08.1972 r., II KR 109/72, OSNKW Nr 2-3/1973, poz. 29.

[30] Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 20).

[31] K. Kuczyński, *Obrona konieczna z użyciem broni palnej*, Gdańsk 2018 r. s.3.

z realną sytuacją zagrożenia życia lub zdrowia lub realną groźbą ich utraty[32]. Niestety, szkolenie strzeleckie przygotowujące do uzyskania pozwolenia na broń zazwyczaj pomija tematykę jej użycia w sytuacjach zagrożenia[33].

Niejasności budzi przede wszystkim brak jasnych „wytycznych" w jakiej sytuacji/ w którym momencie wolno (bez poniesienia konsekwencji prawnych) użyć broni, aby się bronić. W Polsce nie funkcjonuje *21-foot rule*[34], która wyznaczałaby jasną granicę, po przekroczeniu której można oddać strzał w kierunku napastnika. Z pomocą przyjść może prawo niemieckie, w którym definicja obrony koniecznej jest niemal identyczna[35]. Mianowicie w niemieckiej praktyce prawnej (co wydaje się w warunkach polskiego prawa również należałoby czynić) występuje stopniowanie użycia broni w ramach obrony koniecznej[36].

Stopniowanie użycia broni rozważać można w kategoriach inwazyjności i odwracalności skutków. Podobne stopniowanie widać w procedurze użycia broni przez polską policję[37]. Tym samym jako pierwszy stopień użycia broni przyjąć można groźbę jej użycia, czyli wyciągnięcie jej i słowne zagrożenie jej użyciem w przypadku, gdy napastnik nie zaniecha zamachu. W większości przypadków ta groźba wystarczy, zwłaszcza jeśli atak nie jest prowadzony na dobro o znacznej wartości. Takie wykorzystanie broni palnej nie niesie

---

[32] B. Nowakowski. *Trudności na płaszczyźnie aplikacji przepisów dotyczących granic obrony koniecznej w kontekście prawa do posiadania broni.* „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 4/21/2019 s.68.

[33] Przykładowy program szkolenia przygotowawczego do egzaminu na uzyskanie pozwolenia na broń: https://wsbio.waw.pl/kurs-bron/ (dostęp: 20-10-2025), https://www.eliteshooters.pl/szkolenia/uzyskanie-pozwolenia-na-bron/ (dostęp: 20.02.2026), https://tenclub.pl/pozwolenie-na-bron/ (dostęp: 20-02-2026), https://zbrojowniamodlin.pl/szkolenia/patent-strzelecki/patent-strzelecki-pakiet/ (dostęp: 20-02-2026).

[34] Por: W. Sandel et al., *A scientific examination of the 21-foot rule*, „Police Practice and Research", 22/2020, s. 3-4.

[35] Strafgesetzbuch (StGB) § 32 [Notwehr]: (2) *Notwehr ist die Verteidigung, die erforderlich ist, um einen gegenwärtigen rechtswidrigen Angriff von sich oder einem anderen abzuwenden.* (Obrona konieczna to obrona, która jest wymagana, aby zapobiec atakowi niezgodnemu z prawem, względem siebie samego lub innej osoby. [tłum. własne])

[36] K. Kuczyński, op. cit*.,* s.10.

[37] P. Sitko, *Broń palna. Tablice poglądowe*, „Materiały dydaktyczne", Szkoła Policji Katowice, 18/2014 s. 20.

za sobą nieodwracalnych skutków, a gdy mowa o obronie, odpowiedzialność z art. 190 §1 oraz art. 191 §1 k.k. pozostaje wyłączona.

Stopień drugi, choć dalej nie wydaje się nieodwracalny, potencjalnie stanowić może przesłanki do odpowiedzialności karnej. Mowa o strzale ostrzegawczym, oddanym w możliwie bezpiecznym kierunku, nie w kierunku napastnika. Jego użycie znajduje swoje podparcie również w procedurze policji: *A jeżeli wezwanie* [do zachowania zgodnego z prawem] *okaże się nieskuteczne, oddaje strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku*.[38]. Wyżej wspomniana odpowiedzialność karna może potencjalnie dotyczyć czynu z art. 165 ust. 5. k.k. mówiącego o sprowadzeniu zagrożenia dotyczącego wielu osób. Można by wysnuć tezę, że nawet gdy nie dojdzie do następstw czynu, o którym mowa w ww. artykule k.k., nadgorliwość prokuratorska implikować może w zarzuty samego stworzenia sytuacji zagrożenia. Dlatego wystrzegać się należy oddania strzału ostrzegawczego w dużych skupiskach ludzi, blisko dróg etc. Naturalnie i bezapelacyjnie strzał taki niedopuszczalny jest w pomieszczeniach zamkniętych, w pojazdach i w innych tego typu miejscach. Na marginesie zdaje się nie być odpowiedniego miejsca do oddania takiego strzału, gdyż nawet na polu czy w lesie zajść może sytuacja narażenia zdrowia, życia i mienia, o której mówi art. 165 k.k.

W tym miejscu należałoby wyznaczyć granicę obrony mienia przy użyciu broni palnej. Jak podkreślił K. Buchała:

> Sądzę, że polskie prawo karne może, kierując się zasadą humanizmu, przyjąć zasadę, iż zadanie śmierci w obronie mienia zawsze oznacza przekroczenie granic obrony koniecznej, a więc nawet wtedy, gdyby nie było innego sposobu uratowania tego mienia przed zagarnięciem. Tylko bowiem ubogie społeczeństwa muszą sięgać do prawa zadawania śmierci w obronie mienia. Społeczeństwo polskie do nich nie[39].

Jest to zgodne z art. 2 ust. 2a Konwencji o ochronie praw człowieka[40]i podstawowych wolności, który mówi, że pozbawienie życia człowieka jest dopuszczone jedynie w sytuacji obrony osoby przed bezprawną przemocą.

---

[38] Ibidem.

[39] K. Buchała, *Granice obrony koniecznej*, „Palestra" 5/1974, s. 42.

[40] Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993.61.284).

W owym artykule nie ma mowy o obronie mienia, tym samym, pozbawienie życia w obronie dóbr materialnych jest daleko idącym przekroczeniem granic obrony koniecznej. Oczywiście broń palna nie zawsze zabija, lecz częstym skutkiem jej użycia jest właśnie śmierć. W literaturze znaleźć można podział na broń śmiercionośną i nieśmiercionośną[41]. Broń palna, z oczywistych powodów należy do pierwszej z tych grup, a więc jej użycie w ramach obrony mienia, powinno kończyć się po drugim z ww. stopni jej użycia.

Ostatnim stopniem, niosącym ze sobą skutki nieodwracalne i skrajnie inwazyjne, jest oddanie strzału w kierunku napastnika. Tę formę użycia broni można przyjąć za ostateczność w odpieraniu ataku na zdrowie i życie. Naturalnie, aby wykorzystać broń w podstawowym jej celu dwa wcześniejsze stopnie okazać powinny się nieskuteczne, a w ramach zasady współmierności, strzał w kierunku napastnika nigdy nie powinien mieć na celu zabicia. Użycie broni bezpośrednio wobec napastnika, niemal zawsze będzie niosło ze sobą konsekwencje karnoprawne lub cywilnoprawne (o czym w dalszych rozdziałach), gdyż jego skutkiem z pewnością będzie uszkodzenie ciała (trwałe bądź czasowe) lub śmierć. Niektórzy przedstawiciele orzecznictwa i doktryny prawa karnego sądzą z kolei, że obrona konieczna, jeśli wymierzona jest w życie napastnika traci walor samoistności i staje się subsydiarna[42]. Warto zaznaczyć, że ten pogląd nie dotyczy jedynie broni palnej, lecz każdej formy obrony koniecznej godzącej w życie ludzkie. Tym samym w większości (poza szczególnymi) przypadków, odebranie życia napastnikowi traktowane będzie jako przekroczenie granic obrony koniecznej, z tego względu odpierając bezprawny zamach przy użyciu broni należy unikać strzału śmiertelnego (głowa, splot słoneczny) i oddać go tak, aby wyrządził najmniejsze szkody na zdrowiu atakującego, bowiem defendant ma podjąć środki konieczne do zaniechania zamachu, a nie do uśmiercenia napastnika. Na przykład strzał w kolano uniemożliwi dalsze prowadzenie bezprawnego

[41] Broń nieśmiercionośną w literaturze specjalistycznej zdefiniowano jako rodzaj broni, której zadaniem jest obezwładnienie człowieka lub unieszkodliwienie sprzętu, przy jednoczesnym zminimalizowaniu ofiar śmiertelnych i uszkodzeń ciała — definicja przyjęta przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych.

[42] M. Grudecki, M. Kleszcz, *Pozbawienie życia napastnika w obronie koniecznej a katalog dóbr pracnych podlegających ochronie,* „Roczniki Administracji i Prawa" 3/2020 r. t. XX s.138.

ataku na zdrowie lub/i życie, a dzisiejsza medycyna w większości przypadków zapewnia częściową lub nawet pełną odwracalność skutków. Warto pamiętać, że samo użycie broni palnej wobec napastnika nie wypełnia znamion przekroczenia granic obrony koniecznej, dla przykładu w analogicznej sytuacji (zamiast broni palnej – nóż) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, że: *(…) to nie samo użycie noża, ale umiejscowienie zadanych ran* [rany zadane zostały w okolice newralgicznych narządów] *świadczy właśnie o przekroczeniu granic obrony koniecznej*[43].

Naturalnie wyżej podniesione „zasady" użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej niekoniecznie mają zastosowanie w przypadku odpierania zamachu na mir domowy (z wyłączeniem uśmiercenia napastnika), gdyż – co wyżej wspomniane, taki zamach pozwala na bezkarne przekroczenie (o ile nie jest rażące) granic obrony koniecznej [art. 25 § 2a k.k]. Większą uwagę należy przyłożyć do wyłączenia odpowiedzialności zawartego w § 3 ww. artykułu k.k., zwłaszcza w kwestii przekroczenia granic obrony koniecznej związanym z działaniem pod wpływem strachu. Osoby ubiegające się o pozwolenie na broń mają bowiem obowiązek odbycia badań psychologicznych, których elementem jest ocena umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresowych (art. 15a ust. 3 u.b.a), tym samym ustawodawca zakłada, że osoba posiadająca legalnie broń palną ma psychiczne predyspozycje do radzenia sobie w sytuacjach stresowych, a więc nie kieruje się strachem i wzburzeniem – myśli *na chłodno*.

5. Odpowiedzialność karna za przekroczenie granic obrony koniecznej

Odpowiedzialność karna dotycząca przekroczenia granic obrony koniecznej w gruncie rzeczy uzależniona jest od rodzaju popełnionego czynu zabronionego, bowiem, gdy czyn nie mieści się w ramach obrony, stanowi *de facto* przestępstwo – art. 25 mówi o tym, że kto broni dobra prawnie chronionego nie popełnia przestępstwa, tym samym kto poza granice tejże obrony wychodzi, popełnia je. Wprawdzie działanie w obronie, nawet jeśli jej granice zostały przekroczone, stanowi okoliczność łagodzącą, co potwierdza również

[43] Wyrok SA we Wrocławiu z 10.02.2015 r., II AKa 6/15, LEX nr 1661290.

linia orzecznicza[44]. W doktrynie zwraca się znaczącą uwagę również na fakt, że to formalne „przestępstwo" wynikające z przekroczenia niedookreślonych granic charakteryzuje się znacznie niższą społeczną szkodliwością niżeli analogiczny czyn niezwiązany z obroną dóbr prawnie chronionych[45].

„Bezpiecznik" na sytuacje przekroczenia granic obrony przewidział ustawodawca w ramach samego artykułu regulującego kwestie obrony koniecznej (art. 25 § 2 k.k.). Otóż w wypadku przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności, gdy obrona ta nie była współmierna do niebezpieczeństwa zamachu, sąd ma możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary lub nawet odstąpić od jej wymierzenia. To istotne, zwłaszcza jeśli przyjrzeć się broni palnej, w przypadku użycia której zazwyczaj będzie mowa o wykorzystaniu środka niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu. Taki stan prawny nie dziwi, gdyż – jak zostało wyżej wspomniane – społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, a co więcej moralnie nie można postawić znaku równości między działaniem zamierzonym a czynem będącym wynikiem (zazwyczaj) bezapelacyjnie dynamicznej sytuacji obrony i zamachu. Orzecznictwo sądów apelacyjnych wskazuje na częste wykorzystanie art. 25 § 2 k.k. w celu złagodzenia wymiaru kary mimo oczywistej, a niekiedy daleko idącej niewspółmierności sposobu obrony. Co zdaje się być ciekawym, sytuacje o których mowa w orzeczeniach sądów zazwyczaj są wynikiem strachu lub innych silnych emocji, a więc znajdują swoje podparcie również w art. 25 § 3. Biorąc to wszytko pod uwagę, art. 25 k.k. mówiący o obronie koniecznej wydaje się być dobrze skonstruowanym przepisem prawa, dającym zapewnienie o możliwości uniknięcia dotkliwej odpowiedzialności karnej, gdy działa się zgodnie z przyrodzonym, naturalnym prawem do obrony.

Drugim przepisem, pojawiającym się w orzeczeniach sądów w sprawach dotyczących rozpoznania ekscesu intensywnego obok art. 25 § 2 k.k., jest art. 60 k.k. Przepis ten (zwłaszcza w § 1 i § 2) mówi o możliwościach sądu dotyczących nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wykonania. Przez *nadzwyczajne złagodzenie kary* Kodeks karny rozumie wymierzenie

[44] Np: wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 listopada 2019 II AKa 166/19, LEX nr 3070028, wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2013, II AKa 100/13, LEX nr 1324778 [złagodzenie kary na podstawie art.60 k.k.], wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 2012, II AKa 230/12, LEX nr 1220873 [złagodzenie kary na podstawie art.60 k.k.].

[45] P. Stalski, op. cit., s. 229.

kary poniżej dolnej, ustawowo przewidzianego zagrożenia, kary łagodniejszej lub odstąpienie od jej wykonania i orzeczenie środka karnego lub środka kompensacyjnego (art. 60 §6 k.k.). Nie dziwi więc powszechne wykorzystanie tego przepisu w wyrokach sądów dotyczących niewspółmierności środków obrony koniecznej, sąd bowiem ma możliwość złagodzenia ustawowo przewidzianej kary, gdy uzna ją za niewspółmiernie surową względem popełnionego przestępstwa w danych okolicznościach (art. 60 §2 k.k.). Naturalnie *lex specialis derogat legi generali,* więc w analizie prawnej obrony koniecznej większą uwagę należy przyłożyć do poruszanego niejednokrotnie wyżej art. 25 §2 k.k. Mimo to warto być świadomym, zwłaszcza w przypadku posiadaczy pozwolenia na broń palną, tego „podwójnego zabezpieczenia" w kwestii odpowiedzialności za użycie środka niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu. Pozostaje oczywistym, że fakt, iż sąd ma taką możliwość (tj. złagodzenia kary itp.) nie oznacza, że to zrobi. Zależy to od konkretnej sytuacji i to należy zawsze mieć na uwadze. Powyższe przepisy, zabezpieczają broniących się, którzy w ferworze odpychania zamachu popełnili błąd, dobierając nieodpowiednie środki lub wykorzystując je w sposób nieodpowiedni, niewspółmierny. Prawo do obrony koniecznej nie oznacza absolutnej dowolności działań osoby odpierającej zamach.

Dalej przepisy mogą wydawać się dość konserwatywne – przekroczenie granic obrony koniecznej stanowi przestępstwo, użycie niewspółmiernego środka stanowi przestępstwo itd., lecz ta prawna konserwatywność ogranicza możliwości nadużycia instytucji obrony koniecznej. Z drugiej strony, w środowiskach strzeleckich i związanych ze sztukami/sportami walki pojawią się pewne tezy, że złagodzenie przepisów dot. przekroczenia granic obrony spowodować mogłoby spadek przestępstw zamachów na życie, zdrowie i mienie. Oparciem dla tych tez ma być przekonanie o strachu przed odpowiedzialnością, skutkującym biernością w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu i dobrom prawnie chronionym. Jednak spojrzeć można na Stany Zjednoczone i prawną *doktrynę zamku* mówiącą o tym, że w przypadku wtargnięcia intruza do miejsca zamieszkania, lokator ma prawo użyć wobec niego siły, oraz zabić, jeśli uzna to za konieczne[46]. Definicja wydaje się być zgoła podobna do polskiego art.25 §2a k.k. lecz brak tu mowy o współmierności

[46] New Jersey Assembly Bill No. 159, 213th Legislature, *New Jersey Self Defense Law,* [online] [dostęp: 20.02.2026], https://www.njleg.state.nj.us/bill-search/2008/A159/bill-text?f=A0500&n=159_I1 [dostęp: 20.02.2026].

i co więcej pojawia się przyzwolenie zabicia napastnika/intruza. Takie liberalne prawo daje ogromne pole do nadużyć i wykorzystywania instytucji obrony koniecznej w przypadkach, w których nie ma o niej mowy. Ponadto te przepisy nie sprawiają, że w USA jest bezpieczniej, bynajmniej, przestępczość i zabójstwa (zwłaszcza z użyciem broni, należy pamiętać o powszechnym do niej dostępie w większości stanów USA) od lat stanowią tam ogromny problem. Tym samym takie prawo, wprawdzie dość konserwatywne, chroni obydwie strony – broniącego, jak również napastnika (przed nadużyciami).

6. Odpowiedzialność cywilna za działania w ramach obrony koniecznej i poza nimi

Kodeks cywilny, podobnie jak karny rozpoznaje instytucje obrony koniecznej (art.423[47]). Jednakże przepis ten, w odróżnieniu od art. 25 k.k., wyłącza odpowiedzialność za szkody powstałe w wyniku działania w obronie koniecznej. Nie jest to jedyna różnica, gdyż warto zaznaczyć, że prawo cywilne nie rozpoznaje pojęcia przekroczenia granic obrony. Z tego wynika fakt, że każda forma ekscesu, czy to w ramach niewspółmierności środków, czy w ramach spóźnionej i przedwczesnej obrony lub jakiegokolwiek zachowania wykraczającego poza funkcje obronne, stanowi czyn bezprawny. Fakt takiego postrzegania instytucji obrony koniecznej przez prawo cywilne implikuje w odpowiedzialność odszkodowawczą osoby podejmującej działania obronne[48]. W praktyce oznacza to, że mimo uniewinnienia w sprawie karnej (np. dotyczącej ekscesu intensywnego), napastnikowi dalej przysługuje prawo dochodzenia praw względem szkód poniesionych w ramach działań obronnych wykraczających poza granice obrony koniecznej, w rozumieniu k.k. Również wartym uwagi jest fakt, że podobnie jak w przypadku prawa karnego, w przepisach cywilnych obrona musi zająć *tu i teraz*, a więc nie spełniają pojęcia czynności uniemożliwiające dokonanie zamachu lub te, które mają na celu usunięcie jego skutków (eksces ekstensywny), tym samym za

[47] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071). Dalej: k.c.

[48] K. Duszyńska, *Jak daleko można się posunąć w celu ochrony dóbr prawnie chronionych? Problematyka przekroczenia granic obrony koniecznej w ujęciu cywilistycznym.* „Współczesne oblicza bezpieczeństwa", red. nauk. Ewa M. Guzik-Makaruk, Emil W. Pływaczewski. Temida 2, przy współpracy i wsparciu finansowym Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, 2015. s. 235-242.

takie działania obarczone są odpowiedzialnością cywilną. Jednak k.c. dopuszcza legalność takich działań, jeżeli bezprawny i bezpośredni zamach dotyczy lokalu, lecz przy tym nie może stosować przemocy (por: art. 25 § 2a k.k.) – art. 343 § 2 k.c[49].

Przepisy prawa cywilnego wydają się być jeszcze bardziej konserwatywne, niżeli przepisy karne, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że uwolnienie od odpowiedzialności karnej nie oznacza bynajmniej końca w ubieganiu się praw i roszczeń przez napastnika. Można by zadać pytanie, czy napastnik swoim działaniem nie jest sam sobie winien poniesionych szkód lecz podobnie jak w przepisach karnych, ustawodawca zdaje się *a priori* zabezpieczyć obydwie strony przed nadużyciami zwalniającej z odpowiedzialności instytucji obrony koniecznej.

7. Odpowiedzialność administracyjna związana z celem wydania pozwolenia na broń a jej użycie w sytuacji zagrożenia

Często pojawiącym się wśród społeczności strzeleckiej problemem jest brak pewności co do możliwości użycia broni palnej do obrony, posiadanej w innym celu niżeli do ochrony osób i mienia. Problem pogłębia fakt, że nieupoważnionymi do noszenia broni palnej jest jedynie część z posiadaczy broni (np. posiadacze broni do celów kolekcjonerskich), a również posiadacze, którym ustawa zabrania noszenia broni, mogą poprzez właściwego miejscu zamieszkania komendanta policji z tego zakazu zostać zwolnieni. Mówiąc krótko, rodzaj posiadanego pozwolenia na broń nie ma żadnego znaczenia w przypadku użycia jej w ramach obrony koniecznej. W gruncie rzeczy ta broń mogłaby być posiadana nielegalnie i też nie miałoby to znaczenia – jak stwierdził SN: napadnięty ma prawo bronić się wszelkimi dostępnymi i koniecznymi środkami[50]. Mowa jednak o obronie koniecznej, gdyż w przypadku jej przekroczenia sytuacja ma się zgoła inaczej.

Jakakolwiek forma ekscesu w obronie koniecznej niewątpliwie wiąże się z postępowaniem karnym, a wyrok skazujący nawet z odstąpieniem od wymierzenia kary pociąga za sobą dotkliwe dla posiadaczy broni skutki. Otóż u.b.a. w art. 18 ust. 2, wskazuje, że cofnięcie pozwolenia na broń nastąpić może wobec osób niespełniających warunków określonych w art. 15

[49] G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2024, art. 423.

[50] Postanowienie SN z dnia 16 listopada 2009 r. op. cit.

ust. 1 pkt. 1-6. Z perspektywy użycia broni palnej w ramach obrony istotnym będzie art. 15 ust. 1 pkt. 6. Mianowicie pozwolenia na broń nie wydaje się osobom skazanym za przestępstwo umyślne (lit. a) i za przestępstwo nieumyślne względem życia i zdrowia (lit.b). Eksces intensywny z użyciem broni palnej zazwyczaj powiązany będzie w najłagodniejszej możliwej wersji z przestępstwem nieumyślnym względem życia i zdrowia. Tym samym przekroczenie granic obrony koniecznej, w trakcie której odpierający zamach użył swojej, legalnie posiadanej broni niemal zawsze skończy się utratą prawa do jej posiadania.

Odpowiedzialność administracyjna dotycząca celu posiadanego pozwolenia, pojawić się może w przypadku ujawnienia w toku (w większości przypadków nieuniknionego) śledztwa nieprawidłowości dotyczących noszenia i przechowywania broni. Kwestia noszenia odnosi się do osób, którym ustawa zakazuje noszenia broni (o czym wyżej), a w sytuacji obrony koniecznej, nawet jeśli działania obronne nie przybrały formy ekscesu, posiadały przy sobie załadowaną broń. Nieprzestrzeganie przepisów ograniczających swobodę noszenia broni, podobnie jak ww. przypadek wyroku skazującego najpewniej skutkował będzie odebraniem pozwolenia na broń, o czym stanowi art. 18 ust. 5 pkt. 4 u.b.a. Ten sam artykuł u.b.a. określa również możliwość cofnięcia pozwolenia na broń, w przypadku, gdy ta nie była przechowywana w sposób określony w § 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji[51]. Dla przykładu w trakcie śledztwa okazało się, że w podczas ataku na lokal, gospodarz wyciągnął broń z szuflady szafki nocnej stojącej przy łóżku. Z oczywistych przyczyn owa szafka nie wypełnia znamion miejsca niedostępnego dla nieupoważnionych, a tym bardziej warunków określonych w §2 ww. rozporządzenia.

Z punktu widzenia przepisów administracyjnych sama obrona konieczna nie wydaje się być tak istotna, jak okoliczności jej towarzyszące. W tym przypadku nie ma już mowy o ochronie napastnika przed nadużyciami. Wydaje się, że dla ustawodawcy prym wiedzie bezpieczeństwo publiczne związane z możliwymi zagrożeniami wynikającymi z niedopełnienia ustawowych obowiązków przez posiadaczy broni palnej.

[51] Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 364).

Podsumowanie

Analiza obowiązujących regulacji oraz dostępnego orzecznictwa, prowadzi do wniosku, że polskie prawo (zarówno w warstwie normatywnej, jak i interpretacyjnej) nie wyklucza użycia broni palnej w ramach obrony koniecznej, o ile działanie to pozostaje konieczne do odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na dobro chronione prawem. W praktyce jednak zakres dopuszczalności takiego działania jest obarczony znaczną niepewnością. Wynika ona przede wszystkim z niedookreślonego kryterium współmierności, które stanowi kluczowy punkt odniesienia przy ocenie, czy doszło do ekscesu intensywnego. To właśnie ta nieostrość pojęciowa sprawia, że posiadacze broni palnej nie dysponują jasnym standardem pozwalającym przewidzieć, kiedy użycie broni zostanie uznane za niewykraczające poza ramy kontratypu z art. 25 k.k.

Literatura przedmiotu wskazuje dodatkowo, że użycie broni palnej powinno być co do zasady zarezerwowane dla ochrony dóbr najwyższej rangi, a więc życia i zdrowia. Obrona mienia, zwłaszcza gdy prowadzi do śmierci napastnika, jest w świetle dominujących poglądów niedopuszczalna, ponieważ dobra materialne nie mogą przeważyć nad wartością życia ludzkiego. Ta hierarchizacja dóbr, choć logiczna z perspektywy aksjologii prawa karnego, w praktyce jeszcze bardziej zawęża przestrzeń, w której posiadacz broni może działać bez obawy o odpowiedzialność karną.

Co znamienne, mimo konserwatywnego charakteru przepisów, orzecznictwo sądów powszechnych wykazuje tendencję do nadzwyczajnego łagodzenia kar w przypadkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Sugeruje to, że sądy dostrzegają trudności związane z oceną dynamicznych, stresogennych sytuacji zagrożenia, w których reakcje obronne nie zawsze mieszczą się w modelowych ramach ustawowych. Jednocześnie brak orzeczeń dotyczących użycia broni palnej wprost w kontekście obrony koniecznej powoduje, że analiza prawna musi opierać się na dedukcji z przypadków analogicznych, a nie na bezpośrednich precedensach. To dodatkowo pogłębia niepewność interpretacyjną.

Najbardziej restrykcyjne podejście ujawnia się jednak w przepisach administracyjnych regulujących posiadanie i używanie broni palnej. Normy te nie przewidują żadnych wyjątków, nawet w sytuacjach, w których użycie broni mogłoby być uzasadnione obroną konieczną. Skupiają się one przede wszystkim na formalnych aspektach posiadania broni, a nie na realiach jej użycia

w sytuacji zagrożenia. Można wręcz odnieść wrażenie, że ustawodawca koncentruje się bardziej na ograniczaniu potencjalnych nadużyć niż na stworzeniu spójnego systemu, który pozwalałby obywatelowi działać w obronie własnej bez obawy o konsekwencje prawne. W rezultacie przepisy dotyczące obrony koniecznej, zwłaszcza w kontekście użycia broni palnej pozostają nieprecyzyjne i niejednoznaczne. W połączeniu z wysoką wrażliwością materii, jaką jest użycie przemocy wobec człowieka, tworzy to stan prawnej niepewności. Osoba posiadająca broń, działająca w sytuacji zagrożenia, musi podejmować decyzje w warunkach silnego stresu, a jednocześnie w oparciu o przepisy, które nie wyznaczają jasnych granic dopuszczalnego działania.

Ostatecznie można stwierdzić, że ustawodawca – zarówno w prawie karnym, cywilnym, jak i administracyjnym kieruje się przede wszystkim troską o zapobieganie nadużyciom i ochronę porządku publicznego. Jednak ta ostrożność, choć zrozumiała, prowadzi do powstania luki interpretacyjnej, która utrudnia praktyczne korzystanie z prawa do obrony koniecznej przez osoby posiadające broń palną. W efekcie system prawny nie zapewnia im pewności co do granic legalnego działania, co pozostaje w sprzeczności z fundamentalną funkcją prawa, czyli gwarantowania przewidywalności i bezpieczeństwa prawnego.

Bibliografia

Akty prawne

1. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U.1993.61.284).
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1071).
3. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny (t.j. Dz.U z 1997 nr 88 poz. 553).
4. Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (t.j. Dz.U.2024.485).
5. Ustawa z 8 grudnia 2017 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 20).
6. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 364).

7. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2023 r. w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących posiadania broni oraz umiejętności posługiwania się bronią. (t.j. Dz.U. z 2023 poz. 1475).
8. Strafgesetzbuch in der Fassung der Bekanntmachung vom 13. November 1998 (BGBl. I S. 3322), das zuletzt durch Artikel 2 Absatz 2 des Gesetzes vom 7. November 2024 (BGBl. 2024 I Nr. 351) geändert worden ist.
9. New Jersey Assembly Bill No. 159, 213th Legislature, *New Jersey Self Defense Law*. [online] [dostęp: 20-02-2026], dostępny w Internecie: https://www.njleg.state.nj.us/bill-search/2008/A159/bill-text?f=A0500&n=159_I1.

Orzecznictwo

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2009 r., IV KK 105/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2257.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.1933 r., R 242/33.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.08.1972 r., II KR 109/72, OSNKW Nr 2-3/1973, poz. 29.
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2008 r., II AKa 79/08. Prok. i Pr.-wkł. 2009, nr 5, poz. 30.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 listopada 2013 r., II AKa 251/13, LEX nr 1416455.
6. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2015 r., II AKa 6/15 LEX nr 1661290.
7. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 listopada 2019 r., II AKa 166/19, LEX nr 3070028.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2013 r., II AKa 100/13, LEX nr 1324778.
9. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 23 sierpnia 2012 r. II AKa 230/12, LEX nr 1220873.

Literatura

1. Buchała K., Granice obrony koniecznej, „Palestra" 18/5(197)/1974.
2. Ćwikła M., Ściechowicz M., *Obrona konieczna w świetle nowelizacji z 8 grudnia 2017 roku*, „Kortowski Przegląd Prawniczy" 3/2020.

3. Duszyńska K., *Jak daleko można się posunąć w celu ochrony dóbr prawnie chronionych? Problematyka przekroczenia granic obrony koniecznej w ujęciu cywilistycznym.*, „Współczesne oblicza bezpieczeństwa", red. nauk. Ewa M. Guzik-Makaruk, Emil W. Pływaczewski. Temida 2, przy współpracy i wsparciu finansowym Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, 2015.
4. Karaszewski G. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. P. Nazaruk, LEX/el. 2024, art. 423.
5. Mochocki R. *Obrona konieczna i jej przesłanki w polskiem prawie karnym.* „Annales Universitatis Mariae Cuire-Skłodowska Lublin — Polonia" Vol.LXXI, 1/2024; DOI:10.17951/g.2024.71.1.59-73.
6. Mozgawa M., *Obrona konieczna w polskim prawie karnym (zagadnienia podstawowe)*. „Annales Universitatis Mariae Cuire-Skłodowska Lublin – Polonia" Vol. LX 2/2013.
7. Nowakowski B., *Trudności na płaszczyźnie aplikacji przepisów dotyczących granic obrony koniecznej w kontekście prawa do posiadania broni.* „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe" 4/21/2019.
8. Sandel W. et al., *A scientific examination of the 21-foot rule. Police Practice and Research*. 22/2020.
9. Sitko P., *Broń palna. Tablice poglądowe*, „Materiały dydaktyczne", Szkoła Policji Katowice, 18/2014.
10. Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje.*, Wyd. 7, Warszawa 2023.

Inne

1. Druk nr. 2144, Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie. https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=2144 (dostęp: 20.02.2026).
2. Komenda Główna Policji, Statystka: *Przestępstwa przy użyciu broni (2002-2023)*,https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186393,Przestepstwa-przy-uzyciu-broni.html (dostęp: 12.10.2025).
3. Komenda Główna Policji, Statystka: *Wydane pozwolenia na posiadanie broni (2014-2024)*, https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/186394, Bron-pozwolenia.html (dostęp: 06.10.2025).
4. Kuczyński K., Obrona konieczna z użyciem broni palnej, Gdańsk 2018 r., https://gss.gda.pl/wp-content/uploads/2021/12/OBRONA-KONIECZNA-Z-UZYCIEM-BRONI-PALNEJ-CALY.pdf (dostęp: 20.10.2025).

5. Stalski, P., *Granice obrony koniecznej*, 2014 r., https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/51963/PDF/13_Patryk_Stalski.pdf (dostęp: 16.10.2025).
6. WALNY, Sejm, [data nieznana]. Sejm piotrkowski 1496: tekst 1 [online]. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa. http://iura.uj.edu.pl/Content/2358/2.1496.1.1.pdf (dostęp: 7.02.2026).
7. https://wsbio.waw.pl/kurs-bron/ (dostęp: 20.10.2025).
8. https://www.eliteshooters.pl/szkolenia/uzyskanie-pozwolenia-na-bron/ (dostęp: 20.02.2026).
9. https://tenclub.pl/pozwolenie-na-bron/ (dostęp: 20.02.2026).
10. https://zbrojowniamodlin.pl/szkolenia/patent-strzelecki/patent-strzelecki-pakiet/ (dostęp: 20.02.2026).

THE USE OF FIREARMS WITHIN THE FRAMEWORK OF SELF-DEFENSE

Summary: *This article examines the legal framework governing the use of firearms in self-defense under Polish law and highlights significant uncertainties arising from imprecise statutory provisions. Although the law formally permits the use of firearms to repel an immediate unlawful attack, the lack of clear proportionality criteria and the absence of relevant case law create substantial interpretative ambiguity. Strict administrative regulations further limit the practical ability of firearm owners to act defensively. As a result, the combination of perceived threat and unclear legal norms produces a gap that hinders the determination of lawful boundaries for firearm use in self-defense. The study concludes that, despite the legislator's focus on public safety, the current legal framework does not provide sufficient predictability regarding permissible defensive actions.*

Keywords: firearm, self-defense, boundaries of self-defense, criminal liability.

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

Adam Tokarski[1]

WŁADZA USTAWODAWCZA I WYKONAWCZA W ŚWIETLE KONSTYTUCJI IRLANDII Z 1937 R. – NESTORKI EUROPEJSKICH KONSTYTUCJI REPUBLIKAŃSKICH

Streszczenie: *Artykuł prezentuje wzajemne relacje władzy ustawodawczej i wykonawczej w świetle postanowień wciąż obowiązującej Konstytucji Irlandii z 1937 r. We wstępie artykułu przedstawiono w zarysie historię uchwalenia irlandzkiej konstytucji oraz scharakteryzowano główne nurty społeczne i polityczne mające wpływ na jej ostateczny kształt. W kolejnych częściach opracowania scharakteryzowano główne zasady ustroju Republiki Irlandii oraz dokonano przedstawienia funkcji i kompetencji prezydenta i parlamentu Irlandii, określających ich pozycję ustrojową i wzajemne relacje. Podsumowanie stanowi próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny trwałości irlandzkiego ustroju.*

Słowa kluczowe: *ustrój Republiki Irlandii, Konstytucja Irlandii z 1937 r., władza wykonawcza, władza ustawodawcza.*

Wstęp

Uchwalenie 1 lipca 1937 roku Konstytucji Irlandii stanowiło zwieńczenie wysiłków niepodległościowych narodu irlandzkiego. Ponadto po upływie prawie dziewięćdziesięciu lat od tego wydarzenia można stwierdzić, że ustawa zasadnicza z 1937 roku okazała się zaskakująco trwałym fundamentem irlandzkiej

[1] Katedra Prawa Konstytucyjnego i Nauk o Polityce, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Radomskiego im. K. Pułaskiego, a.tokarski@urad.edu.pl, ORCID ID: 0000-0001-9675-260X.

państwowości, stając się przy tym najdłużej obowiązującą europejską konstytucją republikańską i jedną z najdłużej obowiązujących konstytucji europejskich w ogóle.

Momentem, który zainicjował proces zmierzający do uchwalenia Konstytucji Irlandii z 1937 roku, było podpisanie Traktatu angielsko-irlandzkiego z 6 grudnia 1921 roku, który ustanawiał Wolne Państwo Irlandzkie, pozostające w unii personalnej z Wlk. Brytanią. Dopuszczenie do powołania tej formy państwowości irlandzkiej było przejawem unowocześnionej brytyjskiej koncepcji dominialnej[2]. Kolejnym momentem przełomowym na drodze do irlandzkiej niepodległości było uchwalenie Konstytucji Wolnego Państwa Irlandzkiego z 1922 roku. Przyjęta ustawa zasadnicza w znacznym stopniu formalizowała i petryfikowała jednak zależność wobec Wlk. Brytanii. Wynikało to z faktu, że była ona przyjęta zarówno przez irlandzkie Zgromadzenie Konstytucyjne w Dublinie i parlament westminsterski, co od początku podważało jej niepodległościowy charakter. Konstytucja z 1922 roku, inspirowana brytyjskimi rozwiązaniami ustrojowymi, choć zawierała nowatorskie rozwiązanie sądowej ochrony praw podstawowych, nie zyskała autorytetu wśród Irlandczyków. Zadecydował o tym szereg słabości. Po pierwsze, jako akt Westminsteru, Konstytucja Irlandii z 1922 r. mogła być w każdej chwili uchylona przez parlament brytyjski. Po drugie, poprzez katalog postanowień niepodlegających zmianie wprowadzała m.in. obowiązek przysięgi na wierność królowi angielskiemu, instytucję gubernatora generalnego czy prawo apelacji do Tajnej Rady w Londynie. Ponadto zwracano uwagę, że w pozostałym zakresie Konstytucja Irlandii była zbyt elastyczna, co umożliwiało częste zmiany powodujące brak jej stabilności, jako fundamentu ochrony praw jednostki[3].

Jednocześnie w społeczeństwie irlandzkim coraz większą popularność zdobywały siły, których poglądy ogniskowały się wokół kwestii uzyskania pełnej suwerenności. Centralną postacią irlandzkiej sceny politycznej i dążeń niepodległościowych był katolik E. De Valera – lider partii Fianna Fail. Pozostając pod pewnym wpływem doradców, wśród których byli przedstawiciele zakonu jezuitów, De Valera kierował pracami nad projektem nowej konstytucji, która miała definitywnie ugruntować niepodległość Irlandii. Projekt nowej ustawy zasadniczej został złożony w Dáilu 1 lipca 1937 roku, a następnie

[2] M.B. Furtas, *Konstytucja de Valery. Geneza, aksjologia i współczesne znaczenie.*, [w:] M. Dworski, M. Wallner, *Irlandia de Valery,* Kraków 2024, s. 129.

[3] O. Doyle, *The Constitution of Ireland. A Contextual Analysis,* Oxford 2018, s. 6-8.

przyjęty w referendum przez naród większością 56,52 % głosujących, przy dość niskiej frekwencji wynoszącej ok. 39 % uprawnionych. Przyjęta w referendum *Bunreacht na hÉireann* weszła w życie 29 grudnia 1937 roku[4].

1. Główne zasady ustrojowe Konstytucji Irlandii z 1937 r.

W art. 1 irlandzkiej konstytucji z 1937 roku naród irlandzki, odzyskując wolność, potwierdził swoją niezbywalną, nieodwołalną suwerenność w zakresie wyboru własnej formy rządu, decydowania o kierunkach polityki zagranicznej państwa oraz rozwoju życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, w zgodzie z własną tradycją. Samo państwo Irlandia (Éire) jest w myśl Konstytucji państwem niepodległym oraz – co szczególnie ważne dla jego kształtu ustrojowego – demokratycznym. Kolejną główną zasadą ustrojową jest wyrażona w art. 6 monteskiuszowska zasada trójpodziału władzy. Wszelka władza państwowa pochodząca od narodu została podzielona w klasyczny sposób na władzę ustawodawczą, sądowniczą i wykonawczą. Ponadto Konstytucja zastrzega, że może być ona sprawowana wyłącznie przez organy ustanowione przez ten akt prawny lub z ich upoważnienia. Pewne trudności na gruncie irlandzkiej ustawy zasadniczej sprawia natomiast przyporządkowanie poszczególnych organów władzy do odpowiednich segmentów władzy[5]. Szczegółowe analizowanie tej kwestii znacznie jednak przekracza zakres niniejszego opracowania. Należy zatem przyjąć, że władzę ustawodawczą sprawuje dwuizbowy Parlament Narodowy (*Oireachtas),* w skład którego wchodzą Izba Reprezentantów (Dáil Éireann) oraz Senat (Seanad Éireann), a także Prezydent (Uachtarán na hÉireann). Irlandzki ustrojodawca władzę wykonawczą powierzył w wyraźny sposób wyłącznie rządowi na czele z Taoiseachem, czyli szefem rządu – premierem. Władza sądownicza należy do ustanowionych w ustawach sądów.

Konstytucja Irlandii z 1937 roku w kwestii statusu człowieka i obywatela opiera się na dość standardowym dla nowoczesnych państw katalogu praw i wolności obejmującym między innymi: prawo do życia, prawo do wolności, nietykalności mieszkania, swobodnego wyrażania swoich opinii, pokojowych

[4] Obszernie na temat prac nad Konstytucją Irlandii z 1937 r. pisze M.B. Furtas.: M.B. Furtas, *Konstytucja de Valery…,* s. 149-152.

[5] Por.: M. Wallner, *System rządów Irlandii. Rzecz o podziale władzy w systemie parlamentarno-gabinetowym,* Lublin 2020, s. 109-111.

zgromadzeń oraz stowarzyszeń i związków. Ponadto irlandzka ustawa zasadnicza deklaruje równość obywateli wobec prawa.

Konstytucja Irlandii w obszarze praw i wolności nie może być jednak uznana za w pełni nowoczesną ustawę zasadniczą. Za pewien przejaw zaawansowanego wieku tego aktu prawnego uznać należy postanowienie dotyczące niedopuszczalności nadawania przez państwo tytułów szlacheckich (art. 40 ust. 1 1°). Znacznie bardziej anachroniczne są jednak kontrowersyjne przepisy dotyczące statusu kobiet w Irlandii. Art. 41 irlandzkiej ustawy zasadniczej stanowi bowiem, iż państwo uznaje w szczególności, że kobieta przez swoją aktywność w domu daje państwu wsparcie. Dlatego państwo, stara się zapewniać takie warunki, aby matki nie były zmuszone ekonomiczną potrzebą do podejmowania pracy, zaniedbując swoje obowiązki domowe. Przeciwnicy tych wynikających z wpływów katolickiej nauki społecznej uregulowań podnoszą zarzut, że są one w istocie dyskryminujące, poprzez niejako konstytucyjne przypisanie kobiecie roli gospodyni domowej[6].

Także przepisy Konstytucji Irlandii z 1937 roku dotyczące rozwodów uchodziły za jedne z najbardziej znanych, a jednocześnie najbardziej anachronicznych wobec współczesnej rzeczywistości. Początkowo bowiem Konstytucja Irlandii zakazywała rozwodów. W toku dziejów postanowienia te były jednak łagodzone, aby w referendum z 2019 roku zostać zupełnie derogowanymi[7].

Charakterystyczną instytucją irlandzkiego porządku ustrojowego i dziedzictwa tradycji Konstytucji z 1937 r. są również wspomniane powyżej referenda. Art. 46.1 irlandzkiej ustawy zasadniczej stanowi, że referendum jest koniecznym elementem procedury zmiany Konstytucji, ponieważ może być ona zmieniona tylko w drodze ustawy przyjętej przez Oireachtas (parlament), a następnie zatwierdzonej w referendum[8]. Taka procedura ma przeciwdziałać zbyt

---

[6] Por.: *Women Need Reform of Constitution,* https://www.irishtimes.com/opinion/reference-to-woman-s-place-in-home-must-be-removed-from-constitution-1.3650608 (dostęp 27.09.2025). Warto odnotować, że podjęto próbę nowelizacji tego przepisu irlandzkiej ustawy zasadniczej, lecz w referendum z 8 marca 2024 r. poprawki do art. 41 zostały odrzucone. Zob.: A. Domańska, *Referenda konstytucyjne w Irlandii z marca 2024 r. Czy Irlandia zrobiła krok wstecz?*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 5/2024, s. 202-206.

[7] https://www.gov.ie/en/department-of-justice-home-affairs-and-migration/press-releases/minister-flanagan-welcomes-yes-vote-in-divorce-referendum (dostęp: 28.09.2025).

[8] G. Barrett, *The Use of Referendums in Ireland: An Analysis,* „Journal of Legislative Studies", 23(1)/2017, s. 71-92.

częstym zmianom ustroju wbrew woli narodu oraz zapobiegać próbom narzucania obcych rozwiązań ustrojowych, czego Irlandia doświadczyła jeszcze w okresie bezpośrednio poprzedzającym uchwalenie omawianej ustawy zasadniczej.

2. Prezydent – głowa państwa irlandzkiego

Prezydent Republiki Irlandii (Uachtarán na hÉireann) jest głową państwa irlandzkiego, co zostało wyrażone w art. 12 poprzez uznanie go za mającego pierwszeństwo przed wszystkimi innymi osobami w państwie. Jego autorytet wyraźnie wzmacnia fakt, że jest on wybierany w ramach powszechnych, bezpośrednich wyborów przez naród, w głosowaniu tajnym, z zastosowaniem dość skomplikowanej reguły pojedynczego głosu przechodniego[9].

Prezydentem Irlandii może zostać każdy obywatel, który ukończył 35 lat. Zgłoszenia kandydata (nominacji) może dokonać co najmniej dwudziestu członków jednej z izb Oireachtas lub rady co najmniej czterech powiatów administracyjnych. Wyjątkiem jest tutaj były lub ustępujący prezydent, który może dokonać niejako „autonominacji", czyli samodzielnie ogłosić się kandydatem. Konstytucja przewiduje możliwość nieprzeprowadzania wyborów w sytuacji, gdy nominowany zostanie tylko jeden kandydat. Kadencja prezydenta trwa 7 lat[10]. Nietypową konstrukcją jest przyjęta przez irlandzkiego ustrojodawcę instytucja zastępstwa głowy państwa sprawowanego przez komisję, w skład której wchodzą prezes Sądu Najwyższego oraz przewodniczący obu izb irlandzkiego parlamentu[11].

W odniesieniu do rządu prezydent pełni funkcję kreacyjną, mając jednocześnie znacznie ograniczoną sferę dyskrecjonalnego uznania w tym zakresie, z racji konieczności uzyskania przez rząd poparcia parlamentu (Oireachtas).

---

[9] System ten – w uproszczeniu – polega na wskazywaniu kolejnymi numerami, w jakim stopniu wyborca preferuje wybór poszczególnych kandydatów. Jeżeli żaden z kandydatów nie uzyska 50% głosów „pierwszego wyboru" odpada kandydat z najmniejszą liczbą głosów, a jego głosy są doliczane do wyniku kolejnego pod względem preferencji wyboru kandydata. Więcej: M. McDunphy, *The President of Ireland: His Powers, Functions and Duties*, Dublin 1945, s. 8-10.

[10] Konstytucja Irlandii z 1937 r. - podobnie jak m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej z 1935 r. - przyjmuje więc w tym zakresie wywodzący się z francuskiej tradycji ustrojowej septenat.

[11] Por.: B. Szczurowski, *Sposoby uregulowania kwestii zastępstwa głowy państwa w razie opróżnienia urzędu lub przejściowej niemożności jego sprawowania we współczesnych republikach. Rozwiązania „typowe" i „oryginalne"*, „Białostockie Studia Prawnicze", 20/B/2016, s. 80.

Prezydent powołuje zatem na wniosek Izby Reprezentantów (Dáil Éireann) premiera (Taoiseach), a także na wniosek Taoiseach, po wyrażaniu zgody przez Dáil Éireann, powołuje pozostałych członków rządu. Ponadto prezydent, po zasięgnięciu opinii Taoiseach, przyjmuje dymisję lub odwołuje każdego z członków rządu.

Kompetencje prezydenta względem parlamentu obejmują prawo zwołania posiedzenia jednej lub obu jego izb. Donioślejsze znaczenie ustrojowe ma jednak prawo rozwiązania Izby Reprezentantów. Prezydent jest formalnie uprawniony do rozwiązania Dáil Éireann, jednakże może to uczynić wyłącznie na wniosek premiera. Ponadto irlandzka ustawa zasadnicza z 1937 roku rozróżnia tutaj dwie sytuacje. Pierwsza z nich odnosi się do wniosku premiera cieszącego się poparciem większości deputowanych w izbie. W takim wypadku wniosek Taoiseach ma dla prezydenta charakter wiążący i głowa państwa zobowiązana jest do skrócenia pełnomocnictw legislatywy. Natomiast skierowanie wniosku przez premiera, który „utracił poparcie większości Dáil Éireann" powoduje, że otwiera się obszar swobodnego uznania głowy państwa w przedmiocie rozwiązania izby, co oznacza, że o dalszym trwaniu parlamentu decyduje w takim wypadku prezydent. Irlandzka praktyka ustrojowa pokazała jednak, że prezydent nigdy nie sprzeciwił się premierowi, gdy ten wnioskował o rozwiązanie Dáil Éireann[12].

W zakresie ustawodawstwa Konstytucja Irlandii stwierdza, że warunkiem uzyskania mocy prawnej przez projekt ustawy uchwalony uprzednio przez obie izby parlamentu jest podpisanie go przez prezydenta. Każdy projekt staje się ustawą w dniu podpisania przez głowę państwa i uzyskuje moc obowiązującą od tego momentu, chyba że co innego wynika z treści ustawy.

Prezydent Irlandii jest tytularnym zwierzchnikiem irlandzkiej armii, która w celu zaakcentowania jej wyłącznie defensywnych zadań określona została w ustawie zasadniczej mianem Sił Obronnych[13]. W zakresie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi Konstytucja Irlandii z 1937 r. zastrzega, że prezydent powołuje wszystkich oficerów Sił Obronnych. Ponadto ustawa zasadnicza stwierdza, iż zasady sprawowania najwyższego zwierzchnictwa nad Siłami Obronnymi mają być regulowane ustawą.

---

[12] Por.: M. Wallner, *System rządów Irlandii...*, s. 291.

[13] Potencjał militarny pozostającej poza NATO Republiki Irlandii jest niewielki. W rankingu Globalfirepower w 2026 r. armia Irlandii zajęła odległe 94. miejsce na 145 sklasyfikowanych państw świata. Patrz: https://www.globalfirepower.com/countries-listing.php (dostęp: 1.02.2026).

Szczególnym obowiązkiem prezydenta Irlandii, przy wykonywaniu określonych funkcji konstytucyjnych, jest obowiązek konsultacji z Radą Państwa. Jest to specyficzny dla irlandzkiego porządku ustrojowego organ doradczy, w skład którego – w myśl art. 31 Konstytucji Irlandii – wchodzą Taoiseach, Tánaiste (wicepremier), szef Sądu Najwyższego, przewodniczący Wyższego Sądu Apelacyjnego, przewodniczący obu izb parlamentu i Prokurator Generalny. W skład Rady mogą wchodzić również m.in. byli prezydenci i byli premierzy (jeśli wyrażą zgodę) oraz osoby mianowane przez prezydenta.

Jednym z istotniejszych przejawów obowiązku konsultowania działań prezydenta z Radą Państwa jest przewidziana przez irlandzką ustawę zasadniczą (art. 26) procedura kierowania projektu ustawy do Sądu Najwyższego w celu zbadania jego zgodności z konstytucją.

Prezydent Irlandii odpowiada na zasadach impeachmentu za „niewłaściwe postępowanie". Jak wskazuje w swoim tłumaczeniu Konstytucji Irlandii S. Grabowska, biorąc pod uwagę tradycję instytucji impeachmentu za takie zachowania uznać należy rażące łamanie prawa, naruszenie konstytucji, zdrada stanu, łapownictwo lub inne ciężkie przestępstwa[14].

3. Parlament Republiki Irlandii

Parlament Republiki Irlandii (Oireachtas) – jak już wspomniano wcześniej – jest parlamentem bikameralnym. W myśl postanowień Konstytucji z 1937 r. Oireachtas tworzy prezydent oraz dwie izby, które na mocy art. 15 ust. 1 3° zbierają się w mieście Dublin lub w jego pobliżu. W piśmiennictwie obecny jest pogląd, że choć Konstytucja Irlandii włącza w skład Parlamentu Narodowego również prezydenta (Uachtarán na hÉireann) (art. 15 ust. 1 1), to jego kompetencje nie uzasadniają włączenia go w skład władzy ustawodawczej, a taką konstrukcję parlamentu należy uznać jedynie za formalne echa angielskich tradycji ustrojowych[15].

Oireachtas stanowi jedyną władzę upoważnioną do uchwalania ustaw ogólnopaństwowych w Irlandii i tylko on może w drodze ustawy upoważnić inne organy do stanowienia prawa rangi podustawowej. Dla zapewnienia

---

[14] Konstytucja Irlandii uchwalona przez naród dnia 1 lipca 1937 r., weszła w życie dnia 29 grudnia 1937 r. – w tłumaczeniu S. Grabowskiej, s. 397. www.biblioteka.sejm.gov.pl/wp-content/uploads/2015/11/Irlandia_pol_010711.pdf (dostęp: 1.02. 2026).

[15] Ibidem, s. 123.

ciągłości działalności prawotwórczej Oireachtas ma obowiązek odbyć przynajmniej jedną sesję w roku. Posiedzenia każdej z izb parlamentu są co do zasady jawne, a izby działają w oparciu o uchwalane przez siebie regulaminy (art. 15 ust. 7-10).

Irlandzki system ustrojowy przewiduje charakterystyczną procedurę wyboru członków parlamentu. Wybory do Dáil Éireann są w zasadzie standardowymi wyborami powszechnymi, w których bierną legitymację wyborczą posiada obywatel, bez względu na płeć, który ukończył dwadzieścia jeden lat. Liczba członków Dáil Éireann określana jest ustawowo i musi obejmować przynajmniej jednego przedstawiciela na każde trzydzieści tysięcy ludności i nie może obejmować więcej niż jednego przedstawiciela na każde dwadzieścia tysięcy ludności. Ta sama Dáil Éireann nie może obradować przez okres dłuższy niż siedem lat, licząc od daty jej pierwszego posiedzenia; ustawa może wyznaczyć okres krótszy. Natomiast procedura wyłaniania Seanad Éireann jest specyficzna dla irlandzkiego systemu ustrojowego i obejmuje wybór 49 członków senatu oraz mianowanie 11 członków przez premiera. Spośród członków obieralnych po 3 członków wybieranych jest przez Narodowy Uniwersytet Irlandii i przez Uniwersytet Dubliński, a pozostali wybierani są w wyborach powszechnych z pięciu list kandydatów, zawierających nazwiska osób posiadających wiedzę i doświadczenie praktyczne z zakresu języka i kultury narodowej, literatury, sztuki, edukacji, rolnictwa, rybołówstwa, przemysłu i handlu, administracji publicznej oraz świadczeń socjalnych[16].

Irlandzka procedura ustawodawcza przewiduje, że projekt każdej ustawy złożony z inicjatywy Dáil Éireann i przez nią uchwalony jest przesyłany do Seanad Éireann, który może wnosić poprawki do wszelkich ustaw, z wyjątkiem ustawy dotyczącej finansów publicznych. Następnie każda wniesiona przez Seanad Éireann poprawka jest rozpatrywana przez Dáil Éireann. Inicjatywę ustawodawczą posiada również Seanad Éireann, z wyjątkiem ustaw dotyczących finansów publicznych.

4. Rząd Irlandii

Rząd Republiki Irlandii w świetle Konstytucji z 1937 r. składa się nie mniej niż siedmiu członków i nie więcej niż piętnastu członków, którzy są mianowani przez prezydenta. Rząd obraduje i działa kolegialnie, ponosząc solidarną odpowiedzialność przed Dáil Éireann. Obrady rządu są co do zasady tajne, chyba że o ich

[16] Por.: J. Kavanagh, *Constitutional Law in Ireland*, Dublin 2018, s. 59.

jawności postanowi Wyższy Sąd Apelacyjny. Na czele rządu stoi premier (Taoiseach), określany również przez Konstytucję mianem szefa rządu.

Taoiseach obligatoryjnie mianuje jednego z członków rządu swoim zastępcą (Tánaiste), który czasowo pełni obowiązki premiera w razie jego śmierci, trwałej niezdolności do sprawowania urzędu lub czasowej nieobecności. Konstytucja Irlandii wprowadza bardzo specyficzne wymogi dotyczące zasiadania członków rządu w obu izbach parlamentu. Stanowi bowiem, iż Taoiseach, Tánaiste i minister finansów muszą być członkami Dáil Éireann. Pozostali członkowie rządu muszą być członkami Dáil Éireann lub Seanad Éireann, jednak członkami Seanad Éireann nie może być więcej niż dwóch członków rządu. Przesądza to wyraźnie o silnym personalnym powiązaniu rządu z jedną z izb parlamentu, choć zauważyć należy, że każdy członek rządu ma prawo uczestniczyć z prawem głosu w posiedzeniach obu izb Oireachtas.

Taoiseach może zakończyć misję swojego gabinetu w każdej chwili składając dymisję na ręce prezydenta. Ponadto każdy członek rządu może podać się do dymisji, składając rezygnację za pośrednictwem premiera celem przekazania jej prezydentowi. Prezydent może przyjąć dymisję członka rządu po zasięgnięciu rady premiera. Taoiseach może także w każdej chwili, zażądać od członka rządu złożenia dymisji. Jeżeli ten nie zastosuje się do takiego żądania, zostaje odwołany przez prezydenta. Taoiseach składa dymisję, gdy straci poparcie większości w Dáil Éireann, chyba że za jego radą prezydent – zgodnie z omówioną wcześniej procedurą – rozwiąże Dáil Éireann, a Taoiseach uzyska poparcie większości nowego składu izby niższej. W celu zachowania ciągłości władzy państwowej, Konstytucja Irlandii uznaje, że w przypadku dymisji zarówno Taoiseach, jak i pozostali członkowie rządu pełnią swoje obowiązki aż do powołania ich następców.

W doktrynie prawa konstytucyjnego zwraca się uwagę, że słabością tego modelu relacji izby niższej parlamentu wobec rządu Irlandii jest niedostateczny wymiar „rutynowej i codziennej kontroli" nad polityką rządu, która stanowi fundament republikańskiej formy państwa w znacznie większym stopniu niż „dramatyczne" głosowania zmierzające do odwołania rządu w ramach skomplikowanej konstytucyjnej procedury[17].

[17] Por.: E.Daly,T. Hickey, *Political Constitutionalism and Executive Power. The Political Theory of the Irish Constitution: Republicanism and the Basic Law*, Manchester 2015, s. 100-110.

Podsumowanie

Konstytucja Irlandii okazała się zaskakująco trwałym przejawem europejskiej myśli ustrojowej pierwszej połowy XX w. Jej uchwalenie stanowiło epilog irlandzkiej walki narodowowyzwoleńczej i – jak miało się okazać – stało się podstawą rozwoju Republiki Irlandii – państwa, które mimo niezwykle trudnej historii, osiągnęło sukces, stając się jednym z najbardziej rozwiniętych i zamożnych państw współczesnego świata.

Konstytucja Irlandii z 1937 roku oparła się panującym w okresie jej uchwalania trendom do znacznego wzmacnia autorytarnej władzy wykonawczej i ograniczonego zaufania wobec parlamentarnego modelu rządów, które uwidoczniły się chociażby w polskiej Konstytucji Kwietniowej z 1935 roku. Irlandzka ustawa opowiedziała się bowiem wyraźnie po stronie zasady trójpodziału władzy, silnym powiązaniu rządu z izbą niższą parlamentu oraz ograniczonej, choć symbolicznie, doniosłej roli prezydenta jako głowy państwa. Ten model ustrojowy okazał się bardziej adekwatny i perspektywiczny w demokratyzującej i integrującej się po II wojnie światowej Europie Zachodniej.

Pozwala to stwierdzić, że Konstytucja Irlandii z 1937 roku jest przykładem udanej ustawy zasadniczej zapewniającej trwałość ustrojową oraz rozwój państwa w oparciu o przewidywalne i ponadczasowe zasady jego funkcjonowania.

Bibliografia

Akty prawne

1. Konstytucja Irlandii uchwalona przez Naród dnia 1 lipca 1937 r., weszła w życie dnia 29 grudnia 1937 r. – w tłumaczeniu S. Grabowskiej.

Literatura

1. Barrett G., *The Use of Referendums in Ireland: An Analysis,* Journal of Legislative Studies, 23(1)/2017.
2. Daly E., Hickey T., *Political Constitutionalism and Executive Power. The Political Theory of the Irish Constitution: Republicanism and the Basic Law*, Manchester 2015.
3. Domańska A., *Referenda konstytucyjne w Irlandii z marca 2024 r. Czy Irlandia zrobiła krok wstecz?*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego" 5/2024.
4. Doyle O., *The Constitution of Ireland. A Contextual Analysis,* Oxford 2018.

5. Furtas M.B., *Konstytucja de Valery. Geneza, aksjologia i współczesne znaczenie.*, [w:] M. Dworski, Wallner M., *Irlandia de Valery,* Kraków 2024.
6. Kavanagh J., *Constitutional Law in Ireland*, Dublin 2018.
7. McDunphy M., *The President of Ireland: His Powers, Functions and Duties*. Dublin 1945.
8. Szczurowski B., *Sposoby uregulowania kwestii zastępstwa głowy państwa w razie opróżnienia urzędu lub przejściowej niemożności jego sprawowania we współczesnych republikach. Rozwiązania „typowe" i „oryginalne"*, „Białostockie Studia Prawnicze", 20/B/2016.
9. Wallner M., *System rządów Irlandii. Rzecz o podziale władzy w systemie parlamentarno-gabinetowym,* Lublin 2020.

Źródła internetowe

1. *Women Need Reform of Constitution,* https://www.irishtimes.com/opinion/reference-to-woman-s-place-in-home-must-be-removed-from-constitution-1.3650608 (dostęp: 27.09.2025).
2. https://www.gov.ie/en/department-of-justice-home-affairs-and-migration/press-releases/minister-flanagan-welcomes-yes-vote-in-divorce-referendum/ (dostęp: 28.09.2025).
3. https://www.globalfirepower.com/countries-listing.php (dostęp: 1.02.2026).

LEGISLATIVE AND EXECUTIVE POWER UNDER THE 1937 CONSTITUTION OF IRELAND – A DOYEN OF EUROPEAN REPUBLICAN CONSTITUTIONS

Summary: *This article examines the relationship between the legislative and exec-utive branches of government under the Constitution of Ireland of 1937, which remains in force. The introduction outlines the history of the Constitution's adoption and characterizes the key social and politi-cal currents that shaped its final form. Subsequent sections describe the fundamental principles of the Republic of Ireland's political system and detail the functions and powers of the President and the Parlia-ment, thereby defining their constitutional standing and mutual rela-tionship.*

The conclusion attempts to explain the reasons behind the enduring nature of the Irish political system.

Keywords: *political system of the Republic of Ireland, Constitution of Ireland of 1937, executive power, legislative power.*

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

EWELINA GĘBKA-Łój[1]

Z REFLEKSJI NAD POJĘCIEM ZASADY OGÓLNEJ POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Streszczenie: *Problematyka zasad ogólnych kodeksu postępowania administracyjnego zaliczana jest do trudnych i złożonych, ale też niezwykle ważnych dla nauki o postępowaniu administracyjnym, jak i praktyki prawniczej. Już intuicyjnie wyczuwa się, że zasady te wpływają na kształt porządku prawnego, pełniąc rolę kreatora i gwaranta doniosłych społecznie wartości. Mimo doceniania wagi tych zasad od dawna są one przedmiotem ożywionych dyskusji, sporów i rozbieżnych poglądów. Nie tak samo widziane są kryteria i metody ich wyróżnienia. Niejasne i kontrowersyjne jest już samo pojęcie tych zasad. Z uwagi na powyższe celem artykułu jest przedstawienie sposobów pojmowania zasad ogólnych k.p.a., ukazanie różnic w ich ujmowaniu, a także udzielenie odpowiedzi na pytanie: który sposób rozumienia zasad ogólnych postępowania administracyjnego jest właściwy.*

Słowa kluczowe: *postępowanie administracyjne, zasada ogólna kodeksu postępowania administracyjnego, zasada ogólna postępowania administracyjnego.*

Problematyka zasad ogólnych k.p.a.[2] zaliczana jest do trudnych i złożonych, ale też niezwykle ważnych zarówno dla nauki o postępowaniu administracyjnym, jak i praktyki prawniczej. Już intuicyjnie wyczuwa się, że zasa-

[1] Doktor, Akademia Nauk Stosowanych im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach ORCID 0009-0009-7129-5911.

[2] Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691).

dy te wpływają na kształt porządku prawnego, pełniąc rolę kreatora i gwaranta doniosłych społecznie wartości. Mimo doceniania wagi tych zasad od dawna są one przedmiotem ożywionych dyskusji, sporów i rozbieżnych poglądów. Nie tak samo widziane są kryteria i metody ich wyróżnienia. Niejasne i kontrowersyjne jest już samo pojęcie tych zasad. Z uwagi na powyższe celem artykułu jest przedstawienie sposobów pojmowania zasad ogólnych k.p.a., ukazanie różnic w ich ujmowaniu, a także udzielenie odpowiedzi na pytanie: który sposób rozumienia zasad ogólnych postępowania administracyjnego jest właściwy.

W procedurze administracyjnej zasady ogólne zostały wyraźnie wyodrębnione w rozdziale 2 działu I k.p.a., zatytułowanym „Zasady ogólne", tj. w art. 6-16. Kodeks postępowania administracyjnego nie nadaje im nazw, wymieniając je – określa ich treść. W doktrynie zasady te są różnie nazywane i klasyfikowane.

W Kodeksie postępowania administracyjnego brak jest definicji legalnej „zasady ogólnej k.p.a.". Również w doktrynie prawa administracyjnego nie podejmuje się raczej prób zdefiniowania tego pojęcia[3]. W literaturze przedmiotu omówienie wspomnianego terminu sprowadza się – co do zasady – do wskazania pewnych ogólnych charakterystycznych dla zasad cech oraz ich procesowych konsekwencji[4].

Z licznej grupy przedstawicieli polskiej doktryny prawa i postępowania administracyjnego próbę zdefiniowania „zasady ogólnej k.p.a." podjęła jedynie A. Wiktorowska. Do skonstruowania tej definicji autorka zastosowała metodę indukcyjną[5], gdyż – jak twierdzi – dopiero po zakończeniu analizy materiału

[3] Definicję „zasady ogólnej k.p.a." skonstruowała jedynie A. Wiktorowska, *Teoretyczno-prawna koncepcja zasad ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Studia Prawa Publicznego" 2/2013, s. 23. Własną koncepcję zasad ogólnych postępowania administracyjnego przedstawił również Z. Kmieciak, *Problem funkcji i metody rekonstruowania zasad ogólnych k.p.a.*, „Państwo i Prawo" 9/2009 s. 5-9; tenże, *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 129-134.

[4] Por.: m.in. B. Adamiak [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 46-48; Cz. Martysz [w:] G. Łaszczyca, Cz. Martysz, A. Matan, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010, s. 84-85.

[5] Metoda ta zakłada skonstruowanie pojęcia „zasady ogólnej k.p.a." dopiero w efekcie analizy przepisów o postępowaniu administracyjnym ogólnym, czyli w podsumowaniu rozważań nad konkretnymi, obowiązującymi prawnie zasadami ogólnymi postępowania administracyjnego, por. A. Wiktorowska, *Metodologiczne aspekty badań nad koncepcją zasad ogólnych Kodeksu*

normatywnego, dotyczącego zasad ogólnych k.p.a. (tj. tych przepisów ogólnego postępowania administracyjnego, które bezpośrednio lub pośrednio wiążą się z kategorią nazwaną przez ustawodawcę „zasadami ogólnymi"), można zorientować się, czym z punktu widzenia prawnoteoretycznego jest, może być lub powinna być zasada ogólna k.p.a. i w rezultacie przyjąć pewną, w danym badaniu ostateczną, koncepcję prawną zasad ogólnych k.p.a.[6] Skonstruowanie wzmiankowanej definicji poprzedzała zatem analiza cech, które można przypisać normie prawnej, uznanej za zasadę ogólną postępowania administracyjnego. Dogłębna analiza przepisów kodeksu, statuujących zasady ogólne, doprowadziła autorkę do następujących wniosków.

Po pierwsze, A. Wiktorowska wyraża przekonanie, że „zasada ogólna k.p.a. to sformułowana wprost w przepisach ogólnych i przejawiająca się w przepisach szczegółowych k.p.a. norma prawna, wyznaczająca sposób zachowania się uczestników postępowania administracyjnego oraz prawodawcy"[7]. Autorka zwraca również uwagę na to, że zasada – jako norma prawna – składa się z hipotezy, dyspozycji i sankcji: dyspozycją jest reguła powinnego lub dozwolonego zachowania się, hipotezą – okoliczności, w których dopuszczalne jest to zachowanie się, a sankcją – system gwarancji wzmacniających generalny nakaz lub zakaz płynący z dyspozycji zasady ogólnej. Ograniczeniem sankcji (gwarancji) jest natomiast system wyjątków od zasady[8].

Po drugie, A. Wiktorowska konstatuje, że zasady ogólne k.p.a. – z racji swojego uzasadnienia tetycznego i aksjologicznego – wskazują pewne, uznane za nadrzędne przez ustawodawcę, wartości, których realizacji mają służyć normy obowiązującego prawa o postępowaniu administracyjnym ogólnym[9].

Po trzecie, autorka podkreśla, że „na teoretyczne pojęcie zasady ogólnej składa się jej forma oraz treść"[10]. Według niej, na gruncie konkretnego systemu normatywnego zasada przybiera postać albo sformułowanej

postępowania administracyjnego (próba teoretycznego usystematyzowania zagadnień podstawowych), „Administracja. Teoria. Dydaktyka. Praktyka" 4/2011, s. 206.

6 Ibidem, s. 206-207 i 212.

7 A. Wiktorowska, *Teoretyczno-prawna koncepcja*..., op. cit., s. 17.

8 Ibidem, s. 17-18.

9 Ibidem, s. 18.

10 Ibidem.

wprost w przepisach dyrektywy postępowania, albo dyrektywy wyinterpretowanej z przepisów, albo zespołu skorelowanych ze sobą instytucji procesowych, mających oparcie w przepisach obowiązującej ustawy procesowej. Z tego też względu przy rozważaniu formy zasady ogólnej należy brać pod uwagę aspekt dyrektywalny i opisowy ujmowania zasad prawa. Aspekt opisowy tworzy pojęcie tzw. gwarancji realizacji zasady, czyli konkretnych instytucji procesowych, przewidzianych przez ustawodawcę dla realizacji danej zasady. Natomiast dyrektywalne ujęcie zasady oznacza poszukiwanie preferowanej przez ustawodawcę normy, która, jako preferowana, w konsekwencji uzyskuje priorytet przed innymi normami postępowania, co nadaje jej walor dyrektywy zasadniczej i bardziej ogólnej niż inne normy. Z kolei na treść zasady ogólnej k.p.a. składa się – jak podnosi A. Wiktorowska – nakaz, zakaz lub pozwolenie płynące z dyspozycji dyrektywy wyinterpretowanej z przepisów kreujących zasadę. Treść zasady wynika zatem bezpośrednio z jej dyrektywalnego ujęcia, zaś jedynie pośrednio z jej ujęcia opisowego[11].

Po czwarte, w ocenie autorki, „zasada ogólna k.p.a. ma znacznie większy niż inne normy tego kodeksu stopień ogólności”[12]. Ta ogólność – jak wskazuje A. Wiktorowska – przejawia się w kilku płaszczyznach, a mianowicie w tym, że: a) zasada ogólna k.p.a. jest sformułowana w przepisie artykułującym ją wprost bardzo szeroko i na ogół bezwyjątkowo; b) na ogół przepis formułujący zasadę nie wprowadza samodzielnych instytucji postępowania, lecz służy lepszemu zrozumieniu istniejących instytucji procedury administracyjnej; c) przepis formułujący wprost zasadę ogólną ma zastosowanie w każdej fazie postępowania, gdzie jest współstosowany z odpowiednimi przepisami szczegółowymi kodeksu; d) zasady ogólne k.p.a. mogą znaleźć zastosowanie w innych – poza ogólnym postępowaniem administracyjnym – dziedzinach funkcjonowania administracji publicznej. Autorka podkreśla jednocześnie, że – prócz wspomnianej ogólności – również inne cechy, takie jak elementy ocenne w treści normy, szeroko określony zakres normowania i szeroki zakres zastosowania normy, są niezbędne w definicji zasady ogólnej[13].

[11] Ibidem.

[12] Ibidem.

[13] Ibidem, s. 18-19.

Po piąte, A. Wiktorowska jest zdania, że zasady ogólne k.p.a. pełnią funkcję kreacyjną w postępowaniu administracyjnym. Jej zdaniem zasady te mają charakter wskazówki dla kształtowania koncepcji postępowania administracyjnego w fazie jego tworzenia oraz dla konstruowania systemu postępowania administracyjnego w fazie interpretacji i stosowania przepisów kodeksu[14].

Po szóste, z zapatrywań autorki wynika, że zasada ogólna k.p.a. tworzy po stronie adresata obowiązek powinnego lub dozwolonego zachowania się. W fazie tworzenia prawa, gdy adresatem zasady jest prawodawca, obowiązek ten polega – jak zaznacza A. Wiktorowska – na konieczności prawnego zabezpieczenia zasady dzięki wprowadzeniu do obowiązującego prawa gwarancji jej realizacji oraz na zmniejszeniu do niezbędnego minimum wyjątków ograniczających zakres normowania danej zasady. Natomiast w fazie stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego zasada ogólna tworzy po stronie organów administracji publicznej obowiązek takiego działania, które wynika z dyspozycji normy, będącej zasadą, oraz wyznacza prawa i obowiązki podmiotów zobowiązanych do przestrzegania prawa[15].

Po siódme, zasady ogólne k.p.a. są, zdaniem A. Wiktorowskiej, w pewien specyficzny sposób „nadrzędne" wobec pozostałych norm kodeksu. Prezentując tę tezę, autorka przyznaje, że w doktrynie przyjmuje się, iż „zasady prawa są to normy o większej mocy wiążącej niż inne normy niezasadnicze, albo też uznaje się jedynie specyfikę tej szczególnie rozumianej »nadrzędności« zasad prawa wobec innych norm prawnych"[16].

Po ósme, z wywodów autorki wynika, że „zasady ogólne k.p.a. mają szeroki zakres zastosowalności, szeroką płaszczyznę odniesienia, szerszą niż płaszczyzna ich prawnego obowiązywania"[17].

Kierując się zaprezentowanymi powyżej cechami zasad ogólnych k.p.a., A. Wiktorowska zaprojektowała definicję „zasady ogólnej k.p.a.", w myśl której „zasada ogólna k.p.a. to obowiązująca ze względu na uzasadnienie tetyczne i aksjologiczne norma prawna, wyinterpretowana jednocześnie z formułujących ją *explicite* przepisów ogólnych k.p.a. oraz z przepisów szczegółowych, wprowadzających jej zabezpieczenia (gwarancje) lub ogra-

[14] Ibidem, s. 19.
[15] Ibidem.
[16] Ibidem, s. 19-20.
[17] Ibidem, s. 20.

niczenia (wyjątki), formułująca ogólną dyrektywę postępowania pod adresem uczestników ogólnego postępowania administracyjnego (arbitra i strony) i na ogół również prawodawcy, zabezpieczona za pośrednictwem gwarancji przewidzianych w k.p.a. lub w innych przepisach oraz gwarancji pozaprawnych, obowiązująca we wszystkich fazach ogólnego postępowania administracyjnego, determinująca kierunek wykładni przepisów szczegółowych k.p.a. i znajdująca zastosowanie szersze, niżby to wynikało z zakresu jej prawnego obowiązywania”[18].

Definicja „zasady ogólnej k.p.a.” stanowi punkt centralny i przełomowy: w literaturze przedmiotu jest to pierwsza i jak dotąd jedyna definicja *sensu stricto* rozważanego pojęcia. Wydaje się zatem, że – z uwagi na istniejący do niedawna brak w tej materii – skonstruowanie definicji „zasady ogólnej k.p.a.” było na płaszczyźnie teoretycznoprawnej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, a zarazem podjęciem tematyki, która do tej pory nie była w ramach prawa administracyjnego przedmiotem szerszych rozważań naukowych.

Trzeba także podkreślić, że skoro definicja „zasady ogólnej k.p.a.” autorstwa A. Wiktorowskiej wynika głównie z materiału normatywnego, a ściślej mówiąc z teoretycznego podsumowania materiału normatywnego, dotyczącego zasad ogólnych k.p.a., to w istocie będzie ona traktowana przez przedstawicieli nauki albo jako instrument badawczy (punkt odniesienia), służący do analizy rozwiązań normatywnych w dziedzinie ogólnego postępowania administracyjnego (uznanie, że definicja jest poprawna rodzi konieczność posługiwania się nią w zastanym brzmieniu), albo też jako „twór” determinujący dyskusję naukową (nieprawidłowo sformułowana definicja „uwidacznia” komentatorowi błąd popełniony przez poprzednika i – ewentualnie – wyeksponowuje problemy prawno-teoretyczne, związane z zasadą ogólną k.p.a., które powinny stanowić przedmiot dociekań; płynące zaś z poczynionych rozważań wnioski przesądzają o tym, jaki ostatecznie kształt powinna przybrać – zdaniem komentatora – definicja „zasady ogólnej k.p.a.”). Z tego też względu wypracowanej definicji, oprócz wagi *stricte* teoretycznej (tj. uogólniającej), można przypisać także walor utylitarny.

Śladów innego sposobu postrzegania zasady ogólnej Kodeksu postępowania administracyjnego można też doszukać się w rozważaniach Z. Kmieciaka. Do zajęcia się tematyką zasad ogólnych k.p.a. od strony teoretycznoprawnej

[18] Ibidem, s. 23.

(w tym w szczególności do zastanowienia się nad funkcjami zasad ogólnych k.p.a. oraz metodą rekonstruowania ich treści) skłoniła autora tocząca się swego czasu w środowisku naukowym dyskusja na temat charakteru wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (odwołania niedewolutywnego), w tym możliwości ujęcia rozwiązania ukształtowanego przepisami art. 127 § 3 k.p.a. jako wyjątku od zasady ogólnej, wyrażonej w art. 15 k.p.a. W zdaniu odrębnym do uchwały składu siedmiu sędziów NSA z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 2/06[19] sędzia J.P. Tarno przyjął, że uregulowanie wprowadzone pierwszym z wymienionych przepisów „jawi się jako wyjątek od zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego”[20]. Autor uogólnił później tę myśl, wywodząc, że od zasady dwuinstancyjności postępowania „zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i w postępowaniu podatkowym występują wyjątki, których istnienie dopuszcza zresztą Konstytucja RP w art. 78 zdanie drugie”[21]. Zbieżny z tym zapatrywaniem pogląd wyraziła J. Wyporska-Frankiewicz, zauważając, że „zasada dwuinstancyjności znalazła pełne rozwinięcie w przepisach k.p.a.”. Wprawdzie – jak dodała – ustawodawca „przewidział od niej wyjątek”, przyznając stronie w art. 127 § 3 k.p.a. prawo do zwrócenia się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednak przepis ten nie przeszkadza w wysnuciu wniosku, iż „granice prawa do dwukrotnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu administracyjnym są bardzo szerokie, jeśli nie najszersze z możliwych”[22]. Do wypowiedzi tej – jak zauważył Z. Kmieciak – zakradła się jednak sprzeczność. „Pisząc bowiem o »pełnym rozwinięciu« zasady dwuinstancyjności

[19] Uchwała NSA z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 2/06, „Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych” 2007, nr 3, poz. 61.

[20] „Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych” 5/2007, s. 203.

[21] J.P. Tarno, *Zasada dwuinstancyjności w postępowaniu podatkowym*, „Administracja” 3/2008, s. 8.

[22] J. Wyporska-Frankiewicz, *Zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego a zasada dwuinstancyjności postępowania sądowo-administracyjnego* [w:] *Kodyfikacja postępowania administracyjnego na 50-lecie k.p.a.*, red. J. Niczyporuk, Lublin 2010, s. 934. Odmienny kierunek myślenia zaprezentowali W. Chróścielewski w glosie do uchwały składu siedmiu sędziów NSA z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 2/06, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 3/2007, s. 137 i n. oraz R. Karczmarczuk, w glosie do tej samej uchwały, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa” 1/2008, s. 53-59; bardziej krytycznie – Z. Kmieciak, *Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w k.p.a. (odwołanie czy remonstracja?)*, „Państwo i Prawo” 3/2008, s. 22 i n.

w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego (jak można się domyślać – zawartych w innych częściach kodeksu niż rozdział 2 działu I), J. Wyporska-Frankiewicz mimowolnie podważyła sens przedstawionego twierdzenia odnoszącego się do zależności: wyjątek – zasada. Nie bardzo wiadomo, na czym miałoby polegać rozwinięcie zasady przez wyjątek. Jego ustanowienie może ją przecież jedynie ograniczać czy też uszczuplać składniki jej treści, co skądinąd nie pozostaje bez wpływu na ocenę zakresu obowiązywania zasady”[23].

Mając na względzie punkt widzenia wymienionych autorów, Z. Kmieciak postawił pytanie: „czy w toku zabiegów zmierzających do ustalenia znaczenia zasad ogólnych kodeksu postępowania administracyjnego i zakresu ich obowiązywania wolno nam odwoływać się do brzmienia innych przepisów niż zamieszczone w rozdziale 2 działu I tego aktu?”[24]. Zauważył przy tym, że „udzielenie na nie pozytywnej odpowiedzi deprecjonowałoby w istocie rolę owych zasad, odwracając niejako ukształtowaną przepisami kodeksu konstrukcję normatywną”[25].

W pierwszej kolejności Z. Kmieciak podziela opinię P. Krzykowskiego, że „zasady ogólne stanowią »swoisty fundament procedury administracyjnej«”[26]. Przywołując bogate ustalenia doktryny, podnosi on ponadto, że zasady ogólne są „ważnymi instrumentami w zakresie dekodowania norm k.p.a.” – wszak „posługujemy się nimi, chcąc przeciąć wątpliwości co do rozumienia poszczególnych przepisów kodeksu, jak również wypełnić luki prawne w obrębie procedury administracyjnej”[27]. Przypisując zasadom ogólnym tę rolę, trzeba – jak zauważa Z. Kmieciak – „założyć określony stopień ich strukturalnej homogeniczności. Jeśli bowiem norma, którą uwzględniamy, ma eliminować niedoskonałości innych norm, sama powinna być dostatecznie precyzyjna”[28]. Dlatego też w przekonaniu autora tą właśnie „wartością kierował się ustawodawca, wskazując w ramach rozdziału 2 działu I kodeksu postępowania administracyjnego wyjątki od trzech zasad ogólnych: wysłuchania stron (art. 10 § 2-3), pisemności postępowania (art. 14 § 2) i trwałości decyzji ostatecznych (art. 16 § 1 zdanie

[23] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 130; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 5-6.
[24] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 130; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 6.
[25] Ibidem.
[26] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 131; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 6.
[27] Ibidem.
[28] Ibidem.

drugie)”[29]. Zdaniem Z. Kmieciaka konieczność respektowania w trakcie zabiegów wykładni prawa reguły konsekwencji nakazuje „przyjąć, że jeśli coś zakwalifikowano jako wyjątek od zasady, to dano temu wyraz wprost, odpowiednio redagując przepisy rozdziału 2 działu I kodeksu”[30].

Stąd też, zdaniem Z. Kmieciaka „nie wytrzymuje próby krytyki zapatrywanie, że poza wyraźnie ustanowionymi w tej części kodeksu postępowania administracyjnego wyjątkami od zasad ogólnych są jeszcze inne wyjątki, które można wyprowadzić z dalszych przepisów kodeksu. Zasady ogólne stałyby się wtedy czymś nazbyt płynnym (nieostrym), czego następstwem byłoby zniekształcenie relacji pomiędzy nimi a uregulowaniami pozostałych jednostek redakcyjnych kodeksu”[31]. Mając na uwadze pogląd A. Wróbla, podkreśla on ponadto, że „zależność tę określa się w literaturze jako współstosowanie zasad ogólnych z innymi przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, które pozostają z nimi »w merytorycznym i funkcjonalnym związku«”[32]. Dodaje też, że „w sytuacji uzasadniającej przeprowadzenie zabiegów wykładni prawa ich dokonanie wymaga rozważenia związków wynikania, czemu ma służyć ustalenie hierarchii wartości tkwiących u podstaw regulacji prawnej oraz jej założeń i celów”[33].

Z przedstawionych uwag Z. Kmieciak wyciąga wniosek, że „gdyby ustawodawca chciał wprowadzić wyjątek od zasady sformułowanej w art. 15 k.p.a., to zamieszczonemu w nim przepisowi nadałby np. taką formę redakcyjną: »Postępowanie administracyjne, z zastrzeżeniem art. 127 § 3 jest dwuinstancyjne«. Skoro tego nie uczynił, unormowanie ustanowione w drugim z tych przepisów musimy interpretować, trzymając się ściśle brzmienia art. 15”[34]. Zauważa on ponadto, iż „spostrzeżenie to koresponduje z tezą W. Piątka, że zasady ogólne kodeksu postępowania administracyjnego stanowią »materiał normatywny, który w procesie interpretacji prawa procesowego (…) odgrywa istotne znaczenie, przesądzając o treści szczegółowych rozwiązań

[29] Ibidem.

[30] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 131; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 6; tenże, *Koncepcja decyzji ostatecznej (w ujęciu Kodeksu postępowania administracyjnego i Ordynacji podatkowej)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2/2008, s. 13.

[31] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 131; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 6-7.

[32] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 131; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 7.

[33] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 131-132; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 7.

[34] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 132; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 7.

prawnych«"[35]. Zbigniew Kmieciak zwraca również uwagę na to, że „opowiadając się za koncepcją głoszącą, że wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, jako wyjątek od zasady dwuinstancyjności nie uruchamia kontroli realizowanej w administracyjnym toku instancji, odwołujemy się do treści bardziej szczegółowego i – co najważniejsze – wymagającego (o czym przekonuje obserwacja praktyki) wykładni przepisu kodeksowego, ograniczając tym samym zakres znaczeniowy zasady ogólnej"[36].

W nawiązaniu do poruszonego wcześniej zagadnienia – potrzeby zapewnienia odpowiedniej określoności zasad ogólnych, niezbędnej do prawidłowego wypełniania przez nie funkcji dyrektyw interpretacyjnych – Z. Kmieciak konstatuje, że „zasady te cechuje znaczna niejednorodność rodzajowa, czego widocznym przejawem jest zróżnicowanie stopnia ich abstrakcji i zakresu mocy wiążącej"[37]. Akcentuje on także, że „kształtując postać redakcyjną poszczególnych zasad, ustawodawca liczył się z funkcją każdej z nich oraz z naturalnym porządkiem regulacji kodeksowej, wyznaczonym przyjętymi rozwiązaniami proceduralnymi"[38]. Jak podkreśla, „większość z nich – w tym zasada dochodzenia prawdy obiektywnej (art. 7), uwzględniania interesu społecznego i słusznego interesu strony (art. 7 *in fine*), ochrony zaufania (art. 8), udzielania informacji stronom i innym uczestnikom postępowania (art. 9), wysłuchania stron (art. 10), przekonywania (art. 11) lub szybkości i prostoty postępowania (art. 12) – wykazuje wszelkie znamiona zasad w rozumieniu typologii stworzonej przez R. Dworkina i poddanej modyfikacjom przez R. Alexy'ego"[39]. Wymagają one wobec tego „ustawicznych zabiegów optymalizacji w toku procesu stosowania prawa, z czym wiąże się konieczność rekonstruowania elementów ich treści na tle okoliczności konkretnego przypadku"[40]. Zbigniew Kmieciak zwraca również uwagę, że „w tym ujęciu pewne zachowanie organu administracji może zostać ocenione przez sąd jako zgodne z określoną zasadą (nieuzasadniające uruchomienia sankcji wzruszalności zaskarżonego aktu), przy jednoczesnym założeniu, że inny wariant jego zachowania będzie urzeczywistniał daną

[35] Ibidem.
[36] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 132; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 7.
[37] Ibidem.
[38] Ibidem.
[39] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 133; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 8.
[40] Ibidem.

zasadę w sposób pełniejszy i bardziej doskonały”[41]. Ponadto akcentuje on, że „operowanie tego typu klauzulami »otwartymi« nie jest (…) współcześnie czymś niezwykłym, przeciwnie – korzystanie z tej techniki legislacyjnej uznaje się za rzecz normalną i pożądaną”[42].

Dalej autor podkreśla, że wśród zasad ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego można wyróżnić i takie normy, które bez żadnych wątpliwości odpowiadają pojęciu reguł według wspomnianej typologii. Zaznacza także, że „poza zasadą praworządności i zasadami ogólnymi określonymi w art. 16 do tej kategorii trzeba zaliczyć zasadę dwuinstancyjności postępowania administracyjnego”[43]. Zbigniew Kmieciak wskazuje ponadto, że „zgodnie z przywołaną koncepcją teoretyczną cechą reguł jest to, że ich przestrzeganie (a zatem i naruszenie) podlega wyłącznie ocenom zerojedynkowym. Stosowanie zasady noszącej znamiona reguły prawnej oddaje powiedzenie »wszystko albo nic«”[44]. Dlatego też „nie można (…) twierdzić, że dwuinstancyjność postępowania, rozpatrywana w kontekście uruchamiania niedewolutywnych środków zaskarżenia, urzeczywistniona jest częściowo albo tylko w pewnym stopniu”[45]. W ocenie Z. Kmieciaka wsparciem dla przedstawionego stanowiska jest też wyrok TK z dnia 15 grudnia 2008 r., P 57/07, w którym zaakcentowano, że „z dwóch elementów utożsamianych z istotą dwuinstancyjności postępowania administracyjnego większe znaczenie dla ochrony praw i interesów jednostki ma dwukrotne rozpatrzenie sprawy, a nie okoliczność, czy dokonują tego dwa różne organy”. Autor zauważa także, że „przy rozpatrywaniu wniosku, o którym stanowi art. 127 § 3 k.p.a., muszą (…) obowiązywać te same gwarancje obiektywizmu i bezstronności orzekania, co w przypadku odwołania, będącego jedynie inną formą kontroli sprawowanej w administracyjnym toku instancji (art. 24 § 1 pkt 5 w zw. z art. 27 § 1 k.p.a.)”[46]. Dodaje on ponadto, że „w analogiczny sposób A. Wasilewski ocenił przymiot konstytucyjnych zasad kształtujących prawo do sądu”, po czym stwierdza, iż „w opinii tego autora wyznaczają one regułę, a to oznacza, że ustanowione nimi prawo ma charakter »kategoryczny, a nie tylko projektujący«. Realizacja tego

41 Ibidem.

42 Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 133; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 8.

43 Ibidem.

44 Ibidem.

45 Ibidem.

46 Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 133-134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 8-9.

prawa jest więc niestopniowalna i musi wykazywać cechę zupełności – w konkretnej sytuacji albo zostanie urzeczywistniona, albo nie”[47].

Kierując się tymi założeniami, Z. Kmieciak stwierdza, że „samo zaliczenie zasad ogólnych kodeksu postępowania administracyjnego do grupy norm prawnych, bez rozważenia ich usytuowania w ramach zarysowanego podziału na zasady i reguły, jak też szczegółowych zależności z konkretyzującymi je przepisami kodeksowymi, nie dostarcza wskazówek całkowicie zaspokajających potrzeby wykładni operatywnej”[48]. „W stosunku do norm-zasad przybiera ona postać – jeśli trzymać się słów R. Alexy’ego – zabiegów optymalizacji treściowej, powiązanych zawsze z analizowanym indywidualnie stanem faktycznym i prawnym. Ustala się wtedy, jakie idee czy wartości, przy określeniu dostatecznie sprecyzowanych preferencji ustawodawcy, wyraża dana zasada oraz jakie zachowanie organu prowadzącego postępowanie administracyjne zapewnia ich najpełniejszą (traktowaną jako optymalna) realizację. Tak sformułowane wnioski należy odnieść z kolei do norm wynikających z innych przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, próbując redukować w ten sposób łączące się z procesem ich stosowania luzy interpretacyjne”[49]. Autor podkreśla także, że „zdaniem A. Wróbla wyłaniają się one [luzy interpretacyjne – E.G.] wówczas, gdy na gruncie wykładni językowej przepisu kodeksu powstaje wątpliwość co do znaczenia tego przepisu”[50]. Jak podsumowuje Z. Kmieciak, w tym należy upatrywać „istoty współstosowania zasad ogólnych z pozostałymi przepisami kodeksu postępowania administracyjnego”[51].

Oceniając poglądy Z. Kmieciaka na tle wcześniejszych wypowiedzi A. Wiktorowskiej, należy zauważyć, iż ten pierwszy jest zdania, że treść zasady ogólnej k.p.a. (w tym wyjątki) powinna być wywodzona z przepisu, który ją statuuje i znajduje się w rozdziale 2 działu I k.p.a. Natomiast ta druga zakłada, że zasada ogólna k.p.a. jest wyinterpretowywana jednocześnie z formułujących ją *explicite* przepisów ogólnych k.p.a. oraz z przepisów szczegółowych (jak można się domyślać – zawartych w innych częściach kodeksu niż rozdział 2 działu I), wprowadzających jej zabezpieczenia (gwarancje) lub ograniczenia (wyjątki). Przy takiej konstrukcji tylko jedno

[47] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 9.
[48] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 11.
[49] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 11.
[50] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 11.
[51] Z. Kmieciak, *Zarys teorii*…, s. 134; zob. też tenże, *Problem funkcji*…, s. 11.

z zaprezentowanych stanowisk może zostać uznane za prawidłowe. Za trafny uznaję pogląd Z. Kmieciaka, zgodnie z którym nie należy odwoływać się do brzmienia innych przepisów niż zamieszczone w rozdziale 2 działu I k.p.a. przy rekonstruowaniu treści zasady ogólnej k.p.a. i ustalaniu od niej wyjątków. Jednocześnie podkreślam, że w całej rozciągłości podzielam argumentację zaprezentowaną przez Z. Kmieciaka na rzecz tej tezy. Uważam również, że autor swoją opinię dobrze uzasadnił od strony teoretycznoprawnej, a motywy, którymi się kierował przy jej formułowaniu, nie pozostawiają wątpliwości co do jej prawidłowości. Nadto w moim przekonaniu koncepcja ta nie straciła na aktualności wraz z nowelizacją k.p.a., w wyniku której m.in. do rozdziału 2 działu I k.p.a. zostały dodane nowe zasady, jak również uległo zmianie brzmienie niektórych z nich[52]. Jestem zdania, że poglądy autora będą pomoce również w rekonstruowaniu treści zasad ogólnych k.p.a., obecnie wyartykułowanych w kodeksie, gdyż na ich tle także może dochodzić do nieporozumień i kontrowersji.

Bibliografia

1. Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2017.
2. Chróścielewski W., *Glosa do uchwały NSA z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 2/06*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 3/2007.
3. Karczmarczuk R., *Glosa do uchwały NSA z dnia 22 lutego 2007 r., II GPS 2/06*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 1/2008.
4. Kmieciak Z., *Koncepcja decyzji ostatecznej (w ujęciu Kodeksu postępowania administracyjnego i Ordynacji podatkowej)*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2/2008.
5. Kmieciak Z., *Problem funkcji i metody rekonstruowania zasad ogólnych k.p.a.*, „Państwo i Prawo" 9/2009.
6. Kmieciak Z., *Wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy w k.p.a. (odwołanie czy remonstracja?)*, „Państwo i Prawo" 3/2008.
7. Kmieciak Z., *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014.
8. Łaszczyca G., Martysz Cz., Matan A., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2010.

[52] Dokonaną ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 935).

9. Tarno J.P., *Zasada dwuinstancyjności w postępowaniu podatkowym*, „Administracja" 3/2008.
10. Wiktorowska A., *Metodologiczne aspekty badań nad koncepcją zasad ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego (próba teoretycznego usystematyzowania zagadnień podstawowych)*, „Administracja. Teoria. Dydaktyka. Praktyka" 4/2011.
11. Wiktorowska A., *Teoretyczno-prawna koncepcja zasad ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego*, „Studia Prawa Publicznego" 2/2013.
12. Wyporska-Frankiewicz J., *Zasada dwuinstancyjności postępowania administracyjnego a zasada dwuinstancyjności postępowania sądowo-administracyjnego* [w:] *Kodyfikacja postępowania administracyjnego na 50-lecie k.p.a.*, red. J. Niczyporuk, Lublin 2010.

FROM REFLECTIONS ON THE CONCEPT OF THE GENERAL PRINCIPLE OF ADMINISTRATIVE PROCEDURE

Summary: *The issue of the general principles of the Code of Administrative Procedure is considered difficult and complex, but also extremely important for the science of administrative procedure and legal practice. One can intuitively sense that these principles influence the shape of the legal order, acting as a creator and the guarantor of important social values. Despite the appreciation of the importance of these principles, they have long been the subject of lively discussions, disputes and divergent views. The criteria and methods for distinguishing them are not viewed in the same way. The very concept of these principles is unclear and controversial. Due to the above, the aim of the article is to present ways of understanding the general principles of the Code of Administrative Procedure, to show the differences in their formulation, and to answer the question: which way of understanding the general principles of administrative procedure is correct.*

Keywords: *administrative procedure, general principle of the Code of Administrative Procedure, general principle of administrative procedure.*

STUDIA PRAWNOADMINISTRACYJNE
1/2026

ZUZANNA MAJ[1]

ZŁOŻENIE PRZEZ WIERZYCIELA WNIOSKU O WSZCZĘCIE EGZEKUCJI PRZECIWKO ZMARŁEMU DŁUŻNIKOWI. GLOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 5 KWIETNIA 2024 R. III CZP 6/23

Streszczenie: *Niniejsze opracowanie stanowi komentarz do uchwały Sądu Najwyższego, która została podjęta 5 kwietnia 2024 r. Porusza ona temat niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego w przypadku śmierci dłużnika. Autorka porównuje także poprzednie uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego dotyczące podobnych stanów faktycznych, uznając je za sprzeczne ze sobą. Skupia się w szczególności na sformułowaniu „oczywiście" niecelowego wszczęcia egzekucji. Dokonuje przy tym przeglądu literatury i szuka odpowiedzi na pytania postawione w treści, zwłaszcza na to, czy śmierć dłużnika powoduje, że wierzyciel jest obowiązany do uiszczenia opłaty egzekucyjnej zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych. Na koniec, obok sformułowanych wniosków* de lege ferenda*, bada zasadność zastosowania wspomnianego wcześniej przepisu, zestawiając go z art. 800*[1] *Kodeksu postępowania cywilnego.*

Słowa kluczowe: *opłaty egzekucyjne, postępowanie egzekucyjne, koszty komornicze, śmierć dłużnika, niecelowe wszczęcie egzekucji*

[1] Magister prawa.

1.

W dniu 5 kwietnia 2024 r. w Izbie Cywilnej Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym w sprawie ze skargi wierzyciela Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. na postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Przasnyszu M. G. z 30 sierpnia 2022 r. w sprawie Km […] w przedmiocie skargi wierzyciela na postanowienie referendarza sądowego z 20 października 2022 r. w sprawie I Co 2062/22, na skutek przedstawienia przez ww. sąd postanowieniem z 18 stycznia 2023 r., I Co 2494/22, zagadnienia prawnego: „Czy w przypadku złożenia przez wierzyciela wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego po śmierci dłużnika zachodzi podstawa do pobrania od wierzyciela opłaty egzekucyjnej, o której mowa w art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.)”[2], podjął uchwałę o następującej treści:

Złożenie przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko zmarłemu dłużnikowi *może stanowić* oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 377)[3].

Stan faktyczny przedstawiał się następująco: wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do komornika sądowego. Rozpatrując ów wniosek, komornik ustalił, że dłużnik zmarł prawie sześć lat wcześniej.[4] Tym samym umorzono postępowanie z uwagi na niecelowe jego wszczęcie. Wierzyciel został obciążony opłatą stosunkową zgodnie z art. 30 u.k.k. Wniósł on skargę na czynności komornika, zarzucając naruszenie tegoż przepisu, formułując jednocześnie wniosek ewentualny o obniżenie opłaty na podstawie art. 48 ust. 1 u.k.k. Następnie zarówno skarga,

[2] Ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377 (dalej jako: u.k.k.). Autorka dla potrzeb niniejszej glosy bazuje na aktualnym tekście powołanej ustawy.

[3] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2024 r. III CZP 6/23, OSNC 2024/10/96, LEX nr 3716035 (dalej jako: uchwała SN z 05.04.2024 r. III CZP 6/23).

[4] Wniosek złożono w dniu 25 lipca 2022 r., a dłużnik zmarł 24 grudnia 2016 r. Patrz: Uzasadnienie uchwały SN z 05.04.2024 r. III CZP 6/23, s. 2.

jak i wniosek zostały oddalone. W uzasadnieniu powołano się na inną uchwałę Sądu Najwyższego w podobnej sprawie[5].

W celu omówienia ww. uchwały Sądu Najwyższego należałoby zacząć rozważania od zaznaczenia dość istotnej kwestii. Mianowicie, wszczęcie postępowania egzekucyjnego a wszczęcie egzekucji to dwa różne pojęcia. Do wszczęcia postępowania egzekucyjnego dochodzi bowiem w chwili złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji lub złożenia polecenia wszczęcia egzekucji z urzędu. Z kolei wszczęcie egzekucji następuje w chwili dokonania przez organ egzekucyjny pierwszej czynności egzekucyjnej. Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego[6], egzekucję można wszcząć na trzy sposoby: na wniosek, z urzędu lub na żądanie uprawnionego organu. Wniosek o wszczęcie egzekucji z reguły składa wierzyciel, aczkolwiek może on także zostać złożony przez prokuratora, organ działający na podobnych zasadach jak prokurator (np. Rzecznika Praw Obywatelskich) albo organizację pozarządową, wreszcie – również przez inspektora pracy czy powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów. W przypadku śmierci wierzyciela lub dłużnika (zwłaszcza dłużnika, gdyż poruszany jest temat zmarłego dłużnika), w myśl art. 819 § 1 k.p.c., organ egzekucyjny zawiesza postępowanie z urzędu. Postępowanie podejmuje się wówczas przy udziale spadkobierców albo zarządcy sukcesyjnego, ale w zakresie, w jakim dotyczy ono praw i obowiązków wynikających z działalności gospodarczej i jeżeli został ustanowiony zarząd sukcesyjny. Dotyczy to jednak przypadku, gdy postępowanie zostało już wcześniej wszczęte, a dłużnik zmarł w jego trakcie. Natomiast co jeśli podmiot będący dłużnikiem zakończył swoje istnienie jeszcze przed wszczęciem egzekucji, a mimo to wierzyciel ją wszczyna? Czy taki stan faktyczny stanowi wówczas przykład oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania wierzyciela przeciwko dłużnikowi, którego już nie ma? I co najważniejsze: Czy taki stan rzeczy powoduje, że wierzyciel jest obowiązany do uiszczenia odpowiedniej opłaty?

[5] Tj. na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2022 r. III CZP 36/22, OSNC 2022/9/86, LEX nr 3291887, w której to zajęto stanowisko, że złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

[6] Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 620 (dalej jako: k.p.c.).

2.

Jedną z ustaw, która stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu egzekucyjnym, jest wspomniana już wcześniej ustawa o kosztach komorniczych. Artykuł 30 tego aktu prawnego stanowi, iż w razie oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania we wniosku o wszczęcie egzekucji osoby niebędącej dłużnikiem komornik wydaje postanowienie o pobraniu opłaty stosunkowej w wysokości 10% egzekwowanego świadczenia. W takim przypadku komornik nie ściąga ani nie pobiera opłaty od dłużnika, a opłatę już ściągniętą lub pobraną zwraca mu z powrotem.

Należy zwrócić uwagę na to, jakiego określenia ustawodawca użył w treści danego przepisu. Chodzi o sformułowanie „oczywiście niecelowy". Według *Słownika języka polskiego*, niecelowy oznacza „nieprowadzący do celu, niedający efektów"[7]. W literaturze przedmiotu przeważa pogląd, według którego postępowanie egzekucyjne jest niecelowo wszczęte, gdy już w momencie złożenia wniosku przez wierzyciela czynności podejmowane przez organ egzekucyjny nie mogły doprowadzić do zrealizowania obowiązku objętego tytułem wykonawczym, zaś wierzyciel jeszcze przed złożeniem tegoż wniosku mógł się o tym dowiedzieć i go nie składać[8]. Poza tym wskazuje się na sytuacje, które stanowią przykłady niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego, a mianowicie:

a) dłużnik dobrowolnie zrealizował swój obowiązek świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym,
b) dłużnik alimentacyjny, pomimo dobrowolnego zaspokojenia wierzyciela alimentacyjnego ma możliwość skutecznego, stosownie do okoliczności, w drodze skargi na czynności komornika kwestionowania tychże czynności w zakresie obciążenia go kosztami egzekucyjnymi,

[7] *Słownik języka polskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/niecelowy.html, (dostęp: 31.05.2025 r.).

[8] M. Bieżuński, P. Bieżuński, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. II, LEX 2010, LEX/el. 2022; A. Durda, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Komentarz do art. 49, C.H. Beck 2016, Legalis/el. 2022; J. Świeczkowski (red.), *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Komentarz do art. 49, LEX 2012, LEX/el. 2022 (dostęp: 17.07.2025 r.).

c) nie zaszła potrzeba złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, gdyż wierzyciel wykorzystał już wcześniej tytuł wykonawczy, pozbawiony wykonalności albo doszło już do wszczęcia egzekucji z majątku dłużnika, chociaż posiadał on zastaw zabezpieczający pełne zaspokojenie roszczenia, chyba że egzekucja była skierowana do przedmiotu zastawu[9].

Należy więc przyjąć za słuszne stanowisko Sądu Najwyższego, zajęte w uchwale z dnia 8 marca 2013 r., gdzie ocena niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego winna być dokonywana według stanu istniejącego w chwili jego zainicjowania[10]. Ponadto, jak zauważył M. Dubiel, dłużnik musi dać powód do skierowania tytułu wykonawczego do egzekucji. W innym wypadku postępowanie egzekucyjne stałoby się narzędziem represji i szykany, a jego celem jest ni mniej, ni więcej, jak umożliwienie uzyskania wierzycielowi tego, co mu się prawnie należy. Temporalność ta ma jednak zarówno swój początek, jak i koniec, za który niewątpliwie należy uznać utratę podmiotowości prawnej, jaką jest śmierć dłużnika[11].

Stosując z kolei literalną wykładnię art. 30 u.k.k., należy rozumieć, że *a contrario* egzekucja będzie celowa wtedy, gdy bez jej przeprowadzenia, przyjmując jednocześnie stan na dzień złożenia wniosku o wszczęcie przez wierzyciela, nie uzyskałby on świadczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym. Według przedstawicieli doktryny: „egzekucja jest celowa tylko wtedy, gdy podejmowane przez komornika czynności mają wpływ na sprawne zaspokojenie wierzyciela i są zgodne z przepisami prawa egzekucyjnego”[12]. Zatem wszczęcie przez wierzyciela egzekucji przeciwko dłużnikowi, który zmarł przed złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, należy uznać jako niecelowe, bowiem w takiej sytuacji żadne czynności podjęte przez komornika nie mogą doprowadzić do realizacji obowiązku objętego tytułem wykonawczym.

---

[9] M. Uliasz [w:] M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, WKP 2020, LEX/el. 2022 (dostęp: 17.07.2025 r.).

[10] Uchwała SN z 8.03.2013 r. III CZP 109/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 115, LEX nr 1294201.

[11] M. Dubiel, *Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec zgonu dłużnika – ewolucja zagadnienia w świetle zmian orzecznictwa*, „Prokuratura i Prawo” 3/2023, s. 158-175.

[12] Z. Knypl, Z. Merchel, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Sopot 2008, s. 194, cyt. za: A. Kościółek, J. Studzińska, *Koszty komornicze. Aspekty praktyczne*, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).

Jednocześnie trzeba również zauważyć, że jest to „oczywiście" niecelowe wszczęcie. Jak wskazał Sąd Najwyższy, kwantyfikator „oczywistej niecelowości" charakteryzuje klauzule generalne, w których zastosowanie określonej regulacji jest ściśle uzależnione od okoliczności konkretnej sprawy. Ponadto, uznano, że stwierdzenie to stanowi pojęcie nieostre przemawiające przeciwko rozszerzającej interpretacji zakresu stosowania art. 30 u.k.k.[13] Dlatego też należałoby interpretować dany przepis celowościowo oraz systemowo, za czym opowiadają się przedstawiciele doktryny[14].

Jak zauważyła M. Dziewulska[15], wierzyciel jest „gestorem" postępowania egzekucyjnego, inicjując je poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji. Co do zasady jego czynności mają charakter ściśle dyspozycyjny. To właśnie do wierzyciela jako strony postępowania egzekucyjnego należy sprawne i zarazem skuteczne przeprowadzenie egzekucji, dlatego też powinien on dopilnować, aby poprzez złożenie wniosku nie doprowadzić do niecelowego wszczęcia postępowania. W przeciwnym razie, wierzyciel powinien liczyć się z naliczeniem na niego opłat związanych z oczywiście niecelowym wszczęciem postępowania egzekucyjnego[16].

Z drugiej strony, żaden z obowiązujących obecnie przepisów nie nakłada na wierzyciela obowiązku ustalenia, czy dłużnik żyje, zwłaszcza przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Ustaleń tych i oceny dokonuje jedynie sąd, biorąc przy tym pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym zasadność wszczęcia egzekucji, a także przyczyny jej umorzenia. Zdaniem M. Krakowiaka, obciążenie w każdym przypadku wierzyciela opłatą egzekucyjną z uwagi na to, że dłużnik zmarł przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego, mogłoby stanowić rodzaj nieuzasadnionej sankcji finansowej za zgodne z prawem korzystanie przez wierzyciela z prawa przymusowego egzekwowania należności stwierdzonej tytułem egzekucyjnym[17].

---

[13] Uzasadnienie uchwały SN z 05.04.2024 r. III CZP 6/23, s. 6.

[14] M. Uliasz [w:] M. Świeczkowska-Wójcikowska (red.), J. Świeczkowski (red.), *Komentarz…*, op.cit., LEX/el. 2022 (dostęp: 17.07.2025 r.).

[15] M. Dziewulska, *Oczywista niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego w przypadku zgonu dłużnika przed wszczęciem tego postępowania*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 6/2022, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).

[16] Por.: W. Kryzińska, *Niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 11/2010, s. 53, cyt. za: A. Kościółek, J. Studzińska, *Koszty komornicze. Aspekty praktyczne*, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).

[17] M. Krakowiak, *Wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko nieżyjącemu dłużnikowi a opłata egzekucyjna należna komornikowi sądowemu – glosa – III CZP 36/22*, „Monitor

Warto również wspomnieć o historii danej jednostki redakcyjnej omawianej ustawy. Wcześniej bowiem obowiązywała ustawa o komornikach sądowych i egzekucji[18]. Artykuł 49 ust. 4 tego aktu prawnego stanowił, że w przypadku niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego opłaty […] uiszcza wierzyciel. Zauważono, że jest on swoistym uzupełnieniem art. 770 § 1 k.p.c., zwłaszcza jego pierwszego zdanie, które stanowi, że dłużnik zwraca wierzycielowi koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji[19]. Brakowało jednak przepisu, który traktowałby o obowiązku opłaty dla komornika, w przypadku, gdyby wierzyciel złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w sposób niecelowy. Dlatego też wprowadzono ustawę o kosztach komorniczych. W uzasadnieniu projektu tejże ustawy można przeczytać, że *ratio legis* tego rozwiązania stanowiło założenie, że to właśnie wierzyciel posiada najpełniejszą wiedzę o tym, czy zachodzi potrzeba wszczęcia postępowania egzekucyjnego oraz kto jest jego dłużnikiem. Regulacja ta powinna wyeliminować sytuacje, w których wierzyciele nie dokładają należytej staranności przy określeniu osoby dłużnika (wskazując np. nieprawidłowy adres) i doprowadzają w ten sposób do podjęcia czynności egzekucyjnych

Prawniczy" 17/2022, s. 922-926. Poglądy tego Autora zbliżone są do poglądu SN wyrażonego w głosowanej uchwale. Przejawia się to poprzez stwierdzenie, że złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi może stanowić przypadek oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 u.k.s., przy czym Autor ten wyraźnie podkreśla, że powinno to jednak podlegać ocenie *in concreto* w każdej indywidualnej sprawie egzekucyjnej, bowiem nie każdy przypadek złożenia wniosku przeciwko nieżyjącemu dłużnikowi, w sytuacji, gdy wierzyciel o tym fakcie nie wie, będzie stanowił przejaw nadużycia prawa. Innego poglądu jest z kolei J. Bródka, który uważa, że ocena *ad casum* nie może mieć charakteru całkowicie dyskrecjonalnego. Według niego, organ egzekucyjny powinien zbadać występowanie niecelowości oraz czy jest ona oczywista. Patrz: J. Bródka, *Złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika jako przykład oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Glosa do uchwały SN z 27.01.2022 r. (III CZP 36/22)*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej" 1/2024, s. 90-102.

[18] Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882). Akt ten został uchylony z dniem 1 stycznia 2019 r. i został zastąpiony przez ustawę o kosztach komorniczych.

[19] A. Marciniak, *Art. 49* [w:] *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. VI, LexisNexis 2014, https://sip-1lex-1pl-12pf8ln4r0110.han.uniwersytetradom.pl/#/commentary/587527267/373711/marciniak-andrzej-ustawa-o-komornikach-sadowych-i-egzekucji-komentarz-wyd-vi?cm=URELATIONS (dostęp: 31.07.2025 r.).

przeciwko osobom trzecim. Dzięki temu nastąpi też ograniczenie takich sytuacji, w których wierzyciel kieruje do komornika wniosek o wszczęcie egzekucji pomimo uprzedniego spełnienia świadczenia przez dłużnika. Omawiana regulacja stanowi odzwierciedlenie założenia, że państwo nie powinno akceptować działań, w których złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji stanowi przejaw nadużycia prawa[20]. Zanim jednak zaczęła obowiązywać nowa ustawa, Sąd Najwyższy podjął uchwałę, w której uznał, że pobranie opłaty egzekucyjnej przez komornika od wierzyciela w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego ze względu na brak zdolności sądowej dłużnika, który istniał już w chwili złożenia tegoż wniosku, nie stanowi podstawy jej pobrania[21]. W uzasadnieniu tej uchwały zostało wskazane, iż wszczęcie egzekucji musi być poprzedzone zbadaniem przez organ egzekucyjny, czy prowadzenie postępowania jest dopuszczalne. (…) Jeżeli strona postępowania egzekucyjnego nie ma zdolności sądowej, a brak ten ma charakter nieusuwalny, to postępowanie egzekucyjne podlega umorzeniu na podstawie art. 824 § 1 pkt 2 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że taka sytuacja ma miejsce w razie złożenia wniosku przeciwko dłużnikowi nieżyjącemu. (…)[22]. Sytuacja była więc podobna, aczkolwiek orzekanie miało miejsce w ówczesnym stanie prawnym[23].

3.

Glosowana uchwała Sądu Najwyższego stanowi do tej pory najmniej zdecydowane stanowisko judykatury. W poprzednich uchwałach, które poruszały podobny temat, tj. najpierw tej z dnia 17 grudnia 2010 r., która zapadła jeszcze podczas obowiązywania poprzedniej ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, ustalono, że pobranie opłaty egzekucyjnej od wierzyciela nie jest zasadne, tzn. dany przepis nie stanowi podstawy pobrania opłaty.

[20] Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kosztach komorniczych, druk nr 1581, Sejm VIII kadencji, s. 10. Patrz: https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1581 (dostęp: 03.06.2025).

[21] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 93/10, OSNC 2011/7-8/80, LEX nr 646746.

[22] Uzasadnienie uchwały SN z 17.12.2010 r. III CZP 93/10, s. 6.

[23] Natomiast po wejściu w życie nowej ustawy, tj. ustawy o kosztach komorniczych (u.k.k.), Sąd Najwyższy przedstawił w jednej z uchwał następujące stanowisko dotyczące opłat komorniczych, zgodnie z którym jeśli postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte po ogłoszeniu upadłości dłużnika, co stanowi przeszkodę w jego prowadzeniu, to wówczas opłata z art. 30 u.k.k. nie powinna być pobierana od wierzyciela.

W 2022 r., Sąd Najwyższy opowiedział się za tym, że złożenie wniosku stanowi „oczywiście niecelowe" wszczęcie postępowania egzekucyjnego i wówczas należy pobrać opłatę od wierzyciela[24]. Są to dwa sprzeczne ze sobą stanowiska, z tym, że pierwsze z nich dotyczyło poprzednio obowiązującego stanu prawnego. Natomiast w przypadku najbardziej aktualnej uchwały można zauważyć pewną niekonsekwencję. Wskazuje na to użycie sformułowania „może stanowić". Zadaniem Sądu Najwyższego jest dążenie do jednolitości orzecznictwa w celu zapewnienia stabilności i przewidywalności w stosowaniu prawa przez sądy powszechne, nie zaś do jego rozbieżności czy pozostawiania pewnych problemów prawnych nierozwiązywalnymi. O ile z jednej strony Sąd Najwyższy nie zajmuje konkretnego stanowiska w sprawie, powołując się na poprzednie swoje uchwały, porównując je także do wyroków Trybunału Konstytucyjnego, o tyle z drugiej skłania się w stronę niezasadności. Argumentuje to w ten sposób, że gdyby wierzyciel miał za każdym razem weryfikować zdolność sądową dłużnika, to stałoby to w sprzeczności z celem egzekucji, jakim jest jej efektywność i sprawność. Powodowałoby to również dodatkowe zbędne koszty. Śmierć dłużnika traktuje z kolei jako „zdarzenie, z którym należy się liczyć". Nie można więc nakładać obowiązku sprawdzenia przez wierzyciela, czy ów dłużnik jeszcze żyje, tj. posiada zdolność prawną, skoro prawdopodobieństwo utraty tej zdolności będzie znikome w krótszej perspektywie czasu[25]. Co innego, gdy będzie to dłuższy okres, wówczas wierzyciel powinien dokonać weryfikacji celowości swojego wystąpienia z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego[26]. Podniesiono także, że ustawodawca nie zobowiązuje wierzyciela do pozyskania wiedzy o sytuacji życiowej i majątkowej dłużnika, przy czym nie dysponuje on takimi możliwościami, jak np. dostęp do bazy numerów PESEL, do której posiada jedynie komornik[27]. Wreszcie, Sąd Najwyższy podkreślił, że „odróżnić należy zainicjowanie sporu sądowego od wszczęcia egzekucji, przeciwko

[24] Chodzi o wspomnianą już wcześniej uchwałę Sądu Najwyższego III CZP 36/22 („Złożenie przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego w rozumieniu art. 30 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych.").

[25] Uzasadnienie uchwały SN z 05.04.2024 r. III CZP 6/23, s. 11.

[26] Ibidem, s. 11.

[27] Jak słusznie zauważyli P. Blus i P. Sławicki, wierzyciel na podstawie przepisów ustawy o ewidencji ludności mógłby otrzymać informacje o dłużniku z rejestru PESEL, jednakże brakuje podstaw, aby wymagać od niego złożenia takiego wniosku przed wszczęciem

skonkretyzowanemu dłużnikowi, którego zdolność sądowa została już zweryfikowana w postępowaniu sądowym zakończonym wydaniem tytułu wykonawczego”[28]. Należałoby więc rozumieć, że tożsamość danego dłużnika została już wcześniej ustalona i w związku z tym wierzyciel nie ma obowiązku jej weryfikowania podczas postępowania egzekucyjnego. Stanowi to niejako ryzykowne podejście wierzyciela, zwłaszcza wobec dłużnika, który jest w podeszłym wieku lub choruje przewlekle i może w niedługim czasie umrzeć, choć bywają też takie sytuacje, w których dotyczy to dłużników młodszych wiekiem. Tym bardziej więc należy opowiedzieć się za stwierdzeniem, że śmierć dłużnika jest zdarzeniem losowym i przyznać rację Sądowi Najwyższemu, ale tylko w takim zakresie, gdy utrata zdolności sądowej przez dłużnika, tj. jego śmierć, nastąpiła niedługo po zakończeniu postępowania przed sądem, tuż po albo niewiele dłużej po wydaniu tytułu wykonawczego. Taki odstęp czasu jest zbyt krótki, by wierzyciel mógł zweryfikować, czy dany dłużnik jeszcze żyje. Inaczej będzie w przypadku, gdy – tak jak w niniejszej sprawie objętej uchwałą – śmierć dłużnika miała miejsce dłuższy czas po zakończeniu postępowania sądowego. Wtedy należałoby uznać, że złożenie wniosku egzekucyjnego przeciwko zmarłemu dłużnikowi stanowi oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego i obciążyć wierzyciela opłatą, o której mowa w art. 30 u.k.k.[29]

---

postępowania egzekucyjnego. Poza tym, wierzyciel byłby narażony na dodatkowe koszty. Wreszcie, zdaniem ww. Autorów: „(…) działanie takie i tak może okazać się niewystarczające, gdyż po pierwsze od strony formalnej sama informacja z rejestru PESEL nie stanowi potwierdzenia, że dłużnik (…) żyje, a po drugie od czasu przekazania tej informacji (licząc od daty złożenia wniosku) do jej efektywnego spożytkowania może upłynąć nawet niedługi czas, który uczyni ją bezużyteczną”. P. Blus, P. Sławicki, *Opłata egzekucyjna w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika. Glosa do uchwały SN z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 3/2023, s. 91-106.

[28] Uzasadnienie uchwały SN z 05.04.2024 r.…, op. cit., s. 12.

[29] Dość rygorystyczne stanowisko przedstawiła M. Michalska-Marciniak, która uważa prowadzenie postępowania egzekucyjnego za pewne obciążające w całości wierzyciela ryzyko. Według niej wierzyciel musi liczyć się z bezskutecznością, ale również ze śmiercią dłużnika. Wręcz zobowiązany jest do „monitorowania” sytuacji dłużnika. Ponadto egzekucja prowadzona jest wyłącznie w interesie wierzyciela, a nie komornika czy sądu. M. Michalska-Marciniak, *Głos w dyskusji dotyczącej zagadnienia, czy śmierć dłużnika stanowi wypadek oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 7/2023, s. 87-94.

De lege ferenda można by zatem wnieść poprawkę do treści art. 30 u.k.k., uzupełniając ją o kolejny ustęp, który regulowałby wypadek śmierci dłużnika, ewentualnie dodać nowy artykuł, w którym wierzyciel w przypadku śmierci dłużnika byłby zwolniony z opłaty, z pewnymi dodatkowymi zastrzeżeniami[30]. Stosowne było także stworzenie katalogu stanów faktycznych, które uznawane by były za przypadki oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Za możliwością taką opowiedział się A. Sadza, jednakże stwierdził on, że: „Być może przykładowe wyliczenie sytuacji traktowanych jako oczywiście niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego odniosłoby pozytywny skutek z punktu widzenia przewidywalności decyzji procesowych, nie wyeliminowałoby ono jednak i tak wszystkich wątpliwości, które mogą pojawiać się przy interpretacji tego pojęcia. Próby ewentualnego enumeratywnego wyliczania w art. 30 u.k.k. wszystkich przypadków, w których postępowanie egzekucyjne należy uznawać za wszczęte oczywiście niecelowo, są natomiast z góry skazane na niepowodzenie. Nie sposób bowiem wymienić w przepisie wyczerpująco każdej z hipotetycznie możliwych sytuacji, w których ocena taka powinna być dokonywana”[31].

Na koniec, należałoby również odnieść się do art. 800^1 k.p.c., traktującym o odmowie wszczęcia egzekucji. Ustawodawca wymienia w nim trzy przypadki, w których organ egzekucyjny odmawia wszczęcia egzekucji. Po pierwsze, gdy zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 199 § 1 k.p.c., po drugie – jeśli przepis szczególny tak stanowi albo po trzecie – gdy wniosek o wszczęcie egzekucji z innych przyczyn jest niedopuszczalny. Gdyby odnieść omawiany stan faktyczny zawarty w glosowanej uchwale Sądu Najwyższego do przyczyny odmowy wszczęcia egzekucji z powodu utraty zdolności sądowej strony postępowania (art. 199 § 1 pkt 3) albo uznać śmierć dłużnika jako

[30] Postulaty *de lege ferenda* przedstawił również R. Słabuszewski, proponując m.in. obniżenie opłaty egzekucyjnej. Patrz: R. Słabuszewski, *Obciążenie wierzyciela opłatą stosunkową w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji co do osoby zmarłej*, „Monitor Prawniczy” 7/2024, s. 436-441.

[31] A. Sadza, *Opłata egzekucyjna w wypadku niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego*, „Polski Proces Cywilny” 1/2025, s. 86-101. Autor ten wyraża również nadzieję na ustabilizowanie linii orzeczniczej w zakresie niedopuszczalności i niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego, podając za przykład uchwałę glosowaną przez Autorkę („Pozytywnym sygnałem w tym zakresie jest choćby opisana uchwała Sądu Najwyższego z 5.04.2024 r., która powinna doprowadzić do uporządkowania dość chwiejnej linii orzeczniczej co do relacji niedopuszczalności i niecelowości wszczęcia postępowania egzekucyjnego.”).

„inną przyczynę" powodującą, że wszczęcie egzekucji jest niedopuszczalne, to wówczas rodzi się następujące pytanie: Czy zasadne byłoby zastosowanie przez komornika art. 30 u.k.k., skoro to właśnie on dokonuje wstępnej weryfikacji zdolności sądowej dłużnika? Zgodnie z art. 800^1 § 2 k.p.c., w razie odmowy wszczęcia egzekucji, organ egzekucyjny wstrzymuje się z dalszymi czynnościami, a wniosek o wszczęcie egzekucji nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego złożeniem. Tym samym, komornik nie powinien pobierać opłaty stosunkowej od wierzyciela na podstawie art. 30 u.k.k.[32] Jednakże należy wskazać, że odmowa wszczęcia egzekucji pozostaje aktualna jedynie do chwili wszczęcia egzekucji w myśl art. 805 § 1 k.p.c. Jak twierdzi M. Łochowski, postanowienie w przedmiocie odmowy wszczęcia egzekucji powinno zostać wydane na wstępnym etapie postępowania, na którym organ egzekucyjny, po stwierdzeniu, że wniosek o wszczęcie egzekucji nie jest dotknięty brakami formalnymi, bada dopuszczalność egzekucji[33].

Podsumowując, należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie zawarte w głosowanej uchwale Sądu Najwyższego, mimo mało zdecydowanego zajęcia stanowiska w sentencji, następnie zaś dość przekonująco uzasadnionego w dalszej części, jest trafne i zasługuje częściowo na aprobatę.

Bibliografia

Akty prawne

1. Ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 377.
2. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U. 1997 nr 133 poz. 882.
3. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 620.

[32] Tak też uznał A. Olaś. Por.: A. Olaś, *Odmowa wszczęcia egzekucji po nowelizacji k.p.c. z 9 marca 2023 r. – zagadnienia wybrane*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 6/2023, s. 5-32.

[33] M. Łochowski, *Komentarz do art. 800^1* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, Art. 506-1217, wyd. 2, Warszawa 2023, Legalis, cyt. za: A. Kościółek, J. Studzińska, *Koszty komornicze. Aspekty praktyczne*, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).

Orzecznictwo

1. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2024 r. III CZP 6/23, OSNC 2024/10/96, LEX nr 3716035.
2. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2022 r. III CZP 36/22, OSNC 2022/9/86, LEX nr 3291887.
3. Uchwała SN z dnia 8 marca 2013 r. III CZP 109/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 115, LEX nr 1294201.
4. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 93/10, OSNC 2011/7-8/80, LEX nr 646746.

Literatura

1. Blus P., Sławicki P., *Opłata egzekucyjna w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika. Glosa do uchwały SN z dnia 27 stycznia 2022 r., III CZP 36/22*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 3/2023.
2. Bródka J., *Złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji po śmierci dłużnika jako przykład oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Glosa do uchwały SN z 27.01.2022 r. (III CZP 36/22)*, „Palestra. Pismo Adwokatury Polskiej" 1/2024.
3. Dubiel M., *Niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec zgonu dłużnika – ewolucja zagadnienia w świetle zmian orzecznictwa*, „Prokuratura i Prawo" 3/2023.
4. Krakowiak M., *Wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko nieżyjącemu dłużnikowi a opłata egzekucyjna należna komornikowi sądowemu – glosa – III CZP 36/22*, „Monitor Prawniczy" 17/2022.
5. Knypl Z., Merchel Z., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, Sopot 2008.
6. Kryzińska W., *Niecelowe wszczęcie postępowania egzekucyjnego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 11/2010.
7. Michalska-Marciniak M., *Głos w dyskusji dotyczącej zagadnienia, czy śmierć dłużnika stanowi wypadek oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 7/2023.
8. Olaś A., *Odmowa wszczęcia egzekucji po nowelizacji k.p.c. z 9 marca 2023 r. – zagadnienia wybrane*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 6/2023.
9. Sadza A., *Opłata egzekucyjna w wypadku niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego*, „Polski Proces Cywilny" 1/2025.

10. Słabuszewski R., *Obciążenie wierzyciela opłatą stosunkową w przypadku złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji co do osoby zmarłej*, „Monitor Prawniczy" 7/2024.

Źródła internetowe

1. Bieżuński M., Bieżuński P., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. II, LEX 2010, LEX/el. 2022 (dostęp: 17.07.2025 r.).
2. Durda A., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, Komentarz do art. 49*, C.H. Beck 2016, Legalis/el. 2022 (dostęp: 17.07.2025 r.).
3. Dziewulska M., *Oczywista niecelowość wszczęcia postępowania egzekucyjnego w przypadku zgonu dłużnika przed wszczęciem tego postępowania*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego" 6/2022, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).
4. Kościółek A., Studzińska J., *Koszty komornicze. Aspekty praktyczne*, Legalis/el. 2025 (dostęp: 17.07.2025 r.).
5. Łochowski M., *Komentarz do art. 800[1]*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Tom II, Art. 506-1217, wyd. 2, Warszawa 2023, Legalis.
6. Marciniak A., *Art. 49* w: *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, wyd. VI, LexisNexis 2014, https://sip-1lex-1pl-12pf8ln4r0110.han.uniwersytetradom.pl/#/commentary/587527267/373711/marciniak-andrzej-ustawa-o-komornikach-sadowych-i-egzekucji-komentarz-wyd-vi?cm=URELATIONS (dostęp: 31.07.2025 r.).
7. *Słownik języka polskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl/slowniki/niecelowy.html, (dostęp: 31.05.2025 r.).
8. Świeczkowski J. (red.), *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, Komentarz do art. 49*, LEX 2012, LEX/el. 2022 (dostęp: 17.06.2025 r.).
9. Uliasz M., *Art. 30 Opłata stosunkowa obciążająca wierzyciela w przypadku oczywiście niecelowego wszczęcia postępowania egzekucyjnego lub wskazania osoby niebędącej dłużnikiem*, w: *Komentarz do ustawy o kosztach komorniczych*, red. M. Wójcikowska-Świeczkowska, J. Świeczkowski, https://sip-1lex-1pl-12pf8lnzf01cf.han.uniwersytetradom.pl/ (dostęp: 31.05.2025 r.).
10. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kosztach komorniczych, druk nr 1581, Sejm VIII kadencji, https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1581 (dostęp: 03.06.2025).

A CREDITOR FILES AN APPLICATION TO INITIATE ENFORCEMENT AGAINST A DECEASED DEBTOR. COMMENTARY ON THE RESOLUTION OF THE SUPREME COURT OF APRIL 5, 2024, III CZP 6/23

Summary: *This study provides a commentary on the Supreme Court's resolution, adopted on April 5, 2024. It addresses the issue of inadvertent initiation of enforcement proceedings in the event of the debtor's death. The author also compares previous resolutions of the Civil Chamber of the Supreme Court concerning similar factual situations, finding them contradictory. She focuses in particular on the phrase "obviously" inadvertent initiation of enforcement. She also reviews the literature and seeks answers to the questions posed in the text, particularly whether the debtor's death results in the creditor being obligated to pay the enforcement fee pursuant to Article 30 of the Act of February 28, 2018, on Bailiff Fees. Finally, in addition to drawing de lege ferenda conclusions, she examines the validity of the aforementioned provision, comparing it with Article 800[1] of the Code of Civil Procedure.*

Keywords: *enforcement fees, enforcement proceedings, bailiff costs, death of the debtor, inadvertent initiation of enforcement.*